WARSZAWA-TORUŃ – ROK 1947 – WYDAWNICTWA XIX

TOM DRUGI — ZESZYT VII - VIII

PRZEGLĄD NOTARIALNY

ORGAN NOTARIATU POLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

poświęcony sprawom zawodowym i zagadnieniom prawnym z dziedziny teorii i praktyki notariatu

wydawany przez Izbę Notarialną okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie przy współudziale wszystkich Izb Notarialnych w Państwie

Nr 7-8 Toruń, lipiec-sierpień 1947 r.

*

Wywody publikowane bez podpisu mają charakter **redakcyjny.** Odpowiedzialność za nie ponosi Redaktor, który poza tym swe opracowania sygnuje literami: **W. N., w. n., n.**

PRZEGLĄD NOTARIALNY

ZESZYT VII-VIII — 1947 r.

Wobec zarządzenia o czasowym ograniczeniu objętości czasopism zmuszeni jesteśmy wydać niniejszy zeszyt podwójny w mniejszej objętości, niż to projektowaliśmy. W konsekwencji zmuszeni byliśmy odroczyć publikację części złożonego już materiału, a w szczególności artykułów: Prof. Dra Jana W a s i l k o w s k i e g o o prawach rzeczowych ograniczonych, Not. Dra Witolda P r ą d z y ń s k i e g o o umowach przeniesienia własności, Sędziego Prof. Jana N a m i t k i e w i c z a o kapitale zakładowym spółki z ogr. odp. Artykuły te ukażą się w następnym zeszycie IX (wrzesień 1947 r.), który będziemy usiłowali wydać w odpowiednio powiększonej objętości.

Podpisano do d r u k u — dnia 21 czerwca 1947 r.

GENERALIA

W SZEREGACH NOTARIATU:
NIEPEWNOŚĆ I OPTYMIZM...

Tegoroczne zwyczajne walne zgromadzenia wszystkich Izb Notarialnych, które zgodnie z nakazem art. 27 § 2 pr. o not. odbyły się w miesiącu maju (p. str. 123), stały pod znakiem niepewności, ale i pod znakiem optymizmu. Zarówno w przemówieniach sprawozdawczych Prezesów Rad Notarialnych, jak i w toczących się nad nimi dyskusjach, przewijał się groźny pytajnik, ciążący prawie już od roku nad zawodem notarialnym w Polsce, ale pytajnik ów łagodziła przebijająca się w poszczególnych wystąpieniach nuta pogody, czerpiąca natchnienie z przeświadczenia, że powołane czynniki państwowe nie dopuszczą do upadku instytucji, mającej za sobą takie atuty prawne, gospodarcze i społeczne, co notariat.

Ujawniły się wprawdzie tu i owdzie poglądy, które uznawały instytucję notariatu za nie istniejącą, opierając się na rozumowaniu, że skoro nie ma notariuszów, to i nie ma notariatu, i że w tym stanie rzeczy samorząd korporacyjny zawisł właściwie w powietrzu, wobec czego i same walne zgromadzenia stały się bezprzedmiotowe, jednakże poglądy te pozostawały w odosobnieniu. Prawie cały ogół notariuszów uznał za jedynie słuszne stanowisko, oparte na obowiązującym prawie o notariacie: skoro właśnie ono obowiązuje, jako przez żadną normę prawną nie uchylone, to muszą działać jego instytucje.

Wprawdzie w obecnej sytuacji członkami Izb Notarialnych są p. o. notariusze, powołani do wykonywania czynności notarialnych poprzez normy szczególne, to jednakże decyduje moment, że istota, zakres i sposób wykonywania tych czynności nie uległy żadnej zmianie, wobec czego nie ma racji rzeczowej, by w obowiązującym stanie prawnym nie uznawać instytucji notariatu w oparciu o prawo z dnia 27 października 1933 r. za — istniejącą.

Tak więc ogół notariuszów w Państwie, który po „tymczasowej reorganizacji" doszedł po raz pierwszy do głosu, stanął na spokojnym i rzeczowym stanowisku, że notariat istnieje, i dał wyraz przeświadczeniu, że niebawem nastąpi normalizacja stosunków zawodowych. Przeświadczenie to oparte jest na założeniu, że główne przesłanki, jakie leżały u podstaw dokonanej w roku 1946 reorganizacji, mogą być urzeczywistnione w obowiązującym stanie prawnym bez potrzeby zarządzeń nadzwyczajnych, wobec czego wszystko zda się przemawiać za tym, że ustalone przez XXX Konf. Pr. R. N. tezy normalizacyjne spotkają się z przychylnym przyjęciem, a co za tym idzie nastąpi przemiana, która umożliwi notariatowi wejście na drogę prawidłowego działania.

Jednym z czołowych momentów dyskusji na walnych zgromadzeniach była troska o należyte wprowadzenie w życie nowego jednolitego prawa cywilnego. Notariat ma oczywiście wiele w tym względzie do powiedzenia, jako że od aktu notarialnego rozpoczyna się i toczy się proces zdynamizowania postanowień nowego prawa we wszystkich przypadkach, gdy prawo to formy notarialnej wymaga lub gdy strony pragną ją obrać. Jest rzeczą jasną, że właściwe ujmowanie aktów notarialnych zarówno co do treści, jak i co do formy, zwłaszcza pod względem terminologicznym, stanowi ważki czynnik urealnienia życiowego litery nowego prawa.

Jest to zadanie niełatwe, wymagające dużego i nieprzerwanego nakładu pracy, albowiem przestał działać ważki w praktyce każdego zawodu czynnik rutynizmu, który może się prawidłowo wyrobić dopiero po kilku latach praktyki doświadczalnej. Chodzi właśnie o to, by wyrobił się prawidłowo, a więc by nie stał się wytworem błędnych lub niewłaściwych ujęć, bo jak wiadomo wszelkie naprawianie jest w podobnych wypadkach bardzo trudne i zazwyczaj mało skuteczne. Tu trzeba z miejsca wejść na właściwą drogę i stopniowo ją wyżłabiać poprzez pogłębianie znajomości nowego prawa. Wejście na błędne ścieżki grozi wykoślawieniem go w praktycznym stosowaniu i skierowaniem czynnika rutyny zawodowej w niewłaściwą stronę, co może pociągnąć za sobą oczywiste ujemne konsekwencje.

A więc trzeba pracować i trzeba czuwać nad działaniem kancelaryj. Jakże jednak sobie z tym skutecznie poradzić, jeżeli notariusze w obecnej sytuacji wydatną część swego czasu muszą poświęcać pracy w sądzie? Wytworzył się z konieczności taki stan rzeczy, że ciężar prowadzenia kancelaryj spadł w niepomiernie wysokiej mierze na pracowników. Dobrze, jeżeli to są wytrawni i doświadczeni praktycy, którzy sobie z mniejszymi lub większymi trudnościami radzą, chociaż słusznie narzekają, że wobec nowego prawa spadł na nich zbyt wielki ciężar, jako że bez możności omówienia sprawy z notariuszem muszą częstokroć sami rozstrzygać różne zagadnienia, ponosząc za to wobec niego odpowiedzialność i angażując jego odpowiedzialność wobec klientów i sądu.

W tym miejscu wypada podkreślić, że głównie dzięki godnej uznania postawie, jaką wobec dokonanej reorganizacji zajęli pracownicy notariatu, mimo wydatnego pogorszenia warunków pracy i wzmożonego jej nakładu w związku z wejściem w życie nowego prawa, co się tak fatalnie zbiegło w czasie,

kancelarie notarialne działają i w miarę możności jak najlepiej obsługują klientelę.

Ale zachodzą okoliczności, szczególnie na ziemiach zachodnich, że tych wytrawnych pracowników spod rządów dawnego prawa w ogóle nie ma i notariusz musi sam się rozdwajać między sąd a kancelarię, która oczywiście w tych warunkach nie może zadowolić wymagań obsługi społecznej. A jeżeli tym p. o. notariusza jest zawodowy sędzia, to częstokroć kancelaria staje się instytucją wręcz nominalną.

I dalej, od roku nie widać żadnego dopływu młodych sił do notariatu. Sprawozdania Prezesów Rad na walnych zgromadzeniach stwierdzały, że w okresie 1946/47 roku w większości Izb nie wpłynęły żadne podania o przyjęcie na aplikację notarialną, a tak samo nikt się nie zgłasza na praktykę kancelaryjną. A więc co dalej? Jeżeli nie stworzy się atrakcyjności pracy w notariacie, ani pod względem materialnym, ani pod względem moralnym, to wobec charakteru zawodu, który sam przez się młodych sił pociągnąć nie zdoła, trzeba się liczyć z tym, że po wygaśnięciu obecnie działającego pokolenia notariuszów i pracowników kwestia notarialna rozwiąże się samorzutnie bez potrzeby jakichkolwiek w tym względzie zarządzeń.

W wytworzonych warunkach robimy, wszyscy pracownicy zawodu notarialnego, co leży w naszej mocy, by sytuację opanować. Studiujemy nowe prawo i dyskutujemy w kancelariach nad jego stosowaniem w konkretnych wypadkach praktycznych, urządzając w tym celu specjalne konferencje. Rady Notarialne, ewent. we współdziałaniu z organizacją asesorów i aplikantów, która działa jeszcze w Małopolsce, organizują wieczory dyskusyjne i prelekcje znawców przedmiotu, a ponadto podjęły wysiłek wznowienia „Przeglądu Notarialnego", którego naczelną racją bytu w obecnych warunkach jest pogłębianie znajomości nowego prawa i torowanie mu drogi praktycznej. Wreszcie samo Ministerstwo Sprawiedliwości zorganizowało syste-

matyczne seminaria w poszczególnych okręgach Sądów Apelacyjnych. To wszystko znaczy wiele, ale wszystko to nie zastąpi bezpośredniego zetknięcia się z życiem i jego wymaganiami praktycznymi, bo t o dopiero na podkładzie studiów, lektury i dyskusji — uczy i wskazuje drogę postępowania, jako wypadkowej między suchą literą tekstu prawnego a wielorako złożonymi układami życiowymi. Bo też w żadnej chyba dziedzinie bardziej niż w sferze prawa nie sprawdza się mądrość poety, który zestawiał szarzyznę wszelkiej t e o r i i z kwitnącym drzewem ż y c i a... A tu nie ma czasu i nie ma możności przyłożenia się do pracy zawodowej, jak tego obecna sytuacja wymaga.

Walne zgromadzenia, uświadomiwszy sobie przedstawiony stan rzeczy, miały więc podstawę do optymizmu, skoro założyły, że stan ten trwać zbyt długo nie może i że powołane czynniki państwowe doskonale to chyba pojmują. Wszystkie korzyści, jakie dała Państwu dokonana w roku ubiegłym reorganizacja, mogą być osiągnięte w innej drodze przy wyeliminowaniu wszystkich jej przejawów i skutków ujemnych. Czemu więc nie wejść na tę drogę i nie przywrócić notariatowi jego pozycji prawnej, nie zawarować sprawności i skuteczności działania kancelaryj notarialnych pod nowym prawem cywilnym, nie zabezpieczyć zawodowi notarialnemu przyszłości, nie stworzyć warunków sprawnej obsługi notarialnej społeczeństwa w zakresie obrotu prawnego i skutecznego wprowadzenia w życie postanowień polskiego prawa cywilnego, które udziału notariatu w tym obrocie wymagają?

Walne zgromadzenia, choć w niepewności — poddały się jednak optymizmowi...

ROZPRAWY

FRYDERYK ZOLL

PETYTORYJNA OCHRONA POSIADANIA PRAWEGO

Publikując wysoce interesującą rozprawę znakomitego uczonego, traktującą sprawę ochrony prawnej posiadania nieruchomości „au juste titre" a rzucającą wiele cennego światła na zagadnienia, związane z rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych, ze swej strony przyłączamy się raczej do zastrzeżeń, jakie czcigodny Autor z góry przypisuje swym czytelnikom (pod III). Nie wydaje się, by proponowana przez Niego „nowelka" do prawa rzeczowego rozwiązywała doniosłe w swej istocie zagadnienie społeczne rozbratu między stanami faktycznymi a porządkiem prawnym w zakresie obrotu nieruchomościami. Zagadnienie stoi oczywiście otworem — do dalszej wymiany zdań. **(Red.)**

I.

W IV zeszycie „Przeglądu Notarialnego" (str. 311 i nast.) pojawił się zajmujący artykuł sędziego Władysława Chojnowskiego pt. „Akcja petytoryjna o prawo posiadania" — artykuł, który Redakcja P. N. określa słusznie słowami, że „rozważa on niezmiernie życiowo ważną sprawę".

Przeczytawszy artykuł ten, pomyślałem: Ależ to woda także na mój młyn... Wszak sędzia Chojnowski dąży mniej więcej także do tego, o co ja walczyłem i walczę słowem i pismem od lat pięćdziesięciu — chociaż pod nazwą inną, przy innym

podejściu do problemu, na podstawie innego rodzaju stanów faktycznych i innymi w znacznej części argumentami. Jednak obu nam chodzi przecież o to samo, żeby mianowicie ze względu na dezyderaty słuszności i sprawiedliwości czynić różnicę między posiadaniem, które według starorzymskiego prawa pretorskiego i usus modernus pandectarum nazywano iusta possessio, a posiadaniem oznaczanym jako possessio iniusta i żeby na tej podstawie posiadanie, jeżeli jest prawe (possessio iusta), otaczane było ochroną petytoryjną, jakkolwiek termin do wniesienia pozwu posesoryjnego upłynął*).

Sędzia Chojnowski w kwalifikacji posiadania (posiadanie prawe) dopatruje się — jak się zdaje — wprost prawa podmiotowego, aby posiadaczowi zapewnić ochronę petytoryjną i to bezwzględną, przeciw osobom trzecim skuteczną, chociaż minął już termin do wniesienia pozwu posesoryjnego — jak wiadomo roszczenie posesoryjne jest roszczeniem bezwzględnym — i dlatego zapewne mówi o „prawie posiadania" (p. dla ilustracji rzeczy przykłady przytoczone przez Chojnowskiego na str. 313).

Aby wprowadzić szanownych Czytelników bliżej w zagadnienie, o którym mowa, przypominam, że ochrona petytoryjna posiadania prawego, pomimo że posiadanie nie jest w pełni kryte prawem podmiotowym — to instytucja starorzymska. Wprowadzili ją pretorowie ex iure aequo et bono, a unormował ostatecznie pretor Publicius osobnym edyktem, tak że skargi (actiones) na tych podstawach posiadaczom prawym udzielane nazywano z czasem publicianae in rem actiones. Kiedyż się nimi posługiwano? Przytaczam jeden z najczęstszych przykładów:

I tak A. A. (Aulus Agerius) chciał przenieść na własność N. N. (Numerius Negidius) np. krowę. Ponieważ krowa należała do res mancipi, więc do przeniesienia własności potrzeba

*) Nazwę iusta possessio przekładano na język polski dotąd określeniami: posiadanie prawne albo słuszne albo sprawiedliwe; iniusta — bezprawne, niesłuszne, niesprawiedliwe, a ja ze względu na pewne nieporozumienia lub niejasności, które wywołują te przekłady, próbuję wprowadzić nazwy zd. m. odpowiedniejsze: posiadanie prawe i nieprawe.

było mancipationis lub in iure cessionis — aktów uroczystych i kosztownych. Ale do przeniesienia własności tej krowy peregrynowi lub gdy chodziło o jakąś rzecz nie należącą do res mancipi wystarczała prostą tradycja, tj. wydanie posiadania z zamiarem przeniesienia własności. Otóż A. A. i N. N. ułatwiali sobie przeniesienie własności res mancipi przez prostą tradycję. Jednak wówczas własność nie przechodziła ex iure Quiritium na N. N. Ale ponieważ słuszność wymagała, żeby uważać N. N. po ważnie dokonanej tradycji za właściciela, więc pretor udzielał mu skarg petytoryjnych (windykacyjnej, czy negatoryjnej) — w drodze fikcji, że jest on już właścicielem; pretor udzielał tych skarg tak przeciw A. A., jak i przeciw osobom trzecim (z wyjątkiem dominus'a).

Na takim to tle rozwinęła się w biegu lat dwu tysięcy szeroka praktyka, otaczająca ochroną petytoryjną posiadaczy prawych. Usus modernus pandectarum ochronę tę w pełni uznawał, a weszła ona także w prawa cywilne nowsze, nawet w kodeksy cywilne. Jako przykład przytaczam k. c. austr. (§§ 372—374), pruski Landrecht, który uznaje den rechtmässigen Besitz; praktyka francuska oparta na K. N. także ochronę tę stosowała i stosuje chociaż K. N. jej wyraźnie nie normuje itd. Dopiero w prawie Rzeszy niem., a zwłaszcza w k. c. n. instytucja ta znika. Również i w Austrii, zwłaszcza w jej prowincjach niemieckich, akcja petytoryjna ochrony prawa posiadania zamiera, a to przez wykładnię, według której przepisy k. c. a. o ochronie petytoryjnej posiadania prawego (§§ 372—374) miały stracić moc od czasu wydania ustawy o księgach gruntowych z roku 1871, w której § 4 stanowi, że — „nabycie, przeniesienie, ograniczenie i umorzenie praw księgowych można uzyskać tylko przez wpisanie ich do księgi gruntowej".

Czy instytucja ochrony petytoryjnej posiadania prawego ma za wzorami niemieckimi zaniknąć w Polsce, za czym można by przypuszczać — wypowiedział się polski ustawodawca, skoro dystynkcje między posiadaniem prawym i nieprawym pominęło pr. rz. w art. 296—315? Czy może przeciwnie rozróżnienie to należy nadal utrzymać? Na to pytanie drugie sędzia Chojrowski daje odpowiedź pozytywną.

Moją odpowiedź, również pozytywną, pragnę tu jeszcze raz wobec zmian wprowadzonych w pr. rz. uzasadnić, ale aby ułatwić sobie jasne przedstawienie mych poglądów, ograniczam się do rozpatrywania problemu głównie co do posiadania rzeczy

(czyli posiadania własnościowego), gdyż tezy moje dadzą się potem łatwo przenieść na posiadanie praw innych, jak zwłaszcza użytkowania, służebności, prawa najmu, dzierżawy itd.

Otóż przyjmuję, jak to przeważnie nauce prawa odpowiada, że posiadanie jest prawe (iusta possessio, possession au juste titre, une juste possession, rechtmässiger Besitz) już wtedy, gdy nabyte zostało nie samowolnie, lecz przez ważną tradycję (wydanie rzeczy), dokonaną za zgodą dotychczasowego spokojnego posiadacza i jeżeli nabywca posiadania działał uczciwie (w dobrej wierze), tzn. w przekonaniu, danymi okolicznościami uzasadnionym, że nikogo swym posiadaniem nie krzywdzi. Te warunki wystarczą tak, że posiadanie uznamy za prawe, chociaż zbywca posiadania nie był właścicielem, lub chociaż nabywca posiadania nie mógł nabyć równocześnie własności — o co stronom, tj. zbywcy i nabywcy chodziło — gdyż nie zastosowały się do formy aktu ustawowo przepisanej (aktu notarialnego), albo gdy tradycja dokonana została na podstawie tytułu, który strony uważały za ważny, jakkolwiek nie był ważny, albo gdy posiadacz nabył posiadanie prawa obligacyjnego (osobistego, względnego) np. prawo najmu, które to prawo podmiotowe jako takie uzasadnia roszczenia tylko przeciw zobowiązanemu, tj. wynajmującemu, ale na podstawie stanu posiadania (stanu posiadania najmem stworzonego) uzasadnia nadal roszczenia nie tylko przeciw zobowiązanemu, lecz także przeciw trzecim osobom, posiadanie to naruszającym, a to i wtedy, gdy minął ów krótki termin wyznaczony w ustawie do wniesienia pozwu posesoryjnego — termin dlatego krótki, bo wnieść może pozew każdy posiadacz, bez względu na to, czy jest posiadaczem w dobrej, czy w złej wierze, czy nabył posiadanie niewadliwie, czy wadliwie, czy posiadanie jego jest prawe, czy nieprawe.

Jednakże z drugiej strony warunki posiadania prawego powyżej na początku podane, musiały zaistnieć w pełni, a więc tradycja sama musiała być ważną czynnością prawną, z czego wynika między innymi, że musiała być dokonana tak, jak ustawa przepisuje dla przeniesienia posiadania (p. obecnie art. 307—310 pr. rz.), przy czym strony zgodnie musiały zdawać sobie sprawę z tego co chcą i dlaczego tak chcą, czy mają zamiar przenieść posiadanie, aby przenieść prawo własności na nabyw-

cę, czy też ustanowić tylko użytkowanie lub najem i na jakiej podstawie to ma nastąpić, czy pod tytułem darmym czy obciążającym (czy causa donandi, solvendi czy obligandi). Gdyby tych warunków nie było, to tradycja nie byłaby ważną czynnością prawną, a tym samym posiadanie nabywcy nie byłoby prawe i nie uzasadniałoby ochrony petytoryjnej, skutecznej także przeciw osobom trzecim. Natomiast, jak już wyżej zaznaczyłem, do posiadania prawego nie jest rzeczą potrzebną, aby ów tytuł, na podstawie którego strony zgodnie zmian w posiadaniu dokonywały, był sam przez się ważną czynnością prawną. Wszak i w rzymskim prawie do iusta possessio wystarczało, gdy titulus był putativus.

Z zagadnieniami, dotyczącymi potrzeby petytoryjnej ochrony posiadania prawego spotkałem się nie w teorii ale w życiu po raz pierwszy dopiero w roku 1897 po powrocie do kraju, gdy zapoznałem się w Małopolsce (ówczesnej austr. Galicji) ze skutkami fatalnymi, jakie wywoływało założenie po roku 1874 ksiąg gruntowych dla posiadłości mniejszych, a zwłaszcza włościańskich (rustykalnych), dla których takie księgi przed tym nie istniały. Tam bowiem, gdzie księgi założono, otrzymywał tym samym moc obowiązującą § 4 ustawy austr. z roku 1871 o księgach gruntowych, wyżej już przeze mnie powołany, według którego nabycie, przeniesienie, ograniczenie i umorzenie praw księgowych (tzn. tych praw, które w księgach muszą być lub mogą być wpisane) można uzyskać tylko przez wpisanie ich do księgi gruntowej.

Za wzorami niemieckimi sądy nasze, polskie w Galicji zaczęły z § 4 wysnuwać wniosek, że jeżeli wpisu w księdze gruntowej nie dokonano, w takim razie czynność prawna, mająca być tytułem dla wpisu, mogła rodzić skutki prawne tylko między stronami, które w czynności udział brały, a nie wywierała żadnych skutków wobec osób trzecich mimo zmian prawnie dokonanych w posiadaniu. Tym samym ochrona publicjańska praw rzeczowych ustanawianych tylko w drodze ważnej tradycji (zgodnie z §§ 372—374 k. c. austr.) nie ma nadal istnieć, o ile chodziło o nieruchomości, dla których zaprowadzone są księgi gruntowe.

Pod wpływem takiej interpretacji poczęły występować i mnożyć się tragedie ekonomiczne wśród naszego włościaństwa. Chłop polski, a jeszcze w wyższym stopniu ruski (ukraiński), konserwatysta, z reguły nie przyjmujący łatwo praw mu narzucanych, zwłaszcza gdy

z ich stosowaniem łączą się wzmożone koszty, trzymał się mimo owego § 4 ust. z r. 1871 nadal norm, do których przywykł. Chłopi więc kupowali i sprzedawali między sobą, lub nabywali w drodze parcelacji z obszarów dworskich ziemię, dzielili się po zmarłych rodzicach pozostałymi w spadku nieruchomościami, nie troszcząc się wcale o to, kto jest w księgach gruntowych wpisany, a kto w nich powinien być wpisany. W tym traktowaniu rzeczy utwierdzały ich władze rządowe, a mianowicie urzędy podatkowe, które nakładały podatki gruntowe na tych, co ziemię spokojnie posiadali, uważając ich za właścicieli bez względu na to, czy byli, czy nie byli w księgach jako właściciele wpisani.

Tak to mnożyły się sprzeczności między stanem rzeczywiście istniejącym a wpisami księgowymi. Sprzeczności te wyzyskiwali w sposób zręczny coraz liczniej różni spekulanci. Przy pomocy sądowej, opartej na § 4 ustawy z r. 1871, usuwano bezlitośnie przy często sztucznie wywoływanych sposobnościach włościan, którzy ziemię nabyli w posiadanie prawe, za pieniądze krwawicą zarobione (przeważnie za granicą, w Ameryce lub na „Sasach").

Przeciw takim to praktykom rozpoczęła się walka początkowo ze strony teoretyków (Till, piszący te rzeczy Zoll, Dniestrańskij i inni); do nas przyłączył się z Niemców profesor z Gracu Steinlechner piękną pracą monograficzną („die Unredlichkeit als rechtshindernde Tatsache im bürgerlichen Rechte", 1904) i I. Kohn, adwokat z Czerniowiec. Myśmy przeważnie (ja w szczególności) bronili zapatrywania, że mimo § 4 obowiązują nadal zasady ochrony publicjańskiej (posiadania prawego) oparte na §§ 372—374 k. c., których ustawa z r. 1871 wyraźnie co do nieruchomości nie uchyliła a ich moc obowiązującą nawet poniekąd uznała, skoro w niej samej istnieją przepisy (np. §§ 21 i 22 lub 70 i 71), które uznają pozaksięgowe zmiany w prawach rzeczowych.

Sądy małopolskie, kierując się wykładnią dyktowaną „nie tylko rozumem ale i sercem", coraz częściej przyjmowały i stosowały nasze poglądy prawnicze, a nawet Senat małopolski (wówczas galicyjski) Sądu Najwyższego w Wiedniu — mimo u nas osławionego Judykatu Nr 186 — odstępować zaczął od jego tez. Prawdziwej satysfakcji doczekaliśmy się po wskrzeszeniu Polski. Polski Sąd Najwyższy przyjął bowiem nasze tezy. Pierwszy wyrok tego wysokiego Trybunału dotyczący naszego problemu otrzymałem w odpisie od sędziego S. N., znanego cywilisty, Holewińskiego — z prośbą o napisanie do

niego glosy. Uczyniłem to z radością (p. Orzecznictwo Sądów Polskich T. I. l. 26). Wyrok Sądu Najwyższego aprobował w Małopolsce publicjańską ochronę petytoryjną prawego posiadania, a więc drogę, na której judykatura mogła zapobiegać krzywdom, nieraz do nieba o pomstę wołającym oraz bogaceniu się oszustów i wykpigroszów, których dlatego tylko nie pozbawiano wolności, ponieważ ustawy karne za ciasno ujęły pojęcie oszustwa, jak się wyraził jeden z sędziów S. N.

II.

Z wpływów niemieckich — o ile chodzi o zasadę wpisu — wyzwolił się Departament Ustawodawczy Ministerstwa Sprawiedliwości, który opracował w latach 1945 i 1946 projekty dekretów dotyczących praw rzeczowych. Oddalono się w nich znacznie od l i m i n a G e r m a n o r u m i od „Papiereigentum". Wpis do księgi wieczystej nie jest już w pr. rz. i w pr. ksw. jedynym w zasadzie sposobem nabywania, przenoszenia, zmian i umarzania praw rzeczowych na nieruchomościach. I to uważam za niewątpliwy postęp — postęp, który tym silniej podnieść należy, że Min. Spraw. miało przed sobą wszystkie akty dotyczące Projektu, opracowanego w przedwojennej Komisji Kodyfikacyjnej, a Podkomisja Prawa rzeczowego pozostawała jeszcze bardzo silnie pod wpływem wzorów niemieckiego „Eintragungsprincip!". (Wpis w nowym pr. rz. pozostał oczywiście niezbędnym warunkiem zwłaszcza nabycia hipoteki, co jest w pełni uzasadnione). Mimo to księgi wieczyste spełniać mają nadal ważne funkcje, mianowicie mają ujawniać stan prawny co do nieruchomości, zwłaszcza co do własności i hipotek, i dawać rękojmię prawdziwości tego, co jest w nich wpisane, ale tylko tym, którzy mogą uczciwie powoływać się na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych, bo nie wiedzieli lub wiedzieć nie musieli*) o zmianach w prawach rzeczowych, dokonanych bez wpisów. Ta funkcja ksiąg wieczystych ma służyć i nadal jako zabezpieczenie obrotu prawnego co do nieruchomości.

---

*) Tak chyba rozumieć należy art. 22 § 1 pr. rz., jeżeli pojęcie dobrej i złej wiary w prawie rzeczowym ma być jednolite, a nie różnoznaczne, jeżeli ma być interpretowane zgodnie z rozsądkiem i uczciwością i odpowiadać mądrej paremii rzymskiej: „C u l p a l a t a d o l o a e q u i p a r a t u r".

Art. 46 pr. rz. wprowadza bezwzględny przymus zachowania formy aktu notarialnego co do umów o przeniesienie własności nieruchomości (przy ustanowieniu ograniczonych praw rzeczowych oświadczenie właściciela nieruchomości winno być po myśli art. 113 § 2 pr. rz. także pod nieważnością złożone w formie aktu notarialnego). Pr. rz. nie mówi zaś nic o jakiejś specjalnej ochronie petytoryjnej posiadania prawnie nabytego, a więc o instytucji, która — chociaż nawskroś polska, bo łącząca przewłaszczenie głównie z „intromisją" — raziła może projektodawców tym, że na pierwszy rzut oka umożliwia w prawach rzeczowych pewne rozdwojenie jednolitego prawa własności i innych praw rzeczowych: na takie, które są przez akty notarialne i wpisy księgowe ustalone, powtóre na takie, które polegają tylko na realnej podstawie, mianowicie na posiadaniu prawym.

Czy system, zasady i przepisy wprowadzone w życie na podstawie pr. rz. i pr. ksw. okażą, że zastosowanie daleko idącego przymusu notarialnego i umiarkowanej zasady wpisu wystarczą w obrocie prawnym, z punktu widzenia sprawiedliwości, czy może nie wystąpi — mimo to wszystko co pr. rz. stanowi — potrzeba respektowania w pewnych granicach także posiadania prawego nieruchomości ze względu na uczciwość w obrocie prawnym — to okaże przyszłość.

Tu jednak zaznaczam z góry, że przyjęcie petytoryjnej ochrony posiadania prawego nie byłoby c o n t r a l e g e m, lecz chyba tylko p r a e t e r l e g e m (a u d e l à d e l a l o i), co przecież jest dozwolone.

Moje obawy, że reformy w dekretach wprowadzone nie wystarczą, pochodzą stąd, że jak widzę i słyszę, chłop nasz tkwi nadal w dawnych zwyczajowych i prawnych poglądach, iż do przeniesienia własności nieruchomości potrzeba wydania posiadania przez dotychczasowego właściciela, a więc tradycji, starej intromisji, dokonanej na racjonalnej podstawie (bo np. zbywca otrzymał umówioną cenę kupna, bo miał wydać rzecz na podstawie testamentu itp.), a wszystko inne, w szczególności sporządzenie aktu notarialnego lub wpis do księgi, jest rzeczą z punktu widzenia prawnego dość obojętną.

Według informacji, jakie mam ze sfer sądowych z Małopolski, większość przewłaszczeń rustykalnych następowała — mimo wpro-

wadzenia przymusu w art. 82 prawa o notariacie ustanowionego — bez aktów notarialnych, a tylko w drodze zgodnych zmian w posiadaniu. Słyszałem też jeszcze przed wybuchem wojny — w Warszawie kilkakrotnie, że chłopi w b. Król. Kongresowym, nie dbali o przymus notarialny*) ani o ten, który obowiązywał na podstawie art. 241 ustawy rosyjskiej ani o ów, który wprowadzony został w r. 1933 art. 82 prawa o notariacie. Zresztą za czasów okupacji niemieckiej Polacy przymusu notarialnego nie mogli przestrzegać, bo władze niemieckie — co było regułą — alienacyj na rzecz Polaków dokonywanych, przeważnie nie zatwierdzały, albo Polacy, jeżeli chodziło o alienację nieruchomości położonych na obszarach do Rzeszy niemieckiej wcielonych (Śląsk, województwo poznańskie itd.) byliby się narazili na najsurowsze kary, a nawet notariusz nie byłby mógł do swych aktów takich umów przyjąć.

Jeszcze dodać muszę i to, że jeżeli chodzi o przedmioty stosunkowo niewielkiej wartości, akty notarialne bywają zbyt kosztowne. Przypominam sobie przypadek z roku 1938, którego byłem świadkiem: Zamożny włościanin A kupił dla zaokrąglenia swej posiadłości od sąsiada B morgę gruntu ornego za 2 000 zł, ale bez aktu notarialnego, a B oddał mu ją w posiadanie. Kiedy zwróciłem uwagę tych włościan, że do przejścia własności trzeba aktu notarialnego, odpowiedzieli mi, że koszty wydzielenia tej morgi z posiadłości B a przypisanie jej do posiadłości A, mianowicie koszty geometry, który musiałby przyjechać na miejsce i poczynić pomiary i mapki (plany), a nadto koszty notarialne i inne opłaty, więcej by wynosiły niż rzecz sama jest warta.

Przy takim ogólnym stanie rzeczy, sądy będą — jak przypuszczam — coraz częściej stawały przed pytaniem, czy można takim posiadaczom, którzy przy nabywaniu nieruchomości (lub ograniczonych praw rzeczowych) nie zastosowywali się do końca wojny do art. 82 prawa o notariacie, a obecnie nie stosują się do art. 46, 113 i nast. pr. rz., odmawiać jakiejkolwiekbądź ochrony petytoryjnej. Zdaje się, że sprawiedliwość będzie tu wymagała środków zapobiegawczych i zaradczych, aby nie działy się krzywdy wywoływane nieuczciwością, podobne do tych, jakie wywoływała swego czasu niemiecka zasada wpisów na ziemiach polskich. Nie można przecież tolerować tego, żeby

*) Wydaje się, że przedstawienie to nie odpowiada rzeczywistości: dla chłopa w b. Kongresówce nabycie gruntu „bez rejenta" było nie do pomyślenia. (Przyp. **Red.**)

A, który sprzedał grunt osobie B bez aktu notarialnego i cenę kupna otrzymał, mógł jeszcze raz skutecznie tenże sam grunt sprzedać — ale z pełnym skutkiem prawnym, bo aktem notarialnym — osobie C, chociaż C o poprzedniej sprzedaży osobie B wiedział; lub żeby A mógł na tejże nieruchomości ustanowić w zmowie z osobą D, ważną hipotekę na rzecz tego D, aby później w pierwszym i drugim przypadku B pozbawiony został prawnie nabytego przez siebie posiadania własnościowego. (Nadmieniam przy tym, że w obu przypadkach osobom C i D nie szkodziłaby ani zła wiara, ani brak warunków powołania się na rękojmię wiary publicznej księgi wieczystej, skoro A wobec braku ważności aktu alienacyjnego na rzecz B pozostał nadal właścicielem nieruchomości).

Jednak sądzę, że w prawie obowiązującym istnieją przepisy, które dają zupełnie wystarczające podstawy do ochrony naszego prawego posiadacza B przeciw nieuczciwym machinacjom tak właściciela A, jak i owych nabywców C (lub D), jakkolwiek umowa prawego nabywcy B o przeniesienie własności zawarta z A nie została sporządzona w formie aktu notarialnego, a to z następujących powodów:

1) Wszak B może już jako posiadacz nieruchomości powołać się na art. 300 § 1 pr. rz., według którego „domniemywa się, że posiadaczowi służy posiadane przezeń prawo". B więc ma za sobą domniemane prawo własności, które, jak to wynika z art. 300 § 2 pr. rz., jest skuteczne przeciwko wszystkim osobom z wyjątkiem tych, za którymi przemawia domniemanie prawa, wynikające z wpisu w księdze wieczystej. A przecież ów C w przypadkach, które tu mamy na myśli, mimo że nabywa nieruchomość aktem notarialnym, nie będzie mógł przeważnie tego nabycia ujawnić w księdze wieczystej, bo albo dla nieruchomości nie ma i nie było księgi, albo istniejące dawniej księgi zostały zniszczone, a złożenie aktu notarialnego w zbiorze dokumentów nie może być surogatem wpisu po myśli art. LIX dekretu z 11 października 1946 Nr 57 Dz. U. poz. 321 (Przepisy wprow. pr. rz. i pr. ksw.).

2) Lecz ważniejszą rzeczą jest, że k. z. przez art. 134—137 chroni naszego B przeciw owym działaniom (osób A, C, ewent. D), które określiłem wyrażeniem „nieuczciwe machinacje". Jak wiadomo bowiem winę w art. 134 k. z. rozumieć należy w zna-

czeniu francuskim (f a u t e), a nie niemieckim*) i dlatego owe nieuczciwe machinacje podpadają pod pojęcie winy, a tym samym obowiązują wszystkich współwinnych (art. 137 k. z.) nie tylko do naprawienia wyrządzonej szkody, ale uzasadniają także roszczenia przeciw nim wszystkim o zaniechanie czynów, mogących szkodę wyrządzić (p. o tym Z o l l a, Zobowiązania L. 63 o środkach zapobiegawczych).

3) O ileż argument pod 2 przytoczony nabiera na sile, gdy zważymy, iż art. 135 odbiera owym winowajcom (A, C i D) nawet zarzut, iż oni wykonywali czy wykonują tylko służące im prawa! Art. 135 — to wielki postęp w rozwoju myśli pięknej — „la loi implore l'honnêteté", tkwiącej już w strorzymskiej e x c e p t i o d o l i g e n e r a l i s. Artykuł ten bowiem zakazuje nadużywania swych praw zwłaszcza rozmyślnie, gdy się wykracza „poza granice zakreślone przez dobrą wiarę". A tę samą myśl uznaje widocznie dekret świeżej daty, bo z dnia 12 listopada 1946 r. poz. 369, zawierający „przepisy ogólne prawa cywilnego". Stanowi on bowiem w art. 5 § 1, że prawa prywatne winny być wykonywane „w sposób odpowiadający ich celowi społecznemu i wymaganiom dobrej wiary".

4) Dodatkowo zwracam uwagę na przepisy k. z., dotyczące nienależnego świadczenia, w szczególności na art. 131 ust. 2 i 3. Z tych przepisów wynika między innymi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnione świadczenie odpowiada obowiązkowi moralnemu, względom przyzwoitości lub zwyczajom, względnie, jeżeli spełniający dobrowolnie świadczenie wiedział, że do świadczenia nie był obowiązany. Jeżeli zatem A w wykonaniu nieformalnej umowy o przeniesienie własności nieruchomości oddał tę nieruchomość w posiadanie osobie B, to nie może żądać jej zwrotu po myśli art. 131 k. z. w dwóch przypadkach: po pierwsze wówczas, gdy wiedział, że umowa była nieformalna, a mimo to ją wykonał, po drugie wówczas, gdy żądanie zwrotu byłoby sprzeczne z „obowiązkiem moralnym, względami przyzwoitości lub ze zwyczajami".

*) P. o tym Z o l l a, Zobowiązania L. 57, w których cytuję niezwyle znamienne wywody L o n g c h a m p s'a z jego dzieła o Zobowiązaniach, gdzie między innymi autor ten podnosi, że zawinionymi „w znaczeniu obiektywnym", a nie tylko subiektywnym, są czyny „niezgodne z zasadami etycznymi", jeżeli drugiemu szkodę wyrządzają.

III.

Po przeczytaniu powyższych wywodów nasunie się sz. Czytelnikom może myśl następująca: Wywody powyższe są wprawdzie w ustawie uzasadnione, ale czy stan rzeczy taki, jaki na podstawie przytoczonych przepisów ma istnieć, nie przedstawia stron ujemnych. Wszak B jako posiadacz prawy nie potrzebuje bać się wówczas nieuczciwych machinacyj, bo ma przeciw nim środki obrony dostateczne już w k. z., uczciwych zaś działań nie boi się i nie bał się dawniej; czyż zatem B nie będzie w praktyce poprzestawał na owym prawym posiadaniu? Dopiero po upływie lat dwudziestu, kiedy przez zasiedzenie nabędzie własność (art. 50 pr. rz.) będzie na nim, jako na właścicielu, ciążył obowiązek prawny postarania się o ujawnienie swego prawa w ksw. Przez cały zaś okres tych lat 20 nikt go w państwie, w którym istnieje wolność, nie może zmusić, aby starał się o środki prawne konieczne do wpisu, bo nikt zmuszać go nie może, żeby wbrew swej woli z posiadacza nieruchomości zostawał właścicielem. Czyż jednak stan taki nie uchybia porządkowi i ładowi prawnemu?

Nie przeczę, że taki zarzut nie jest bezpodstawny. Ale dodać muszę, że i na to zło, chociaż znacznie mniejsze, niż nim byłoby popieranie przez środki prawne nieuczciwości, istnieje środek zaradczy. Jednak dałby się on uzyskać tylko w drodze małej nowelki do prawa rzeczowego. Trzebaby wydać przepis, który by wyrażał następującą myśl: jeżeli by umowa, zawarta między właścicielem nieruchomości lub spokojnym posiadaczem a następcą w posiadaniu właściciela, mająca być podstawą przeniesienia własności, była nieważna tylko dlatego, że strony wbrew art. 46 pr. rz. nie zeznały umowy w akcie notarialnym w takim razie nieważność umowy zostaje uchylona o tyle, o ile zbywca wydał na jej podstawie posiadanie nieruchomości nabywcy w sposób prawem przepisany (art. 307 i nast. pr. rz.). Na podstawie takiego przepisu następowałaby bowiem konwalidacja nieważnej dla braku aktu notarialnego umowy o przeniesienie własności i B jako właściciel mógłby być przez sąd zmuszony (karami porządkowymi), aby postarał się dodatkowo tak o akt notarialny jak i o wpis do ks. w. Analogicznie postą-

pićby należało co do ustanawiania ograniczonych praw rzeczowych (p. art. 113 § 2 pr. rz.).

Na tej drodze byłby osiągalny ład i porządek, o który tu chodzi i możnaby pod wpływem ingerencji sądów uzgadniać stan prawego posiadania z własnością. Pod wychowawczą presją sądów włościanie przyzwyczajaliby się coraz więcej do zeznawania w aktach notarialnych umownych zmian w posiadaniu, a co za tym idzie — ujawniania ich w księgach wieczystych.

W końcu nadmieniam, że konwalidacja umowy nieważnej przez przeniesienie posiadania nie jest obcą naszemu k. z.: wszak § 2 art. 358 k. z. stanowi, że skutki braku formy notarialnej przy darowiźnie usuwa późniejsze jej wykonanie.

ALEKSANDER WOLTER

ZDOLNOŚĆ OSÓB FIZYCZNYCH DO DZIAŁAŃ PRAWNYCH

Zamierzamy w kilku opracowaniach systematycznych wyłożyć podstawowe instytucje ujednoliconego prawa cywilnego w ujęciu syntetycznym. Mniemamy, że jest to najwłaściwsza metoda do wdrożenia się w całokształt materii nowego prawa.

Jako pierwszy z tego cyklu temat wysunęliśmy sprawę zdolności do działań prawnych, o którego opracowanie zwróciliśmy się właśnie do jednego z najlepszych znawców przedmiotu. **(Red.)**

Zdolność do działań prawnych stanowi cechę każdego podmiotu prawnego (a więc nie tylko osób fizycznych, lecz także prawnych — por. art. 22 pr. osob.), od której zależy jego stanowisko w obrocie prawnym. Dlatego też zagadnienia związane z tą zdolnością dotyczą wszystkich działów prawa prywatnego, a niejednokrotnie i publicznego (np. kwestia zdolności procesowej lub zdolności do działania w postępowaniu administracyjnym). Ich omówienie, a nawet pobieżne naszkicowanie wymagałoby znacznie więcej miejsca, aniżeli ramy, zakreślone dla niniejszych uwag, które będą z konieczności musiały ograniczyć się do zagadnień najważniejszych, związanych z samą istotą zdolności do działań prawnych osób fizycznych, i to na odcinku prawa cywilnego. Jedynym rozszerzeniem tematyki będzie uwzględnienie także niektórych problemów z zakresu zdolności procesowej czy zdolności do działania w postępowaniu niespornym o tyle, o ile wiążą się one ściśle z zagadnieniami prawno-materialnymi, w szczególności z możnością dochodzenia roszczeń prywatno-prawnych przed sądami.

I.

Nowe zunifikowane polskie prawo cywilne nie podaje definicji pojęcia zdolności do działań prawnych, jednakże przepisy art. 7 i nast. prawa osobowego, stanowiącego właściwą *sedes materiae* dla norm z tej dziedziny, stwierdzają niewątpliwie, że istota zdolności do działań prawnych polega na zdolności do składania oświadczeń woli. Tym samym jest to pojęcie znacznie węższe aniżeli tzw. w terminologii niemieckiej „Handlungsfähigkeit", która oznacza zdolność do wywołania skutków prawnych przez własne działanie[1]). Do działań ludzkich, wywołujących skutki prawne, należą nie tylko oświadczenia woli, lecz także inne „czyny" (por. art. 1 kod. zob.)[2]). Jeżeli więc chciałoby się szukać analogii z pojęciami ustawodawstw zagranicznych, to pojęcie zdolności do działań prawnych w nowym prawie polskim najbardziej zbliżone jest do tzw. „Geschäftsfähigkeit" z § 104 i nast. kod. cyw. niem.

Zdolność do działań prawnych odgrywa więc rolę wszędzie tam, gdzie wywołanie skutku prawnego zależy od istnienia ważnego **oświadczenia woli**[3]), a więc przede wszystkim w zakresie czynności prawnych. Ze złożeniem oświadczenia woli na równi trzeba traktować przyjęcie oświadczenia woli innej osoby[4]). Natomiast zdolność do działań prawnych nie jest przesłanką, od której zależałyby skutki prawne innych „czynów" (np. niesłusznego wzbogacenia, znalezienia, połączenia itp.); w szczególności dotyczy to odpowiedzialności za szkodę wywołaną czynem niedozwolonym, nawet wówczas, gdy odpowiedzialność oparta jest na momencie winy (por. art. 142 w związku z art. 134 i 138 kod. zob.).

---

[1]) Tak pojęcie to ujmuje np. art. 12 kod. cyw. szwajc. i doktryna prawa austriackiego.

[2]) Różnicy między ową „Handlungsfähigkeit" a zdolnością do działań prawnych w nowym prawie polskim zdaje się niedoceniać Zoll. Prawo cywilne w zarysie, Część ogólna, tom I, zeszyt I, Kraków 1946, str. 89 oraz 97 i nast.

[3]) Określenie istoty i zakresu tego pojęcia wykracza poza temat niniejszego artykułu; w dalszych wywodach musimy posługiwać się nim jako pojęciem znanym i ustalonym, nie wdając się w omawianie nieraz bardzo wątpliwych problemów z tej dziedziny.

[4]) Tak już Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań w opracowaniu prof. Longchamps de Berier, Warszawa, 1936, str. 30.

Powiązanie zdolności do działań prawnych ze zdolnością do składania oświadczeń woli nie wyłącza jednak faktu, że poszczególne przepisy prawa wiążą ze zdolnością do działań, a raczej z jej brakiem lub ograniczeniem, inne jeszcze skutki o charakterze wtórnym. Krótka i raczej przykładowa charakterystyka tych skutków zostanie przedstawiona na końcu niniejszych uwag.

II.

W zakresie zdolności do działań prawnych osób fizycznych możliwe są według prawa polskiego **trzy** stany:

1) **niezdolność** do działań prawnych,
2) **ograniczona zdolność** do działań prawnych,
3) **pełna zdolność** do działań prawnych.

O tym, w jakim z tych trzech stanów znajduje się dana osoba, decydują w prawie polskim jedynie i wyłącznie dwie okoliczności, a mianowicie **wiek** tej osoby i ewentualne **orzeczenie sądowe,** wydane w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie. Zasady tej nie można z dostatecznym naciskiem podkreślić, gdyż stanowi ona istotną różnicę w stosunku do niektórych ustawodawstw dzielnicowych i zagranicznych. W szczególności stany psychiczne, które według art. 31 kod. zob., 9 pkt. 1 pr. małż. i 77 § 1 pkt. 1 pr. spad. powodują nieważność oświadczenia woli, nie mają wpływu na zdolność do działań prawnych, jeżeli nie zostało wydane orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu[5]). Z drugiej strony orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu ma decydujące znaczenie dla oceny zdolności do działań prawnych, chociażby ubezwłasnowolniony w chwili miarodajnej dla oceny ważności jego oświadczenia woli nie znajdował się w stanie, o którym mowa w powołanych wyżej przepisach (a więc np. w chwili tzw. lucidum intervallum lub nawet po całkowitym wyleczeniu). W całym tym zagadnieniu nie chodzi przy tym tylko o problem natury teoretycznej, lecz o sprawę, mającą pierwszorzędne znaczenie praktyczne. Dla przykładu warto tu przytoczyć przepis art. 37 pr. spad., według którego w razie

---

5) Tak sprawę postawił już kodeks zobowiązań (por. art. 31 w zestawieniu z art. 32 i do tego Uzasadnienie, str. 31). Prawo osobowe system ten w całości przyjęło.

niezłożenia przez spadkobiercę we właściwym terminie oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku, spadek uważa się za przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza, jeżeli spadkobierca nie miał pełnej zdolności do działań prawnych w chwili, w której rozpoczął się lub skończył bieg terminu. Z przywileju tego będzie korzystał ten, kto w chwili krytycznej był ubezwłasnowolniony, chociażby był już całkowicie normalny psychicznie, nie będzie natomiast mógł powołać się na powyższy przepis chory umysłowo, lecz nieubezwłasnowolniony.

Niezdolnymi do działań prawnych są:

1) dzieci, które nie ukończyły 7-go roku życia (art. 3 § 1 pr. osob.),

2) ubezwłasnowolnieni całkowicie (art. 5 § 2 pr. osob.).

Ograniczoną zdolność do działań prawnych mają:

1) małoletni między 7 a 18 rokiem życia (art. 3 § 2 pr. osob.),

2) ubezwłasnowolnieni częściowo (art. 6 § 3 pr. osob.),

3) osoby, dla których w toku postępowania o ubezwłasnowolnienie sąd ustanowił doradcę tymczasowego (art. 7 § 1 dekretu w sprawie postępowania o ubezwłasnowolnienie — poz. 225/45).

Pełną zdolność do działań prawnych mają:

1) pełnoletni, a więc osoby, które ukończyły 18-ty rok życia (art. 3 § 3 pr. osob.),

2) upełnoletnieni, tj. osoby, które nie ukończyły wprawdzie 18-tego roku życia, ale wstąpiły w związek małżeński (art. 4 pr. osob.).

Opierając się na najbardziej podstawowym kryterium, jakim jest wiek danej osoby, można sporządzić następujące zestawienie:

1) Osoba, która nie ukończyła 7-go roku życia jest zawsze niezdolna do działań prawnych.

2) Osoba między 7 a 18-tym rokiem życia jest:
   a) albo niezdolna do działań prawnych (w razie całkowitego ubezwłasnowolnienia — por. art. 5 § 1 pr. osob.),
   b) albo ograniczona w zdolności do działań prawnych (stan normalny),
   c) albo w pełni zdolna do działań prawnych (w razie upełnoletnienia).

3) Osoba, która ukończyła 18-ty rok życia jest:
   a) albo niezdolna do działań prawnych (w razie całkowitego ubezwłasnowolnienia),
   b) albo ograniczona w zdolności do działań prawnych (jeżeli została ubezwłasnowolniona częściowo — por. art. 6 § 1 pr. osob. lub jeżeli dla niej ustanowiono doradcę tymczasowego — por. art. 6 § 1 dekretu poz. 225/45),
   c) albo w pełni zdolna do działań prawnych (stan normalny).

Jeżeli o przejściu z jednego stanu do drugiego decyduje wiek, to przejście to następuje o północy, rozpoczynającej ten dzień, który datą odpowiada dniu urodzenia (arg. z art. 195 i 196 kod. zob. w związku z art. 11 przep. og. pr. cyw.)[6]).

Bardziej skomplikowana jest ta sprawa, gdy przejście zależy od orzeczenia sądowego. I tak, jeżeli orzeczenie powoduje ograniczenie lub pozbawienie zdolności do działań prawnych, miarodajną jest chwila ogłoszenia postanowienia o ubezwłasnowolnieniu (art. 16 § 2 dekretu poz. 225/45), a gdy chodzi o ustanowienie doradcy tymczasowego — chwila doręczenia postanowienia osobie, która ma być ubezwłasnowolniona (art. 6 § 3 cyt. dekretu). Jeżeli orzeczenie sądowe uchyla ubezwłasnowolnienie lub zmienia ubezwłasnowolnienie całkowite na częściowe, miarodajną jest chwila prawomocności postanowienia (art. 19 § 2 cyt. dekretu). Dotyczy to również uchylenia postanowienia o ustanowieniu doradcy tymczasowego[7]).

III.

Z kolei zająć się należy sprawą wpływu pozostawania w jednym z tych trzech stanów na ważność oświadczeń woli.

---

[6]) Odmiennie (z końcem tego dnia) zd. m. nietrafnie Różański, Prawo osobowe, komentarz. Kraków, 1946, str. 19.

[7]) Powołany dekret sprawy tej wyraźnie nie reguluje, lecz rozstrzygnięcie podane w tekście wynika z art. 40 kod. post. niesp. De lege ferenda musi ono budzić pewne zastrzeżenia, gdy przyczyną uchylenia jest prawomocne oddalenie wniosku o ubezwłasnowolnienie lub umorzenie postępowania (art. 8 § 1 pkt. 2 cyt. dekretu).

A.

NIEZDOLNOŚĆ DO DZIAŁAŃ PRAWNYCH

Oświadczenia woli osoby niezdolnej do działań prawnych są nieważne (art. 7 pr. osob.). Zasada ta stosuje się do wszystkich bez wyjątku oświadczeń woli[8]) bez względu na to, czy zostały złożone przez osobę niezdolną we własnym czy w cudzym imieniu (potwierdza to arg. a contrario z art. 97 § 1 kod. zob.)[9]).

Nieważny będzie również odbiór świadczenia przez niezdolnego, jeżeli świadczenie jest tego rodzaju, że potrzebne jest jego przyjęcie przez wierzyciela. Świadczenie będzie ważne, jeżeli dłużnik dowiedzie, że zostało ono obrócone na korzyść wierzyciela albo jeżeli jego spełnienie potwierdził wierzyciel po uzyskaniu zdolności do działań prawnych (art. 203 kod. zob. i do tego Uzasadnienie, str. 298 i nast.).

Nieważność oświadczeń woli osoby niezdolnej ma charakter bezwzględny; oznacza to przede wszystkim, że na nieważność może powoływać się nie tylko strona, ale także każda osoba trzecia. Do stwierdzenia nieważności nie jest w zasadzie potrzebne orzeczenie sądowe; wyjątek istnieje w zakresie nieważności małżeństwa, skoro polskie prawo małżeńskie nie zna małżeństw nieważnych z mocy prawa, lecz wymaga, aby nawet małżeństwo dotknięte nieważnością zostało unieważnione przez

---

8) Pewne wątpliwości powstały w doktrynie co do kwestii, czy ubezwłasnowolniony całkowicie może złożyć ważne oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński, jeżeli w chwili jego złożenia nie jest już dotknięty chorobą psychiczną czyli brak jest przeszkody z art. 7 pkt. 6 pr. małż. Za ważnością małżeństwa w takim przypadku wypowiada się Gwiazdomorski, Nowe prawo małżeńskie, skrypt z wykładów, Kraków, 1946, str. 8 i nast., opierając się na poglądzie, że prawo małżeńskie w sposób wyczerpujący normuje kwestię zdolności do zawarcia małżeństwa a brak w nim wzmianki o ubezwłasnowolnieniu. Pogląd ten zd. m. nie jest trafny. Zasada art. 7 pr. osob. jest ogólna i w braku przepisów szczególnych odmiennych obowiązuje we wszystkich działach prawa cywilnego. Prawo małżeńskie w sposób swoisty normuje zdolność do zawarcia małżeństwa jedynie z punktu widzenia wieku osób wstępujących w związek małżeński czyli że poza tym wchodzą w zastosowanie ogólne zasady prawa osobowego.

9) Osoba niezdolna będzie natomiast mogła przekazać cudze oświadczenie woli w charakterze „posłańca" (por. art. 44 kod. zob.).

sąd (art. 18 i nast. pr. małż.). Wreszcie nieważne oświadczenie woli osoby niezdolnej nie może być konwalidowane przez następne zatwierdzenie czy to ze strony przedstawiciela ustawowego tej osoby czy też ze strony samego niezdolnego z chwilą uzyskania przez niego zdolności do działań prawnych[10]).

Oświadczenia woli za osobę niezdolną do działań prawnych składa jej przedstawiciel ustawowy, którym może być w stosunku do dziecka do lat 7 — osoba, wykonująca władzę rodzicielską (art. 22 pr. rodz.), lub opiekun (art. 20 pr. opiek.), a w stosunku do ubezwłasnowolnionego całkowicie — opiekun (art. 5 § 2 pr. osob.). Wyjątkowo przedstawicielem ustawowym obu grup może być kurator, jeżeli przedstawiciel normalny z przyczyn przewidzianych w ustawie nie może wykonywać swych czynności (art. 55 pr. opiek.).

Ponieważ niektóre oświadczenia woli czy to ze swej natury, czy to z mocy wyraźnego przepisu ustawy nie mogą być składane przez przedstawiciela ustawowego, przeto oświadczenia te są dla niezdolnego w ogóle niedostępne czyli że w tym zakresie niezdolność do działań prawnych powoduje zarazem ograniczenie zdolności prawnej. Należą tu w szczególności: zawarcie małżeństwa[11]), zaręczyn[12]), nadanie dziecku pozamałżeńskiemu nazwiska przez męża matki[13]), uznanie dziecka przez ojca (art. 7 i 65 § 1 pr. rodz.), sporządzenie testamentu (art. 73 pr. spad.) i inne.

---

10) Pod tym względem stan prawny uległ zmianie z dniem 1 stycznia 1946 r. (data wejścia w życie prawa osobowego) nawet w zakresie prawa już zunifikowanego. Art. 53 kod. zob. w dawnym brzmieniu przewidywał bowiem w pewnym zakresie możność konwalidacji także i oświadczeń woli osoby niezdolnej do działań prawnych. Art. IV przep. wprow. pr. osob., nadając temu artykułowi kod. zob. nowe brzmienie, ograniczył jego zasięg wyłącznie do osób ograniczonych w zdolności do działań prawnych.

11) Możność zawierania małżeństwa przez pełnomocnika nie dowodzi przeciwieństwa, skoro pełnomocnictwo takie w ujęciu art. 13 pr. małż. zawsze wymaga skonkretyzowanego oświadczenia woli tej osoby, która ma zawrzeć małżeństwo, w szczególności co do osoby współmałżonka.

12) Por. W i t e c k i, Prawo małżeńskie, Komentarz, 1946, str. 6.

13) Art. 53 pr. rodz. sprawy tej wprawdzie nie reguluje, jednak ściśle osobisty charakter takiego oświadczenia nie może chyba budzić wątpliwości.

Z drugiej strony przedstawiciel ustawowy w niektórych przypadkach potrzebuje do złożenia oświadczenia woli w imieniu niezdolnego zezwolenia władzy opiekuńczej (art. 11 pr. osob.). Dotyczy to zawarcia aktu przysposobienia osoby niezdolnej (art. 78 § 3 pr. rodz.) oraz niektórych czynności prawnych o charakterze majątkowym; zakres tych czynności jest uregulowany odmiennie zależnie od tego, czy niezdolny pozostaje pod władzą rodzicielską (art. 29 pr. rodz.) czy też pod opieką (art. 27, 29 § 3 i 32 §§ 2 i 3 pr. opiek.)[14]).

Zdolność procesowa zależy według art. 63 k. p. c. od zdolności zobowiązywania się przez umowę. Wobec tego niezdolny do działań prawnych nie ma również zdolności procesowej, a tym samym i zdolności do działania w postępowaniu niespornym (art. 14 kod. post. niesp.). Od tej zasady istnieje jeden tylko wyjątek; ubezwłasnowolniony całkowicie może wystąpić z wnioskiem o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia (art. 19 § 1 dekretu poz. 225/45). Za niezdolnego działa przed sądem w sprawach cywilnych jego przedstawiciel ustawowy, który w niektórych przypadkach potrzebuje nadto zezwolenia władzy opiekuńczej (np. do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie przez dziecko swego urodzenia z małżeństwa — art. 14 § 2 pr. rodz.). Podobnie jak przy oświadczeniach woli, niektórych czynności sądowych przedstawiciel ustawowy nie może przedsiębrać w imieniu niezdolnego (np. nie może imieniem matki niezdolnej do działań prawnych zgłosić wniosku o zrównanie dziecka — art. 71 § 1 pr. rodz.). Szczególne przepisy o wytoczeniu powództwa przez przedstawiciela ustawowego męża ubezwłasnowolnionego całkowicie o zaprzeczeniu urodzenia dziecka z małżeństwa zawiera art. 10 § 2 pr. rodz.

B.

OGRANICZONA ZDOLNOŚĆ DO DZIAŁAŃ PRAWNYCH

W zakresie oświadczeń woli osoby ograniczonej w zdolności do działań prawnych możliwe są **trzy grupy przypadków:**

[14]) Nie należy tu natomiast przepis art. 29 § 2 pr. opiek., który ogranicza opiekuna jedynie w stosunku wewnętrznym, a nie w stosunku do osób trzecich, a sankcją jest tylko ewentualna odpowiedzialność opiekuna (por. W o l t e r, Zasady prawa opiekuńczego, Zabrze 1946, str. 26).

1) Ograniczony w zdolności może sam składać oświadczenia woli na równi z tym, który ma pełną zdolność do działań.

2) Ograniczony w zdolności może wprawdzie sam składać oświadczenia woli, jednakże do ich ważności potrzeba bądź zgody przedstawiciela ustawowego, bądź zgody przedstawiciela ustawowego i zezwolenia władzy opiekuńczej, bądź wreszcie tylko zezwolenia władzy opiekuńczej.

3) Ograniczony w zdolności nie może złożyć oświadczenia woli czyli jest traktowany na równi z niezdolnym do działań.

Z zestawienia tego wynika, że w granicach ograniczonej zdolności realizują się zależnie od rodzaju oświadczeń woli takie same zasady jak przy pełnej zdolności do działań prawnych (grupa pierwsza) i przy niezdolności do działań (grupa trzecia); specyficzną natomiast dla ograniczonej zdolności jest grupa druga.

Przed przystąpieniem do omówienia każdej z tych grup należy jeszcze zaznaczyć, że przedstawicielami ustawowymi osób ograniczonych w zdolności do działań prawnych są: w stosunku do małoletnich — te same osoby, które poznaliśmy jako przedstawicieli dziecka do lat 7, w stosunku do ubezwłasnowolnionych częściowo — kurator (art. 6 § 3 pr. osob.), w stosunku do osób, dla których został ustanowiony doradca tymczasowy — ten doradca (art. 7 § 2 dekretu poz. 225/45).

GRUPA 1.

OGRANICZONY W ZDOLNOŚCI DO DZIAŁAŃ PRAWNYCH MOŻE SAM SKŁADAĆ OŚWIADCZENIA WOLI.

Zakres tych oświadczeń woli nie jest wyraźnie określony w ustawie; musi on być ustalony w drodze wykładni art. 8 pr. osob., który w zasadzie wymienia oświadczenia woli, należące do grupy drugiej, stwierdzając, że do ważności oświadczeń woli ograniczonego w zdolności do działań prawnych, przez które zaciąga on zobowiązania lub rozporządza majątkiem, potrzebna jest zgoda przedstawiciela ustawowego[15]). Powstaje obecnie

---

15) Szczegółowa analiza tego przepisu, jak zresztą i wielu innych, które zostana powołane w dalszych wywodach, wymaga odrębnego opracowania.

problem, czy dopuszczalne jest rozumowanie a contrario, a mianowicie, czy można twierdzić, że — oczywiście w braku odmiennych przepisów szczególnych — ograniczony w zdolności może sam składać wszystkie oświadczenia woli, niewymienione w art. 8 pr. osob. W dziedzinie stosunków prawnych majątkowych twierdzenie takie nie może chyba budzić wątpliwości. Zastrzeżenia mogłyby powstać jedynie w sferze stosunków prawnych niemajątkowych (np. familijnych), i to na tym tle, że art. 8 skonstruowany jest tylko z punktu widzenia spraw ściśle majątkowych oraz że cały szereg przepisów prawa familijnego czy spadkowego (por. np. art. 53 § 2, 65 §§ 2 i 3, 78 §§ 2 i 3 pr. rodz. oraz art. 76 i 92 pr. spad.) zagadnienia te normuje w oderwaniu od przepisów prawa osobowego. Należy pamiętać, że powołane co dopiero przepisy bynajmniej nie są wyczerpujące; wystarczy wskazać na nieunormowanie przez przepisy szczególne takich spraw, jak wpływu ubezwłasnowolnienia na zawarcie małżeństwa lub na wyrażenie zgody na nadanie dziecku pozamałżeńskiemu nazwiska przez męża matki (art. 53 § 2 pr. rodz.). Odrzuciwszy rozumowanie a contrario trzebaby przyjąć, że istnieje luka w prawie, której wypełnienie nastręczałoby duże trudności[16]). Zd. m. oparcie się a contrario na przepisie art. 8 pr. osob. jest całkowicie uzasadnione; gdy się uwzględni fakt umieszczenia art. 8 w prawie **osobowym** w rozdziale traktującym o zdolności do działań prawnych w ogóle i to bezpośrednio po art. 7, który, jak o tym już była mowa pod A, odnosi się niewątpliwie do wszystkich oświadczeń woli niezdolnego do działań prawnych, należy przyjąć, że oświadczenia woli, nie podpadające pod przepis art. 8 pr. osob. lub pod inny przepis szczególny, ograniczony w zdol-

---

[16]) Za koncepcją luki w prawie wypowiadała się doktryna prawa austriackiego (por. zbiorowy komentarz do kod. cyw. austr. pod redakcją Klanga, Wiedeń, 1933, tom I, część I, str. 229). Sytuacja na tle prawa austr. jest o tyle odmienna, że odnośne przepisy, dotyczące osób ograniczonych w zdolności do działań prawnych, mieszczą się bądź w dziale o prawach majątkowych (§ 865), bądź w dziale o opiece (§244) pod nagłówkiem: „Szczególne przepisy dla opiekuna o pośrednim **zarządzie majątkiem**".

ności do działań prawnych może składać sam bez zgody przedstawiciela ustawowego[17]).

W konsekwencji należy zatem dojść do wniosku, że ubezwłasnowolniony częściowo będzie mógł bez zgody przedstawiciela ustawowego zawrzeć małżeństwo, skoro prawo małżeńskie (art. 6) ogranicza tylko małoletnich[18]). To samo dotyczy zaręczyn[19]) oraz uznania dziecka przez ojca, jak to wyraźnie zresztą w stosunku do dziecka pozamałżeńskiego stwierdza art. 65 § 2 pr. rodz.

Z zasadą art. 8 pr. osob. łączy się harmonijnie przepis art. 97 § 1 kod. zob., według którego ograniczenie zdolności do działań prawnych pełnomocnika nie ma w zasadzie[20]) wpływu na ważność umowy, zawartej przez niego w imieniu mocodawcy, skoro skutki tej umowy dotykają nie pełnomocnika, lecz mocodawcy.

Wobec zajętego w tej sprawie stanowiska odpada potrzeba wyliczania oświadczeń woli, należących do grupy pierwszej; należą tu wszystkie oświadczenia, niewymienione w grupie drugiej i trzeciej. Wspomnieć natomiast należy o dwóch wyjątkach od zasady art. 8 pr. osob., a więc o przypadkach, w których ograniczony w zdolności do działań prawnych może sam bez zgody przedstawiciela ustawowego składać oświadczenia woli, mimo że skutkiem ich jest zaciągnięcie zobowiązania lub

---

17) Ten sam stan rzeczy wynika z nieogłoszonych wprawdzie oficjalnie, ale przedrukowanych u Różańskiego, op. cit., str. 43 motywów ustawodawczych do prawa osobowego. Podkreślają one wprawdzie, że w art. 8 chodzi **głównie** o oświadczenia woli z zakresu praw majątkowych, skoro w prawie familijnym i spadkowym istnieją w tej materii przepisy szczególne, podówczas jeszcze niezunifikowane. Jednakże wyraz „głównie" wskazuje zarazem, że według intencji prawodawcy argument a contrario miał być dopuszczalny, ilekroć brak było przepisów szczególnych. Za zapatrywaniem, przedstawionym w tekście: Różański, op. cit., str. 40 i Wolter, Zasady prawa osobowego, Zabrze, 1946, str. 11.

18) Tak trafnie Witecki, op. cit., str. 7 i nast. oraz Grzybowski — Różański, Prawo małżeńskie, komentarz, Kraków, 1946, str. 50. Wprawdzie z małżeństwa powstają również zobowiązania majątkowe (art. 15), jednak mają one charakter wtórny.

19) Tak Witecki, loc. cit., odmiennie Grzybowski — Różański, op. cit., str. 29 i nast., którzy uważają, że potrzebna jest zgoda przedstawiciela ustawowego.

20) Wyjątki przewiduje § 2 tego artykułu.

rozporządzenie majątkiem. Wyjątki te zawierają art. 9 i 10 pr. osob.; upoważniają one ograniczonego w zdolności do działań prawnych do samodzielnego:

a) rozporządzania swoim zarobkiem oraz majątkiem danym mu za zgodą przedstawiciela ustawowego do swobodnego użytku,

b) zobowiązywania się do pracy za wynagrodzeniem i podejmowania czynności prawnych wynikających z takiej umowy[21]).

Władza opiekuńcza może ubezwłasnowolnionego częściowo pozbawić uprawnień, wynikających z podanego wyżej punktu a) (art. 9 § 2 pr. osob.); jeżeli to nastąpiło, następuje automatycznie powrót do normy, a więc do zasady art. 8 pr. osob. Umowę zaś o pracę może przedstawiciel ustawowy, który nie wyraził na nią zgody, rozwiązać za zezwoleniem władzy opiekuńczej, jeżeli umowa ta sprzeciwia się dobru ograniczonego w zdolności do działań prawnych.

W tym miejscu należy również wspomnieć o przepisie art. 76 pr. spad., według którego małoletni, który ukończył lat 16, oraz ubezwłasnowolniony częściowo może sam, bez zgody przedstawiciela ustawowego, sporządzić testament, co prawda tylko w ściśle określonej formie. Zasadę tę stosuje się — jednak bez ograniczenia co do formy — do odwołania testamentu (art. 92 § 2 pr. spad.).

Przechodząc do problemu, czy w zakresie oświadczeń woli, należących do grupy pierwszej, możliwe jest składanie ich przez przedstawiciela ustawowego w imieniu ograniczonego w zdolności do działań prawnych, a więc bez współdziałania tego ostatniego, należy zd. m. wypowiedzieć się w zasadzie za dopuszczalnością takiej reprezentacji. Wynika to z brzmienia art. 22 § 1 pr. rodz. i art. 20 § 1 pr. opiek. Oba te przepisy nadają przedstawicielowi ustawowemu prawo do reprezentowania osoby ograniczonej w zdolności do działań „w sądzie i poza

---

21) Oba te przepisy wymagają również szczegółowej analizy, na którą brak tutaj miejsca. Wystarczy wskazać na konieczność ustalenia wykładni takich pojęć, jak praca za wynagrodzeniem, swobodny użytek, lub ustalenia stosunku art. 10 do innych ustaw szczególnych (np. o ochronie pracy młodocianych, o uczniach przemysłowych, o różnych rodzajach stosunków służbowych publiczno-prawnych itd.).

sądem", stwierdzając zarazem, że nie **narusza** to prawa reprezentowanego do osobistego działania w granicach jego zdolności do działań prawnych. Wyraz „narusza" wskazuje wyraźnie na fakt, że ograniczony w zdolności do działań może **„także"**, ale nie **„tylko"** działać sam[22]).

Założeniem oczywiście możności składania oświadczeń woli przez przedstawiciela ustawowego w imieniu ograniczonego w zdolności do działań prawnych jest, że przedstawicielowi temu służy prawo do reprezentowania, co w przypadku, gdy chodzi o kuratora osoby ubezwłasnowolnionej częściowo, ma miejsce tylko wówczas, gdy zarządziła to władza opiekuńcza (por. art. 54 § 3 pr. opiek.).

Od zasady dopuszczalności reprezentacji przez przedstawiciela ustawowego istnieją oczywiście wyjątki, wynikające z czysto osobistego charakteru danego oświadczenia woli lub z mocy wyraźnego przepisu ustawy. Przykłady takich oświadczeń woli zostały już podane pod A. Gdzie reprezentacja przez przedstawiciela ustawowego nie jest możliwa, ograniczony w zdolności do działań prawnych musi działać sam.

Powstaje jednak kwestia, czy nie należy przyjąć istnienia dalszego wyjątku, a mianowicie wówczas, gdy ograniczony w zdolności do działań prawnych może zgodnie z art. 9 pr. osob. sam rozporządzać swym zarobkiem lub majątkiem danym do swobodnego użytku. Za przyjęciem tego wyjątku zdawałaby się przemawiać okoliczność, że art. 33 § 1 pr. rodz. wyłącza te części majątku spod zarządu rodziców, a art. 26 pr. opiek. — spod zarządu opiekuna. Pozostają one zatem w zarządzie ograniczonego w zdolności do działań prawnych[23]). Zd. m. prawo polskie nie ogranicza w tym zakresie umocowania przedstawiciela ustawowego. Pozbawienie przedstawiciela ustawowego prawa zarządu ma znaczenie tylko w stosunku wewnętrznym między przedstawicielem a ograniczonym w zdolności do działań; wobec osób trzecich sprawa ta jest bez znaczenia. Jeżeli więc np. przedstawiciel ustawowy zawarł z osobą trzecią umo-

---

22) Tak trafnie G w i a z d o m o r s k i, Prawo rodzinne, skrypt z wykładów, Kraków, 1946, str. 51.

23) a nie kuratora z art. 28 pr. rodz. czy art. 25 pr. opiek. Niezbyt wyraźne stanowisko w tej materii zajmuje G w i a z d o m o r s k i, Prawo rodzinne, str. 68.

wę, która sprowadza się do rozporządzenia zarobkiem ograniczonego w zdolności do działań, to umowa ta jest ważna, a pozostanie jedynie kwestia ewentualnej odpowiedzialności przedstawiciela wobec osoby przez niego reprezentowanej z tytułu przekroczenia granic służącego mu prawa zarządu.

Wszędzie tam, gdzie możliwe jest zarówno osobiste działanie osoby ograniczonej w zdolności do działań prawnych, jak i działanie przedstawiciela ustawowego w jej imieniu, może powstać kolizja między oświadczeniami woli. Kolizję tę należy rozstrzygać według ogólnych zasad prawa, przy czym wskazówkę znaleźć można w przepisie art. 8 § 2 dekretu poz. 225/45, uznającym za ważne oświadczenie woli złożone wcześniej.

GRUPA 2.

OGRANICZONY W ZDOLNOŚCI DO DZIAŁAŃ PRAWNYCH MOŻE SAM SKŁADAĆ OŚWIADCZENIA WOLI, JEDNAKŻE DO ICH WAŻNOŚCI POTRZEBA BĄDŹ ZGODY PRZEDSTAWICIELA USTAWOWEGO, BĄDŹ ZGODY PRZEDSTAWICIELA USTAWOWEGO I ZEZWOLENIA WŁADZY OPIEKUŃCZEJ, BĄDŹ TYLKO ZEZWOLENIA WŁADZY OPIEKUŃCZEJ.

Zgoda przedstawiciela ustawowego potrzebna jest do:

a) oświadczeń woli, przez które ograniczony w zdolności do działań prawnych zaciąga zobowiązanie lub rozporządza swym majątkiem (art. 8 pr. osob.); o przepisie tym i o wyjątkach była już mowa pod A, z dalszymi wyjątkami spotkamy się w dalszych wywodach[24]),

b) uznania przez małoletniego (art. 65 § 3 pr. rodz., ale nie przez ubezwłasnowolnionego częściowo, por. art. 65 § 2) dziecka pozamałżeńskiego.

Zgody przedstawiciela ustawowego i zezwolenia władzy opiekuńczej potrzeba do:

a) czynności prawnych, wymienionych w art. 29 pr. rodz. i w art. 27, 29 § 3 oraz 32 §§ 2 i 3 pr. opiek. (por. pod A),

b) zawarcia aktu przysposobienia przez małoletniego, który ukończył 14 rok życia, i przez ubezwłasnowolnionego częściowo (art. 78 §§ 2 i 3 pr. rodz.).

---

[24]) Z rozporządzaniem majątkiem łączy się odbiór świadczenia przez wierzyciela. O właściwym w tej materii przepisie art. 203 kod. zob. była już mowa pod A.

Tylko zezwolenia władzy opiekuńczej potrzeba:

a) do zawarcia przez małoletniego małżeństwa (art. 6 § 2 pr. małż.)[25]),

b) do takich czynności prawnych, których ważność nie jest wprawdzie zależna od zgody przedstawiciela ustawowego, a więc w zasadzie do czynności prawnych, należących do grupy 1, jeżeli podpadają one pod szczególne przepisy art. 29 pr. rodz. lub art. 27 pr. opiek.

Ten ostatni punkt wymaga pewnego wyjaśnienia; i tak np. art. 29 § 1 pkt. 2 pr. rodz. wymaga zezwolenia władzy opiekuńczej do nabycia przedsiębiorstwa zarobkowego, a art. 27 § 1 pkt. 2 i 3 pr. opiek. do nabycia nieruchomości lub praw na nieruchomościach. Jeżeli nabycie było bezpłatne, to wynika z zasady art. 8 pr. osob., że do takiego nabycia nie potrzeba zgody przedstawiciela ustawowego; wymagane natomiast będzie zezwolenie władzy opiekuńczej[26])[27]).

Oświadczenie woli złożone przez ograniczonego w zdolności do działań prawnych bez wymaganej zgody przedstawiciela ustawowego (zezwolenia władzy opiekuńczej) jest nieważne. Nieważność ta różni się jednak w niektórych kwestiach od nieważności oświadczeń woli osoby niezdolnej do działań prawnych. I tak możliwa jest konwalidacja takiego oświadczenia woli przez jego zatwierdzenie bądź przez przedstawiciela ustawowego, bądź przez samego ograniczonego w zdolności do działań prawnych po uzyskaniu pełnej zdolności. Wynika to z art. 53 §§ 1 i 2 kod. zob. w brzmieniu, nadanym art. IV przep. wprow. pr. osob. Przepis ten odnosi się tylko do umów; stoso-

---

[25]) Udzielenie takiego zezwolenia jest również warunkiem ważności zaręczyn. Tak W i t e c k i, op. cit., str. 7, odmiennie G r z y b o w s k i — R ó ż a ń s k i, op. cit., str. 29.

[26]) Przepisy art. 29 pr. rodz. i art. 27 pr. opiek. ograniczają zarazem zakres przepisu art. 9 pr. osób. Przedstawiciel ustawowy osoby ograniczonej w zdolności do działań prawnych nie będzie mógł oddać do swobodnego użytku tej osoby takich przedmiotów majątkowych, którymi i on sam nie może dysponować bez zezwolenia władzy opiekuńczej. Tak R ó ż a ń s k i, op. cit., str. 47.

[27]) We wszystkich przypadkach, w których potrzebne jest tylko zezwolenie władzy opiekuńczej, art. 8 dekretu o postępowaniu przed władzą opiekuńczą — poz. 140/46 gwarantuje przedstawicielowi możność udziału w postępowaniu o uzyskanie zezwolenia.

wanie analogii w dziedzinie jednostronnych czynności prawnych jest zd. m. niedopuszczalne z uwagi na całkowicie odmienną sytuację (stan niepewności, na którego powstanie i usunięcie osoby trzecie nie mają żadnego wpływu[28]). Za dopuszczalną należy natomiast uznać analogię w tym kierunku, że przepisy art. 53 kod. zob., dotyczące według dosłownego brzmienia tylko braku zgody przedstawiciela ustawowego, stosuje się odpowiednio w braku zezwolenia władzy opiekuńczej[29]).

Dalsza różnica polega na tym, że strona, która zawarła umowę z ograniczonym w zdolności do działań prawnych, nie może powołać się na tę nieważność. Jest ona więc związana umową a stan niepewności może usunąć tylko w ten sposób, że wyznaczy przedstawicielowi ustawowemu odpowiedni termin do zatwierdzenia umowy; staje się wolna dopiero po bezskutecznym upływie tego terminu (art. 53 § 3 kod. zob. — tzw. negotium claudicans[30]).

---

28) Tak trafnie Różański, op. cit., str. 139 oraz doktryna prawa austriackiego (por. komentarz Klanga, str. 230), które to prawo tak jak prawo polskie nie zawierało wyraźnego przepisu na wzór § 111 kod. cyw. niem.

29) Tak już Uzasadnienie do projektu kod. zob. str. 68.

30) Stosowanie tego przepisu może nastręczać pewne trudności, gdy brak jest tylko zezwolenia władzy opiekuńczej, a to wobec braku norm szczególnych, jak np. § 1829 kod. cyw. niem. Zd. m. osoba, która zawarła umowę z ograniczonym w zdolności do działań prawnych w żadnym przypadku nie może zwrócić się wprost do władzy opiekuńczej o udzielenie zezwolenia. Wprawdzie wobec art. 13 § 1 kod. post. niesp. i art. 1 dekretu poz. 140/46 może ona być uczestnikiem postępowania przed władzą opiekuńczą o udzielenie zezwolenia (por. Litauer, Kodeks postępowania niespornego, Łódź, 1946, str. 32), nie może natomiast wystąpić z wnioskiem o jego wszczęcie (art. 13 dekretu poz. 140/46), skoro wyłącznie od ograniczonego w zdolności do działań (jego przedstawiciela ustawowego) zależy, czy chce on powołać się na nieważność oświadczenia woli, spowodowaną brakiem zezwolenia władzy opiekuńczej. Strona zatem, która zawarła umowę z ograniczonym w zdolności do działań prawnych lub z jego przedstawicielem ustawowym, będzie musiała wyznaczyć termin, o którym mowa w art. 53 kod. zob., przedstawicielowi ustawowemu (lub ewentualnie samemu ograniczonemu w zdolności do działań, o ile w zakresie danej umowy nie jest potrzebne współdziałanie przedstawiciela i o ile ograniczony ma zdolność do działania przed władzą opiekuńczą, o czym później będzie mowa) celem uzyskania zezwolenia władzy opiekuńczej.

Przepis art. 53 kod. zob. dotyczy nie tylko umów z zakresu zobowiązań, lecz stosuje się w zasadzie także do wszelkich umów (por. art. 52 kod. zob.). Ze względu jednak na specyficzny charakter niektórych umów zwłaszcza z dziedziny prawa familijnego nie będzie można bez zastrzeżeń stosować zasad art. 53 kod. zob.[31]).

Jeżeli ograniczenie w zdolności do działań prawnych jest następstwem ustanowienia doradcy tymczasowego w toku postępowania o ubezwłasnowolnienie i jeżeli następnie odnośne postanowienie zostało uchylone wskutek oddalenia wniosku o ubezwłasnowolnienie lub wskutek umorzenia postępowania, oświadczenia woli osoby, dla której doradca był ustanowiony, złożone w czasie ograniczenia w zdolności do działań prawnych są ważne, chociażby przedstawiciel ustawowy nie wyraził wymaganej prawem zgody. Ważne będą również oświadczenia woli przedstawiciela ustawowego. Ewentualną kolizję rozwiązuje art. 8 § 2 dekretu poz. 225/45 w kierunku ważności wcześniejszego oświadczenia woli.

W przypadkach należących do omawianej tutaj grupy oświadczeń woli dopuszczalne jest z przyczyn, o których była mowa przy grupie pierwszej, również działanie przedstawiciela ustawowego w imieniu ograniczonego w zdolności do działań prawnych. Zamieszczone przy omawianiu grupy pierwszej uwagi dotyczące dopuszczalności reprezentacji i wyjątków od zasady, stosują się tu odpowiednio. Wspomnę tu jedynie o jednym specyficznym dla tej grupy wyjątku, wyłączającym reprezentację przez przedstawiciela ustawowego; według art. 78 § 2 pr. rodz. małoletni, który ukończył lat 14 musi sam złożyć oświadczenie o przysposobieniu, a przedstawiciel ustawowy ograniczony jest do wyrażenia zgody[32]).

GRUPA 3.

OSOBA OGRANICZONA W ZDOLNOŚCI DO DZIAŁAŃ PRAWNYCH NIE MOŻE SAMA ZŁOŻYĆ OŚWIADCZENIA WOLI.

Należą tu następujące przypadki:

---

[31]) Zagadnienia z tym związane wymagają szczegółowego opracowania, na które brak tutaj miejsca.

[32]) Przepis ten stosuje się i do rozwiązania przysposobienia (art. 84 § 1 pr. rodz.).

a) Małoletnie dziecko pozamałżeńskie nie może samo wyrazić zgody na nadanie mu nazwiska przez męża matki (art. 53 § 2 pr. rodz.); przepis ten nie dotyczy natomiast ubezwłasnowolnionego częściowo, który zgodę tę wyraża sam (arg. a contrario z art. 8 pr. osob.).

b) Małoletni, który nie ukończył lat 14, nie może złożyć oświadczenia o przysposobieniu (art. 78 § 1 pr. rodz.); przepis ten stosuje się odpowiednio do rozwiązania przysposobienia (art. 84 § 1 pr. rodz.).

c) Małoletni, który nie ukończył lat 16, nie może sporządzić testamentu (art. 75 pr. spadk.).

Oświadczenia woli, wymienione pod a) i b), składa za małoletniego jego przedstawiciel ustawowy. Przy sporządzeniu testamentu, jak o tym była już mowa, przedstawicielstwo jest niedopuszczalne.

Pozostaje jeszcze do omówienia kwestia **zdolności procesowej** osoby ograniczonej w zdolności do działań prawnych. Ponieważ osoba taka w zasadzie nie może zobowiązywać się przez umowę, przeto nie służy jej również zdolność procesowa, a tym samym i zdolność do działania w postępowaniu niespornym, i to nawet w przypadkach, gdy przedmiotem postępowania sądowego są roszczenia niemajątkowe. Natomiast we wszystkich przypadkach, w których w stosunku do przedmiotu sporu ograniczony w zdolności do działań prawnych może zobowiązać się sam, ale za zgodą przedstawiciela ustawowego, może on również w postępowaniu sądowym występować osobiście, jednak „w asystencji" swego przedstawiciela ustawowego (art. 63 § 2 k. p. c.).

Od zasady braku zdolności procesowej i zdolności do działania w postępowaniu niespornym osoby ograniczonej w zdolności do działań prawnych istnieją wyjątki. I tak:

a) Osoba ograniczona w zdolności do działań może występować samodzielnie w tych sprawach, w których ma zdolność do zobowiązywania się przez umowę, a więc w szczególności w sprawach z art. 9 i 10 pr. osob.

b) Ubezwłasnowolniony częściowo ma zdolność procesową w sprawach z zakresu prawa małżeńskiego (art. 457^2 k. p. c.)

i w sprawach o ustalenie, czy strony pozostają ze sobą w stosunku rodziców i dzieci (art. 457[20] k. p. c.).

c) Ubezwłasnowolniony częściowo i małoletni, który ukończył lat 14, ma zdolność do działania przed władzą opiekuńczą (art. 10 § 1 dekretu poz. 140/46).

W niektórych przypadkach do wytoczenia powództwa potrzeba zezwolenia władzy opiekuńczej (np. do powództwa wytoczonego przez dziecko małoletnie o zaprzeczenie urodzenia z małżeństwa — art. 14 § 2 pr. rodz.)[33]).

W przypadku, gdy ograniczony w zdolności do działań prawnych nie ma zdolności procesowej, w postępowaniu sądowym działa za niego jego przedstawiciel ustawowy. W zasadzie należy przyjąć, że przedstawiciel ustawowy może działać za osobę ograniczoną w zdolności do działań prawnych także w tych przypadkach, gdy osoba ta w konkretnym przypadku ma zdolność procesową zupełną lub ograniczoną. Wynika to z powołanych już poprzednio przepisów art. 22 pr. rodz. i 20 pr. opiek. Wyjątki od tej zasady wynikają bądź z wyraźnego przepisu ustawy (por. np. art. 71 § 1 pr. rodz.), bądź z czysto osobistego charakteru dochodzonego przed sądem roszczenia. Szczegółowe omówienie związanych z tym zagadnień wykracza poza ramy niniejszego artykułu[34]).

C.

PEŁNA ZDOLNOŚĆ DO DZIAŁAŃ PRAWNYCH

Osoby, które mają pełną zdolność do działań prawnych, same składają oświadczenia woli. Uzależnienie niektórych czynności prawnych od osiągnięcia wieku wyższego aniżeli wiek pełnoletności (np. przy przysposobieniu — art. 76 pr. rodz.) nie wchodzi już w zakres pojęcia zdolności do działań prawnych, podobnie jak możliwość ustanowienia w pewnych przypadkach

---

[33]) Powołany przepis wymaga zd. m. wykładni ścieśniającej; według jego dosłownego brzmienia stosuje się on także do dziecka ubezwłasnowolnionego częściowo, co pozostawałoby w sprzeczności z omówioną już zasadą art. 457[20] k. p. c.

[34]) Kurator ubezwłasnowolnionego częściowo może go reprezentować w sądzie tylko w przypadku, gdy władza opiekuńcza to zarządziła (art. 54 § 3 pr. opiek.).

kuratora dla mających pełną zdolność do działań prawnych (por. art. 57 pr. opiek.).

Osoby mające pełną zdolność do działań prawnych korzystają również z zupełnej zdolności procesowej i zdolności do działania w postępowaniu niespornym.

IV.

Niezależnie od kwestii wpływu zdolności do działań prawnych na ważność oświadczenia woli, brak lub ograniczenie tej zdolności wywiera pewne **skutki także i w innych dziedzinach.** Wystarczy wskazać tu na następujące przypadki:

1) Brak pełnej zdolności do działań prawnych powoduje częściowe ograniczenie zdolności prawnej. O niektórych przykładach była już mowa, obecnie należy jeszcze zwrócić uwagę, że osoba brakiem tym dotknięta nie może przysposobić dziecka (art. 76 § 1 pr. rodz.), być opiekunem (art. 10 pr. opiek.), kuratorem (art. 49 § 1 pr. opiek.) lub wykonawcą testamentu (art. 137 § 2 pr. spad.). Osoba taka nie może również przyjąć spadku wprost (art. 37 pr. spadk.). Wreszcie małoletni nie może być podmiotem władzy rodzicielskiej (art. 62 § 2 i 73 § 2 pr. rodz.)[35]).

2) Osoby pozbawione zdolności do działań prawnych lub w zdolności tej ograniczone korzystają ze szczególnej ochrony prawa. Najważniejszym przejawem tej ochrony jest poddanie ich władzy rodzicielskiej, opiece lub kurateli. Poza tym cały szereg innych przepisów prawa materialnego i formalnego realizuje ochronę interesów tych osób (por. np. art. 77 § 2 pr. rodz., 277, 278 i 369 kod. zob, 54 pr. rzecz., 37 pr. spadk., 35 § 1 dekretu o postępowaniu niespornym z zakresu prawa rzeczowego — poz. 345/46, art. 8 § 2 i 147 § 1 dekretu o postępowaniu spadkowym — poz. 346/46 itp.).

3) W niektórych przypadkach brak pełnej zdolności do działań prawnych wyłącza potrzebę uzyskiwania zgody osoby brakiem tym dotkniętej na daną czynność (art. 14 § 1 i 79 § 3 pr. rodz.).

---

35) Ubezwłasnowolnienie jako takie nie wywiera bezpośredniego wpływu na wykonywanie przez ubezwłasnowolnionego władzy rodzicielskiej; może być podstawą zawieszenia (art. 41 pr. rodz.) lub odebrania (art. 42 pr. rodz.) władzy rodzicielskiej.

4) Nie mający pełnej zdolności do działań prawnych nie może być świadkiem przy testamencie (art. 86 pr. spadk.), przy zawarciu małżeństwa (art. 73 ust. 2 pr. o akt. st. cyw.), lub przy czynnościach notarialnych (art. 71 § 1 prawa o notariacie).

5) Wreszcie należą tu takie przepisy szczególne, jak art. 55 pr. małż. majątk. lub art. 237, 570 i 626 kod. zob.

V.

Na końcu kilka uwag należy poświęcić **przepisom międzyczasowym,** ograniczając się do kwestii, czy i o ile nowe prawo ma wpływ na stan zdolności do działań prawnych, w którym dana osoba znajdowała się w chwili wejścia w życie tego prawa oraz na ważność złożonych oświadczeń woli.

Zasadą jest, że z chwilą wejścia w życie prawa osobowego, tj. z dniem 1 stycznia 1946 r., zdolność do działań prawnych ocenia się według przepisów nowego prawa (art. XVI § 1 przep. wprow. pr. osob.); szczegółowe normy wyjaśniające tę zasadę zawiera art. XVI § 2 i XIX tych przepisów.

Ponieważ prawo osobowe było pierwszym powojennym aktem unifikacyjnym, przeto konieczne było utrzymanie przepisów, dotyczących zdolności do dokonywania poszczególnych czynności prawnych (art. II pkt. 2 przep. wprow. pr. osob.). W miarę postępu unifikacji przepisy dzielnicowe w tej materii były zastępowane nowymi przepisami ogólno-polskimi, z którymi częściowo zapoznaliśmy się pod III. Rzecz jasna, że powołany art. II pkt. 2 przep. wprow. pr. osob. i po zakończeniu unifikacji nie stracił swego znaczenia z uwagi na przepisy ustaw szczególnych.

Prostą konsekwencją tych zasad jest, że ważność oświadczeń woli, złożonych po wejściu w życie poszczególnych aktów ustawodawczych z zakresu unifikacji prawa cywilnego, ocenia się, jeżeli chodzi o zdolność do działań prawnych, z punktu widzenia nowego prawa, podczas gdy dla oświadczeń woli złożonych przed tymi terminami miarodajne jest prawo dotychczasowe (por. art. XVII przep. wprow. pr. osob., XIV i XV przep. wprow. pr. rodz. oraz XXII przep. wprow. pr. opiek.).

PRAKTYKA

JERZY OPYDO

PRAWA I OBOWIĄZKI NOTARIUSZÓW W ŚWIETLE NOWEGO PRAWODAWSTWA SKARBOWEGO

Pragnąc przedstawić nowe prawodawstwo skarbowe ze stanowiska praktyki notarialnej — z uwydatnieniem obowiązków i odpowiedzialności notariusza, jak je ujmują miarodajne czynniki państwowe, zwróciliśmy się do Autora niniejszego wywodu, jako do naczelnika właściwego wydziału w Ministerstwie Skarbu.

Następujący wywód, który może przeto być pośrednio poczytywany za wyraz stanowiska urzędowego, daje obraz szerokiego zakresu obowiązków, jakie nowe prawodawstwo skarbowe wkłada na notariuszów, co nie stanowi zresztą żadnego n o v u m, ale daje też pojęcie o wydatnie szerszym niż dotychczas zakresie odpowiedzialności notariuszów z tytułu świadczonych przez nich na rzecz Skarbu Państwa czynności.

Wobec tego, że Autor daje m. in. również przejrzyste ujęcie opłat skarbowych w zakresie notarialnym, rezygnujemy z zapowiedzianego odrębnego zestawienia tych opłat.

(Red.)

Ostatnim ogniwem w powojennej reformie i unifikacji prawa podatkowego są dwa dekrety z dnia 3 lutego 1947 r. o podatku od

nabycia praw majątkowych i o opłacie skarbowej, ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr 27 pod poz. 106 i 107.

Oba dekrety weszły w życie z dniem 1 maja 1947 r., o ile chodzi o podatek od odpłatnego nabycia praw majątkowych oraz nieodpłatnego nabycia w drodze darowizny oraz o ile chodzi o opłatę skarbową. Przepisy pierwszego dekretu dotyczące nieodpłatnego nabycia w drodze spadku, zapisu, dalszego zapisu i polecenia testamentowego weszły w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1947 r. (art. 26 ust. 1 dekretu o pod. od nab. praw majątkowych).

Ulepszając system podatkowy i dostosowując się do obecnej struktury społeczno-gospodarczej Państwa, nie sposób było ominąć ustawy o opłatach stemplowych i o opodatkowaniu spadków i darowizn, należących według zgodnej opinii świata naukowego i praktyków skarbowości do najtrudniejszego i najobszerniejszego działu ustawodawstwa podatkowego.

Ani podatek od nabycia praw majątkowych, ani opłata skarbowa mimo nowych nazw nie są nowymi daninami, nowymi obciążeniami podatkowymi.

I. DEKRET O PODATKU OD NABYCIA PRAW MAJĄTKOWYCH *)

Dekret o podatku od nabycia praw majątkowych przejął w formie nieodpłatnego nabycia praw majątkowych funkcje fiskalne, jakie dotychczas spełniały dzielnicowe przepisy **o opodatkowaniu spadków i darowizn** (w b. zaborze austriackim tzw. należytości od przeniesienia majątku pod tytułem darmym), a nadto część funkcyj dotychczasowych **opłat stemplowych.** Ustawodawca w jednym akcie kodyfikacyjnym ujął **odpłatne** i **nieodpłatne** nabycie praw majątkowych — n o v u m w dziedzinie prawa skarbowego niespotykane w ustawodawstwie skarbowym obcym.

Dekret o opłacie skarbowej przejął resztę funkcyj fiskalnych, jakie spełniała ustawa o opłatach stemplowych, a więc opłaty skarbowe s e n s u s t r i c t o, to jest opłaty pobierane, jako odpłata za konkretne czynności urzędowe wykonywane przez organa administracji państwowej, a mianowicie: opłaty od podań i świadectw oraz opodatkowanie pism taksatywnie

*) Skrót w dalszym ciągu — p o d. n a b.

w Cz. I „Tabeli opłat skarbowych" (załącznik do art. 1 dekretu) wymienionych a zawierających w swej treści: weksel, czek, przekaz, zlecenie wypłaty — spełniających funkcje wekslu, protest wekslowy, pełnomocnictwo, poręka, hipoteka, pisma stwierdzające przechowanie rzeczy ruchomych przez osobę trudniącą się zawodowo przechowywaniem rzeczy cudzych, pisma dotyczące przewozu rzeczy przez przewoźników (kolej, komunikacja samochodowa, lotnicza, drogi wodne) oraz przewozu osób statkami morskimi lub powietrznymi, wreszcie umowy majątkowe małżeńskie.

Dekret o podatku od nabycia konstruuje wspólne przepisy dla nabycia odpłatnego i nieodpłatnego tam, gdzie było to możliwe bez zatarcia i naruszenia istoty właściwości ekonomicznych, skarbowych i socjalnych obu rodzajów nabycia, dostosowując ich opodatkowanie do istoty gospodarczej przedmiotu opodatkowania. Tam jednak, gdzie istota tego wymagała skonstruowano przepisy odrębne dla obu grup zjawisk, i tak np. zastosowano inne zasady opodatkowania, opodatkowanie brutto przy nabyciu odpłatnym i netto przy nabyciu nieodpłatnym (art. 7 ust. 1 pkt. 2 i 3 i ust. 2), inne warunki zwolnienia (art. 3 i 4), inną skalę stawek procentowych (art. 15 i 16).

Notariusz, jako płatnik pod. nab. (art. 17 ust. 1 pkt. 1 dekretu w związku z art. 17 ust. 3 dekretu o post. pod.), obowiązany do obliczenia i pobrania od podatnika podatku i do wpłacenia go na rachunek właściwej władzy podatkowej — musi znać dokładnie przepisy normujące sposób i wysokość obliczenia podatku.

Przedmiotem opodatkowania pod. nab. jest **nabycie praw majątkowych** (art. 1). Nabycie praw majątkowych jest instytucją prawną znaną w nauce i teorii skarbowości. Definicji jednak tego nabycia nie precyzuje żaden polski akt ustawodawczy. Ustawodawca wybrał tu celowo „klauzulę generalną" zamiast „klauzuli enumeracyjnej" ze znanymi konsekwencjami kazuistyki w aktach prawodawczych. Nabycie praw majątkowych obejmuje zarówno nabycie praw majątkowych obligacyjnych, jak i praw majątkowych rzeczowych, a więc wszelkiego rodzaju nabycie praw, praw materialnych (rzeczy ruchomych i nieruchomych), jako też i rzeczy niematerialnych (np. prawa autorskie, licencje, zarejestrowane wzory itp.).

Analizując np. nabycie przy umowie sprzedaży odnajdziemy nabycie dwu praw i tak: u sprzedawcy — nabycie prawa do otrzymania ceny, u kupującego zaś — nabycie prawa własności rzeczy lub innego prawa majątkowego (art. 294 k. z.).

Przy umowie dożywocia mamy do czynienia również z nabyciem dwu praw: u dożywotnika (jednej ze stron lub osoby trzeciej) — prawo do żądania dożywotniego utrzymania (dożywocie, wymowa, wymiar), u drugiej zaś strony — prawo własności nieruchomości (art. 599 i 600 k. z.).

Przy umowie przewstępnej to jest umowie przyrzeczenia (pactum de contrahendo) mamy do czynienia z nabyciem u obu stron — prawa do żądania zawarcia w przyszłości oznaczonej umowy ostatecznej (art. 62 § 1 k. z.).

Przy nabyciu nieodpłatnym mamy do czynienia zwykle z jednostronnym nabyciem, np. przy zasiedzeniu (dawności) nieruchomości z nabyciem u osoby, która zasiedziała prawo do nieruchomości (art. 50—58 prawa rzeczowego i art. 19—21 prawa o postępowaniu niespornym z zakresu prawa rzeczowego).

Przy dwustronnym nabyciu, a z reguły jest nim każde nabycie odpłatne, opodatkowaniu podlega tylko nabycie jednej ze stron, a mianowicie to nabycie, od którego przypada wyższy podatek (art. 1 ust. 3 dekretu). A więc przy sprzedaży podlega opodatkowaniu tylko jedno prawo. Jeżeli przedmiotem nabycia za pieniądze są papiery wartościowe, prawo do uznania długu z pożyczki, z przyrzeczenia nabycia, to stosuje się odpowiednio stopy procentowe wymienione w art. 15 ust. 1 pkt. 2 i 3 dekretu, to jest stawkę 0,5% względnie 0,2%.

Przykład: A sprzedaje B papiery wartościowe za 100.000 zł w gotówce. Podatek wynosi od 100.000 zł 0,5% = 500 zł.

Przy obliczeniu podatku od umowy notariusz winien zwrócić uwagę, czy nabycie nie korzysta ze **zwolnienia** przedmiotowego (zobacz art. 3 i 4 dekretu) lub ze zwolnienia podmiotowego (art. 2 dekretu). Należy zwrócić uwagę, że podatnik dokonujący czynności z osobą zwolnioną od obowiązku podatkowego winien uiścić połowę podatku (art. 2 ust. 3 dekretu).

Jednym z najważniejszych zwolnień przy odpłatnym nabyciu praw jest zwolnienie z art. 3 pkt. 1 dekretu z czynności, która dla jednej chociażby ze stron, biorącej w niej udział jest **zawodową.**

Zawodową będzie czynność wykonywana w okolicznościach, które wskazują, że zamiarem wykonującego ją jest wykonanie takiej

czynności w sposób częstotliwy, aby stąd mieć główne lub uboczne źródło przychodu, chociażby nawet czynność była wykonana jednorazowo. Zawodową zatem będzie wszelka czynność wykonywana w zakresie przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, górniczych, komunikacyjnych, bankowych, usługowych, sprzedaż przez rolników wytworów gospodarstwa rolnego własnego lub wydzierżawionego.

Jako ogólną zasadę zwolnienia z art. 3 pkt. 1 dekretu jako czynności zawodowej można by przyjąć kryterium opodatkowania świadczenia wynikającego z czynności podatkiem obrotowym w myśl art. 1 dekretu o podatku obrotowym lub korzystanie ze zwolnienia od tego podatku (art. 3 tego dekretu) z wyjątkiem najmu nieruchomości i dzierżawy.

Pożyczka udzielona przez instytucję kredytową, jako czynność zawodowa po stronie tej instytucji wolna jest od pod. nab. Zwolnienie to jest nowością i znacznym potanieniem kredytu.

Opodatkowaniu pod. nab. podlega sprzedaż takich przedmiotów, która, ani w pozbywcy, ani nabywcy nie jest zawodową a więc np. samochodu należącego do inwentarza przez przemysłowca drugiemu kupcowi, który nie trudni się sprzedażą samochodów lub osobie prywatnej.

Rewelacją dekretu jest **oderwanie się od pisma,** pisma, które ustawa o opłatach stemplowych uznała za przedmiot opodatkowania (art. 1 u. o s.). Dekret zrywa z tą zasadą i opodatkowuje nabycie bez względu na to, czy stwierdzone pismem, czy nie. W ten sposób następuje w stosunku do stanu prawnego obowiązującego według u. o s., zasadniczo cofnięcie momentu powstania obowiązku podatkowego do chwili nabycia prawa (art. 6 ust. 1) niezależnie od faktu sporządzenia pisma (zob. wyjątek art. 6 ust. 2). Dekret ogranicza obowiązek podatkowy do przypadków nabycia praw niestwierdzonych pismem znaczniejszej wartości (ponad 100.000 zł, art. 3 pkt. 11) pomijając w ten sposób drobne kwotowo nabycia, nie obciążając ani podatników, ani administracji skarbowej balastem drobnych niewydajnych pozycyj podatkowych.

Nabycie prawa majątkowego stwierdzone pismem, podlegającym opłacie skarbowej (np. nabycie praw z wekslu, czeku, przekazu, zlecenia wypłaty, pełnomocnictwa, poręki, z umowy małżeńskiej itp.) wolne jest od pod. nab. (art. 3 pkt. 12). Cel

przepisu — uniknięcie podwójnego opodatkowania tych samych przypadków nabycia praw majątkowych.

W **akcie notarialnym** sporządzonym przez notariusza obowiązany jest notariusz **wymienić wszelkie osoby, na których ciąży obowiązek podatkowy** (zob. art. 5) i ustalić ich miejsce zamieszkania względnie pobytu.

Ustalenie **momentu powstania obowiązku podatkowego** (art. 6) ważnym jest w szczególności z uwagi na obliczenie terminów: przedawnienia wymiaru (art. 130 dekretu o post. pod.), wniesienia podania o sprostowanie obliczenia podatku przez płatnika (notariusza) — art. 141 ust. 2 i 3 i art. 142 ust. 1 dekretu o post. pod.), płatności podatku (art. 19 dekretu pod. nab.), wpłacenia podatku przez płatnika na rachunek właściwej władzy podatkowej (art. 18) oraz dla ustalenia podstawy opodatkowania (art. 7 ust. 1 pod. nab.).

Przy odpłatnym jak i nieodpłatnym nabyciu praw w formie darowizny zawartej notarialnie powstanie obowiązku podatkowego następuje prawie zawsze z chwilą zawarcia umowy.

Jeżeli stwierdzono pismem nabycie prawa majątkowego nie poddanego opodatkowaniu obowiązek podatkowy powstaje z chwilą sporządzenia pisma (art. 6 ust. 2 — wyjątek od reguły).

Przez nabycie prawa majątkowego niepoddanego opodatkowaniu rozumie się nabycie prawa niestwierdzone pismem i nieopodatkowanego z powodu niezgłoszenia nabycia w trybie art. 60 ust. 1 dekretu o post. pod. to jest wskutek niezłożenia deklaracji o nabyciu ustnym, jak i nabycie prawa niestwierdzone pismem, którego wartość nie przewyższa 100.000 zł, a więc zwolnionego od podatku w myśl art. 3 pkt. 11 dekretu.

Podatkowe traktowanie warunków rozwiązujących i zawieszających normuje art. 6 ust. 3 i 4 dekretu.

Notariusz winien obok daty sporządzenia aktu zapodać datę nabycia prawa.

Zgodnie z cz. I okólnika Nr 14/47 Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 20 kwietnia 1947 r. Nr GS. 3093/47*) Ministerstwo Sprawiedliwości poleciło do czasu wydania rozporządzenia wykonawczego do dekretu o pod. nab. i opłaty skarbowej stosować odpowiednio przepisy, a więc zasady podane w §§ 50, 51, 53 ust. 2, 55 ust. 1, 56 ust. 1,

---

*) p. dalej — str. 105 (dop. **Red.**)

58, 59 ust. 3 lit. a—d, 63, 64, 65 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr 99 poz. 842) ze zmianami wprowadzonymi rozp. Min. Skarbu z dnia 9 grudnia 1933 (Dz. U. Min. Sk. Nr 103, poz. 797) z uwzględnieniem postanowień art. 17 ust. 1 pkt. 1, ust. 2, 4 i 5 oraz art. 18 pkt. 1 dekretu o pod. nab. Podane przepisy r. w. s. należy odpowiednio przystosować do obowiązujących przepisów dekretów o postępowaniu podatkowym, zobowiązaniach podatkowych i prawa karnego skarbowego.

Akt notarialny winien ujawniać dokładną **podstawę opodatkowania** (art. 7). Obowiązkiem notariusza jest wezwać strony do podania rzeczywistej wartości nabytych praw, zadawać pytania wyświetlające rzeczywistą wartość prawa majątkowego, będącego przedmiotem opodatkowania celem uzyskania wszelkich stosownych danych dla ustalenia podstawy wymiaru. Np. przy akcie dożywocia, polegającym na świadczeniach powtarzających się, ustalić wartość rocznej renty, wiek osoby korzystającej z renty, celem wypośrodkowania właściwego mnożnika krotności wartości świadczenia rocznego (zob. art. 11 ust. 3); przy świadczeniach przemiennych (art. 11 ust. 1) opisać dokładnie rozmiar tych świadczeń.

Przy nabyciu odpłatnym należy ustalić dokładnie wartość ubocznych świadczeń i innych korzyści, wysokość przejętych przez nabywcę długów i ciężarów (art. 183 i 184 k. z., art. 7 ust. 1 pkt. 1 dekretu, zob. § 50 r. w. s.).

Przy nabyciu nieodpłatnym w formie darowizny należy wezwać strony do podania rzeczywistej wartości przedmiotu darowizny według stanu darowizny w dniu nabycia, to jest w chwili powstania obowiązku podatkowego, do podania długów i ciężarów obciążających przedmiot darowizny, wartości przedmiotu darowizny w dniu sporządzenia aktu darowizny (dokonania wymiaru) — (art. 7 ust. 1 pkt. 2 dekretu).

Należy stronom zwrócić uwagę na **konsekwencje podatkowe** wynikające z art. 7 ust. 4 dekretu, to jest uprawnienie władzy do ustalenia wartości prawa, jeżeli wartość podana przez podatnika nie odpowiada wartości sprzedażnej nabytego prawa w czasie zawarcia umowy (to jest dokonania wymiaru, a więc obliczenia podatku przez płatnika) oraz **konsekwencje karne** z art. 131 prawa karnego skarbowego odnośnie zatajenia danych, które mogą mieć wpływ na ustalenie podatku i jego wy-

sokość, względnie przez podanie takich danych niezgodnie z rzeczywistością.

Przepis art. 11 ust. 1 dekretu odpowiada art. 7 u. o s., art. 11 ust. 2 i 17 ust. 5 dekretu odpowiada art. 9 u. o s., zaś obliczenie wartości świadczeń powtarzających się (art. 11 ust. 3—7 dekretu) odpowiada art. 10 u. o s., lecz jest znacznie rozbudowany.

Do czasu ustalenia norm „szacunku prawnego" rzeczy nieruchomych ustalenie wartości nieruchomości następuje tak jak ruchomości (art. 9).

W przypadku, gdy przedmiotem nabytego prawa majątkowego jest **świadczenie, które nie może być oznaczone** pod względem ilości w chwili nabycia prawa, to zasadniczo ustalenie podstawy opodatkowania następuje w miarę wykonywania świadczenia, to znaczy, że płatnik — notariusz nie oblicza podatku, ani nie pobiera (art. 11 ust. 2), jedynie obowiązany jest przesłać właściwej władzy podatkowej w terminie określonym w art. 19 ust. 1 dekretu, to jest w ciągu 2-ch tygodni od dnia sporządzenia pisma, odpis sporządzonego lub zaświadczonego przez notariusza dokumentu (art. 17 ust. 5).

Powyższe wypadki mają np. miejsce przy sporządzeniu umowy dzierżawnej młyna za wynagrodzeniem procentowym, np. 5% od przemiału zboża.

Jeżeli na podstawie pisma da się ustalić najniższa ilość świadczenia lub w piśmie wymieniona jest zaliczka, notariusz pobiera tymczasowo podatek od najniższej ilości świadczenia, względnie od zaliczki (§ 51 r. w. s.). Jeżeli np. czynsz dzierżawny składa się z dwóch elementów: 50.000 zł miesięcznie w gotówce oraz z obowiązku pokrywania świadczeń dodatkowych, np. 1% wynagrodzenia za przemiał zboża, notariusz pobierze podatek od znanej podstawy wymiaru za cały czas trwania świadczenia według zasad podanych w art. 11.

Jeżeli władza podatkowa udzieli odroczenia płatności należności podatku, przypadającego od danego nabycia, z tym że pierwsza rata ma być pobrana przy zawarciu aktu, notariusz uzależni sporządzenie aktu od uiszczenia tej raty (§ 53 ust. 2 r. w. s.).

Jeżeli pismo przedłożone notariuszowi celem dokonania czynności urzędowej zostało zaopatrzone przez urząd skarbowy

w pieczęć daty wpływu, to okoliczność ta sama przez się nie zwalnia notariusza od obowiązku pobrania podatku.

Notariusz zwolniony jest od obowiązku obliczenia i pobrania podatku, jeżeli pismo zaopatrzone jest w zaświadczenie urzędu o wymiarze i uiszczeniu całej kwoty podatku w znaczkach lub w gotówce. Jeżeli brak takiego zaświadczenia, notariusz ustala, czy pismo podlega opodatkowaniu, oblicza podatek i uzależnia wykonanie czynności od uiszczenia podatku (§ 55 ust. 1 r. w. s.).

Jeżeli od pisma przedstawionego notariuszowi uiszczono podatek w kwocie, którą podatnik sam obliczył, która jednak zdaniem notariusza jest niższa od należnej z ustawy, to notariusz obliczy i pobierze różnicę między kwotą należną a kwotą uiszczoną (§ 56 ust. 1 r. w. s.).

Uprawnienie notariusza co do wymiaru podwyżki z art. 42 u. o s. (§§ 54, 55 ust. 2, 56 ust. 2, 57 r. w. s. z mocy przepisów art. 28 ust. 3 u. o s.) zgasły; instytucja podwyżki z dniem 1 maja 1947 r. w ogóle przestała istnieć (zob. Cz. V niniejszego artykułu).

Wedle art. 14 ust. 1 dekretu, jeżeli nieodpłatne nabycie prawa majątkowego od tej samej osoby następuje kilkakrotnie, do wartości ostatniego prawa majątkowego dolicza się wartość praw majątkowych poprzednio nabytych, chyba że nabycie miało miejsce w okresie poprzedzającym lat 6, licząc wstecz od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło ostatnie nabycie. Od podatku, obliczonego od łącznej wartości praw majątkowych, potrąca się podatek przypadający od poprzednio opodatkowanych nieodpłatnych nabytków majątkowych. Wynikająca z obliczenia nadwyżka podatku nie podlega ani zarachowaniu, ani zwrotowi.

Ma to miejsce przy spisywaniu przez notariuszów aktów darowizn. Wówczas notariusz obowiązany jest zapytać strony, czy zachodzą okoliczności powyżej podane i odpowiedź stron podać w akcie (art. 14 ust. 2). Przepis ten jest nie nowy — obowiązywał dotychczas.

Ilość **stop procentowych** podatków w stosunku do przepisów u. o s. została znacznie — bo do pięciu (w art. 15, o ile chodzi o odpłatne nabycie) zredukowana. Stawka od nabycia nieruchomości nominalnie podwyższona z 4% na 6%, faktycznie

pozostała bez zmiany, biorąc pod uwagę zniesienie ostatnio niepobieranego podatku komunalnego 2%. Skalę odnośnie nieodpłatnego nabycia podaje art. 16.

Należy tu zwrócić uwagę na błąd pisarski w skali z art. 16 ust. 1 w stopniu pierwszym podatkowym w klasie I, gdzie zamiast 0,5% winno być "—".

W przypadku nabycia odpłatnego, obejmującego kilka praw majątkowych, do których mają zastosowanie różne stopy procentowe, np. sprzedaż nieruchomości gruntowej z ruchomościami, które nie stanowią przynależności nieruchomości, ani nie są jej częściami składowymi, podatnik obowiązany jest podać notariuszowi przy akcie dla celów obliczenia podatku wartość każdego z tych praw oddzielnie. W braku takiego określenia notariusz obliczy podatek według stopy procentowej wyższej.

Nieruchomościami w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt. 1 i art. 9 są:

1) części powierzchni ziemskiej, stanowiące odrębny przedmiot własności (art. 3 prawa rzeczowego),
2) części składowe rzeczy, to jest wszystko, co należy do niej jako całości, nie może być odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany tej całości lub przedmiotu odłączonego (art. 4 prawa rzeczowego), prawa wydobywania ciał kopalnianych. będących przedmiotem własności górniczej i innych ciał kopalnych,
3) drzewa i inne rośliny, dopóki nie zostaną od nieruchomości odłączone oraz budowle i inne urządzenia trwale z nieruchomością związane (art. 5 prawa rzeczowego),
4) prawo własności czasowej (art. 100 prawa rzeczowego),
5) prawo żądania, aby rzecz nieruchoma została oddana na własność,
6) prawo do majątku spadkowego o tyle, o ile składa się z rzeczy nieruchomych,
7) prawo własności lokali (rozp. Prez. R. P. z dnia 28 października 1933 r. Nr 94, poz. 848 z późniejszymi zmianami).

Stawki nieodpłatnego nabycia zostały podwyższone, lecz jednocześnie minimum opodatkowania zostało znacznie podwyższone (400.000 względnie 500.000 zł, zob. art. 4 pkt. 6 dekretu).

Klasy podatkowe nie wymagają wyjaśnień (art. 16 ust. 2).

Notariusz jest w myśl art. 17 ust. 1 pkt. 1 dekretu **płatnikiem** podatku w zakresie odpłatnego nabycia i nieodpłatnego nabycia w formie darowizny co do:

a) sporządzonych przed nim aktów,
b) przedstawionych mu pism celem dokonania czynności urzędowej,
c) od licytacyj przed nim odbytych.

Notariusz zaświadcza na oryginałach, bądź odpisach pism, stwierdzających nabycie praw majątkowych a wydawanych stronom, **sposób obliczenia podatku,** a mianowicie: podstawę opodatkowania, rodzaj czynności prawnej (przedmiot podatku), stopę procentową podatku, sumę podatku, uiszczenie bądź podstawę niepobrania podatku (np. podstawę prawną zwolnienia itp.) oraz pozycję rejestru (art. 17 ust. 2 dekretu).

O zaświadczaniu mówi również § 58 r. w. s., który notariusz odpowiednio stosuje.

Do czasu wydania rozporządzenia wykonawczego z mocy delegacji art. 17 ust. 3 dekretu notariusz prowadzi w myśl cytowanego wyżej ogólnika Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 20 kwietnia 1947 r. **wykaz wpływów na dochód Min. Skarbu** (wzór Nr 3 do § 63 r. w. s.) zastępujący „rejestr podatku od nabycia praw majątkowych i opłaty skarbowej".

Terminy wpłacania pobranego przez notariusza podatku do kasy właściwego urzędu skarbowego podaje obecnie sam dekret w art. 18 pkt. 1. Terminy te pokrywają się z dawnymi terminami zawartymi w § 64 r. w. s.

Notariusze składają przy każdej wpłacie **deklarację** według wzoru Nr 4 do § 64 r. w. s., przy czym należy ogólną sumę wpłaty rozbić w sposób określony w nowo ustalonych rubrykach 7—12 wzoru Nr 3 do § 63 r. w. s. (p. dalej str. 105 — Red.).

Obowiązek podsumowania wykazu wpływów i przedkładania odpisów wykazu izbie skarbowej w ciągu tygodnia po upływie danego miesiąca pozostaje (§ 65 r. w. s.) bez zmiany.

Obowiązek i uprawnienie notariuszy do **odmówienia** dokonania czynności urzędowej, bądź wydania rzeczy lub pisma w razie nieuiszczenia należnego podatku uregulowano w art. 17 ust. 4 dekretu identycznie jak w art. 28 ust. 2 u. o s.

Niepobranie podatku poza wypadkami zwolnienia może nastąpić jedynie za uprzednim zezwoleniem władzy podatkowej (art 17 ust. 4 zdanie drugie) np. w razie udzielenia odroczenia lub rat podatku.

Wedle art. 22 ust. 4 dekretu, jeżeli przedmiotem aktu notarialnego, który ma być sporządzony, lub dokumentu, co do którego notariusz ma uwierzytelnić podpis, ma być zbycie praw majątkowych, a z treści aktu lub dokumentu wynika, że prawo majątkowe zostało uzyskane przez zbywcę w drodze spadkobrania, zapisu, dalszego zapisu lub polecenia testamentowego, notariusz może sporządzić akt lub uwierzytelnić własnoręczność podpisu tylko za uprzednim **zezwoleniem** władzy podatkowej lub po stwierdzeniu, że należny podatek od nabycia tych praw został uiszczony.

Podatek pobiera notariusz wyłącznie gotówką (art. 18 ust. 1 dekretu, podobnie jak uprzednio art. 28 ust. 1 u. o s.).

Nabycie praw majątkowych dokonane przed dniem 1 maja 1947 r. podlega przepisom dekretu, jeżeli zostało stwierdzone pismem po 1 maja 1947 r., to jest po dniu wejścia w życie dekretu (art. 24).

Należy podkreślić, że **z dniem 1 maja 1947 r. cała ustawa o opłatach stemplowych nie obowiązuje;** część jej przepisów proceduralnych przestała obowiązywać z dniem 1 lipca 1946 r., uchylona dekretem o postępowaniu podatkowym, resztę przepisów z wyjątkiem art. 39 do 43 u. o s. uchyliły dekrety z dnia 3 lutego 1947 r. o podatku od nabycia praw majątkowych i o opłacie skarbowej, wreszcie artykuły 39 do 43 u. o s., to jest przepisy karne — art. 304 § 1 pkt. 7 prawa karnego skarbowego.

Tyle w dużym skrócie o najważniejszych przepisach dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych, dotyczących notariuszów.

II. DEKRET O OPŁACIE SKARBOWEJ*)

Opłacie skarbowej podlegają jedynie podania i pisma, wymienione taksatywnie w „Tabeli opłat skarbowych", stanowiącej załącznik do art. 1 dekretu. W dekrecie brak odpowiednika

*) Skrót w dalszym ciągu — opł. skarb.

dawnego art. 139 u. o s. Kwestia zawodowości jest w płaszczyźnie przepisów dekretu o opłacie skarbowej zasadniczo obojętna.

W **Cz. I** „Tabeli opłat skarbowych" wymienione są podania i pisma, podlegające opłacie, stawki podatkowe, przeważnie w stawkach kwotowych stałych, w **Cz. II** zaś przepisy dodatkowe uszeregowane w pozycje; wyjaśniają one poszczególne pozycje Tabeli. W ten sposób, skracając znacznie Tabelę, uzyskano jej przejrzystość i łatwość cytowania pozycji przepisów dodatkowych.

Omówimy dekret z punktu stosowania go przez notariuszów.

Zwolnienia pism podane są w Cz. II Tabeli opł. skarb. do każdej pozycji Tabeli oddzielnie.

Art. 4 ust. 1 pkt. 1 dekretu ustanawia notariuszy płatnikami opł. skarb., obowiązując ich do obliczania tej opłaty i pobrania od podatnika oraz wpłacenia jej na rachunek właściwej władzy podatkowej — od sporządzonych przed notariuszem aktów oraz od pism przedstawionych mu celem dokonania czynności urzędowej.

Wchodzą tu w grę:

1) odpisy i wyciągi z dokumentów publicznych, sporządzone i **poświadczone** co do zgodności z oryginałami przez notariuszów oraz **wypisy aktów notarialnych** (art. 91 prawa o notariacie) — (Tabela opł. skarb. Cz. I poz. 2 lit. c. Opłata skarbowa wynosi 20 zł od każdej pełnej lub zaczętej stronicy);

2) **poświadczenia** przez notariuszów zgodności z pierwopisem wtóropisów, odpisów i wyciągów sporządzonych nieurzędownie (przez same strony) — (Tabela opł. skarb. Cz. I poz. 2 lit. e. Opłata skarbowa wynosi 10 zł od każdej pełnej lub zaczętej stronicy);

3) **protesty** weksli, czeków i innych dokumentów, sporządzone przez notariusza (Tabela opł. skarb. Cz. I poz. 5). Stawka progresywna zależna od sumy zaprotestowanej — od 30 do 100 zł (zob. art. 85—95 prawa wekslowego, art. 69—77 prawa czekowego); inne dokumenty, tj. dokumenty przenośne przez indos, np. warranty, dowody składowe, posiadania itp.; w sprawie obliczenia opł. skarb. przy proteście kilku dokumentów — zob. 20 przepis dodatkowy, co do opłaty w przypadkach niesporządzenia protestu — zob. 21 przepis dodatkowy, zaś co do zwol-

nienia protestów sporządzonych przez sąd i pocztę — zob. 14 przepis dodatkowy;

4) **pełnomocnictwo** (art. 93—103 k. z.):

a) upoważniające wyłącznie do zastępstwa przed sądem lub innym urzędem publicznym lub do odebrania sumy pieniężnej przekraczającej 2.000 zł — opłata wynosi 25 zł (Tabela opł. skarb. Cz. I. poz. 6);

b) inne pełnomocnictwa, np. które zawierają upoważnienie do zastępstwa przed sądem lub innym urzędem publicznym oraz do odebrania sumy pieniężnej ponad 2000 zł — opłata skarbowa wynosi 50 zł (Tabela opł. skarb. Cz. I poz. 6b);

opodatkowanie kilku egzemplarzy pełnomocnictw względnie odpisów — zob. 24 przepis dodatkowy;

protokół zastępujący pełnomocnictwo — zob. 22 przepis dodatkowy;

pełnomocnictwo udzielone w jednej sprawie przez kilka osób lub kilku pełnomocnikom — zob. 33 przepis dodatkowy;

5) **poręka** (art. 625 k. z.):

a) opłata wynosi zasadniczo bez względu na ilość poręczycieli 50 zł (Tabela opł. skarb. Cz. I poz. 7a),

b) opłata przy poręce udzielonej za zobowiązanie niepodlegające podatkowi od nabycia praw majątkowych lub zwolnione ustawowo od tego podatku, np. poręczenie na skrypcie dłużnym za udzieloną przez bank pożyczkę pkt. 1, 5, 6 i 12 art. 3 dekretu o pod. nab. — 10 zł;

zwolnienia (poręka na czeku i wekslu) — zob. 26 przepis dodatkowy;

6) **umowy majątkowe małżeńskie** (art. 35 prawa majątkowego małżeńskiego Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 31, poz. 196) — stawka opłaty 5.000 zł; takiej samej opłacie podlega zmiana umowy majątkowej małżeńskiej.

Sposób zaświadczenia przez notariusza na oryginałach, bądź odpisach wydawanych stronom pism, określa ust. 2 art. 4 dekretu. Zaświadczenie winno obejmować: rodzaj i przedmiot opłaty, sumę uiszczonej opłaty, bądź powód niepobrania opłaty (np. zwolnienie ustawowe) oraz pozycję rejestru opłat.

Przepisy co do sposobu pobierania opłaty, zaświadczania i prowadzenia rejestru opłat — zob. uwagi w Cz. I niniejszego artykułu przy rejestrze podatku od nabycia.

Notariusz obowiązany jest uzależnić dokonanie swej czynności od uprzedniego uiszczenia opłaty skarbowej (art. 4 ust. 4).

Terminy wpłacania pobranych opł. skarb. przez notariusza, jak w podatku od nabycia (art. 4 ust. 5).

Momentem powstania obowiązku i uiszczenia opłaty jest:

1) w stosunku do pism stwierdzających czynność urzędową dokonaną przez notariusza — podpisanie protokołu lub pisma, stwierdzającego czynność urzędową albo wydanie dokumentu (wypisy, wyciągi, zaświadczenia) — (art. 5 ust. 1 pkt. 1),
2) w stosunku do pism stwierdzających czynności prywatno-prawne (pełnomocnictwo, poręka, umowy małżeńskie itp.) — z chwilą sporządzenia pisma (art. 5 ust. 1 pkt. 2).

Między innymi pismo stwierdzające czynność prywatno-prawną uważa się za sporządzone, jeżeli zostało podpisane przez obie strony lub choćby przez jedną, sporządzone sądownie lub notarialnie, bądź notarialnie uwierzytelnione (art. 5 ust. 2).

Opłatę skarbową uiszcza podatnik notariuszowi wyłącznie gotówką, a więc nawet od pełnomocnictw (art. 6 ust. 1, pkt. 3).

Dotychczasowe znaczki stemplowe są ważne do czasu wydania nowego nakładu (Cz. V okólnika Min. Skarbu nr 87 z dnia 24 kwietnia 1947 r. LDV. 3551/4/47).

Omówienie zagadnień z dziedziny pod. nab. i opł. skarb. nie byłoby kompletne, gdyby nie naświetlić je z punktu widzenia dekretów o postępowaniu podatkowym, o zobowiązaniach podatkowych oraz prawa karnego skarbowego.

III. POSTĘPOWANIE PODATKOWE *)

Przepis § 2 r. w. zarządzający obliczenie i pobieranie podatku od darowizn przez notariuszy na obszarze całego Państwa od dnia 1 stycznia 1947 r. ma znaczenie historyczne. Obowiązek obliczania i pobierania podatku od nieodpłatnego nabycia praw majątkowych w formie darowizny ciąży na notariuszach w myśl art. 17 ust. 1 pkt. 1 dekretu o pod. nab. z dniem 1 maja 1947 r.

*) Dz. U. R. P. z 1946 r. nr 27, poz. 174 i rozp. wyk. z 1947 r — nr 5, poz. 27. Skróty w dalszym ciągu — d e k r. p o s t. p o d. oraz r. w.

Właściwość miejscową w sprawach podatku od spadków i darowizn (obecnie — nieodpłatnego nabycia praw majątkowych w formie darowizny) reguluje art 9 dekr. o post. pod. Ma to znaczenie dla notariuszy odnośnie przesyłania odpisów notarialnych aktów darowizny.

Właściwą władzą podatkową w sprawie opłat stemplowych. obecnie — w sprawach podatku od odpłatnego nabycia oraz opłaty skarbowej (art. 26 dekretu o pod. nab.), jest urząd skarbowy, któremu przedstawiono pismo celem dokonania wymiaru podatku lub opłaty, bądź w przypadkach, gdy podatku lub opłaty nie uiszczono wcale lub uiszczono w sumie niższej niż należało, urząd skarbowy, który stwierdził naruszenie dekretu o pod. nab. lub opłaty skarb., albo w którego okręgu mają miejsce zamieszkania lub pobytu podatnicy lub jeden z nich (§ 7 r. w.). Ta sama właściwość obowiązuje, gdy naruszenia stwierdziły izba skarbowa albo inne organa kontrolne (np. ochrona skarbowa).

Pojęcie płatnika — to jest strony, która z mocy ustawy lub rozporządzenia wydanego na podstawie dekretu o post. pod. obowiązana jest do obliczenia i pobierania od podatnika należności z tytułu zobowiązania podatkowego i do wpłacania jej na rachunek władzy podatkowej (art. 17 ust. 3 dekretu o post. pod.).

Przepisy post. pod. odnoszące się do podatników stosuje się również odpowiednio do płatników (art. 17 ust. 4). Płatnicy, a więc i notariusze, wstępują w miejsce dotychczasowych organów wymiarowych z art. 17 u. o. s. z ograniczonymi kompetencjami.

Jeżeli nabycie nieodpłatne prawa majątkowego w drodze darowizny zostało stwierdzone aktem notarialnym na obszarze Rz. P., odpada obowiązek złożenia zeznania (zob. § 12 ust. 1 r. w.).

Art. 78 dekretu o post. pod. stawia zasadę, że dokumenty sporządzone przez osoby zaufania publicznego w zakresie ich działania, a więc i przez notariuszów, stanowią dowód tego, co uczestniczące w czynności strony oświadczyły lub co zostało urzędowo zaświadczone. Dokumenty jednak notarialne, o ile chodzi o wartość podanych w nich praw majątkowych, nie stanowią takiego dowodu; wynika to z art. 7 ust. 4 dekretu o pod. nab. jako normy szczególnej.

Na zasadzie art. 105 dekr. o post. pod. władze podatkowe mają uprawnienie dokonywania kontroli i lustracji przedsiębiorstw i zajęć, a więc i kancelarii notarialnych. Notariusze mają obowiązek okazywać na żądanie organów kontrolnych księgi, zapiski oraz wszelkie inne dokumenty (art. 105 ust. 3). Organa kontrolne mają uprawnienie zabrania ze sobą jako dowodów rzeczowych tych pism znalezionych przy kontroli, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie użycia nieprawdziwych znaczków skarbowych lub znaków już używanych. Jednak nie dotyczy to pism przechowywanych u notariuszów w archiwum notarialnym. Każde pismo zakwestionowane organ kontrolny zaopatruje w adnotację „zakwestionowano przy kontroli dnia . . . 194 . . r." z podpisem kontrolującego i wymienieniem jego stanowiska służbowego. Przy kontroli u notariuszów, jeżeli zakwestionowane pismo nie jest aktem notarialnym i notariusz nie posiada odpisu tegoż pisma, umieszcza się adnotację w repertorium.

Notariusz może na sporządzonym protokole kontrolnym umieścić swoje uwagi.

W myśl art. 116 ust. 3 notariusze są obowiązani przesyłać w ciągu tygodnia po upływie każdego miesiąca na koszt strony właściwym urzędom skarbowym uwierzytelnione odpisy aktów darowizny.

W myśl art. 126 dekr. o post. pod., jeżeli obowiązek wykonania zobowiązania podatkowego wynika bezpośrednio z ustawy lub wydany został na podstawie rozporządzenia z art. 3 bez potrzeby uprzedniego doręczenia podatnikowi decyzji, a podatnik nie wykonał tego obowiązku wcale, bądź też wykonał go tylko częściowo, władza podatkowa ustala sama wysokość zobowiązania podatkowego.

Z uwagi na przepis art. 17 ust. 4 powołany przepis stosuje się również i do płatnika, a więc i notariusza. W razie niepobrania podatku lub opłaty przez notariusza lub pobrania ich w wysokości niższej aniżeli wynika z dekretu, urząd skarbowy ustalając sam zobowiązania doręcza decyzję tak podatnikowi, jak i płatnikowi.

Jednakowoż w przypadkach:

1) ustalenia podatku przez urząd skarbowy w myśl art. 7 ust. 4 dekretu po zasięgnięciu opinii biegłych w sumie wyższej aniżeli podatek obliczył notariusz-płatnik,

2) określonych w art. 17 ust. 5 dekretu o pod. nab., gdy świadczenia nie mogą być oznaczone pod względem ilości w chwili nabycia prawa (sporządzenia aktu), a podstawę opodatkowania ustala się w miarę wykonywania świadczenia (zob. art. 11 ust. 2 tegoż dekretu) i czynność notariusza ogranicza się tylko do sporządzenia odpisu pisma i przesłania go urzędowi skarbowemu —

odpada obowiązek doręczenia decyzji płatnikowi-notariuszowi.

Art. 30 dekretu zawiera przepisy o przedawnieniu prawa wymiaru podatku lub opłaty, jeżeli od końca roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek podatkowy w podatku od pod. nab. względnie opł. skarb., upłynęło lat sześć. Przedawnienie jednak nie biegnie w czasie wykonywania umowy stwierdzonej pismem.

W myśl art. 141 od decyzji głównej służy stronie, a więc i płatnikowi odwołanie tylko do jednej instancji.

Jeżeli wykonanie zobowiązania podatkowego następuje za pośrednictwem płatnika, a więc i notariusza służy podatnikowi prawo wniesienia do urzędu skarbowego w ciągu miesiąca od daty pobrania podatku względnie opłaty skarbowej przez notariusza, podania o sprostowanie niesłusznie dokonanego pobrania. Podanie o sprostowanie wnosi podatnik wprost do urzędu skarbowego, a nie za pośrednictwem notariusza. Od decyzji wydanej przez urząd skarbowy służy podatnikowi prawo wniesienia odwołania.

Te same prawa służą i notariuszowi, gdy obliczył zobowiązanie (podatek lub opłatę skarbową) i pobrał omyłkowo w kwocie nadmiernej (art. 141 ust. 3). Do podania o sprostowanie należy załączyć odpis pisma podlegającego podatkowi lub opłacie.

Art. 156 podaje wypadki wznowienia postępowania przez podatnika lub płatnika lub też przez władzę skarbową (dawniejszy dodatkowy wymiar). Podanie o wznowienie wnosi się do tej instancji, która wydała decyzję w ciągu 2 tygodni od dnia, w którym strona domagająca się wznowienia otrzymała w sposób dający się udowodnić wiadomość o przyczynie uzasadniającej wznowienie (art. 157 ust. 1).

IV. DEKRET O ZOBOWIĄZANIACH PODATKOWYCH *)

Podatek od nabycia praw majątkowych jest podatkiem rzeczowym w rozumieniu art. 5 dekretu o zob. pod., co stwierdza art. 21 dekretu o pod. nab. Opłata skarbowa jest natomiast podatkiem osobistym. Wynika to z postanowień art. 2 ust. 1 dekr. o zob. pod.

Nieuiszczony podatek względnie opłata w terminie płatności staje się zaległością i podlega ściągnięciu w trybie egzekucji administracyjnej (art. 7 dekretu o zob. pod.).

Zobowiązanie podatkowe powstaje z chwilą doręczenia podatnikowi decyzji ustalającej zobowiązanie podatkowe, to jest decyzji wymiarowej. Jeżeli natomiast ustawa przewiduje obowiązek uiszczenia podatku bez uprzedniego doręczenia decyzji, zobowiązanie podatkowe powstaje z nastaniem okoliczności wskazanych w ustawie. W podatku od nabycia praw majątkowych i opłacie skarbowej następuje powstanie obowiązku podatkowego zasadniczo bez wydawania decyzji wymiarowej. Wydanie takiej decyzji jest konieczne w przypadkach określonych powyżej — w art. 126 dekretu o postępowaniu podatkowym. Doręczenie jednak decyzji skutkuje bezzwłoczne ściągnięcie zaległości po doręczeniu decyzji wymiarowej. W tym wypadku pobiera się dodatki za zwłokę od ustawowych terminów płatności (art. 29 ust. 1 dekretu o zob. pod.), które określone są w art. 18 ust. 1 pkt. 1 dekretu o pod. nab. i art. 4 ust. 5 dekretu o opł. skarb.

Za zobowiązanie podatkowe podatnik (art. 3 dekretu o opł. skarb. i art. 5 dekretu o pod. nab.) odpowiada z mocy samego prawa (a więc bez obowiązku wydania specjalnej decyzji o odpowiedzialności), odpowiada również i płatnik, a więc i notariusz całym swym majątkiem w przypadkach zaniechania ustawowego lub zleconego obowiązku obliczenia i pobrania od podatnika należności z tytułu podatku i opłaty skarbowej, za pobranie w kwocie niższej niż należało (również z powodu wadliwej interpretacji prawa)**) jak wreszcie za niewpłacenie właściwym władzom we właściwym terminie sum pobranych. Poza

*) Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 27, poz. 173. Skrót w dalszym ciągu — zob. pod.

) por. uwagi w tomie I-1947 r., str. 503—504 (przyp. **Red.)

tym do zobowiązania płatnika, a więc i notariusza stosują się te same przepisy co do zobowiązania podatkowego podatnika (art. 9 ust. 2). Przepisy dotychczasowych ustaw, ograniczające odpowiedzialność płatników, o czym mówi zdanie ostatnie ustępu drugiego art. 9 dekr. o zob. pod., wygasły z chwilą wejścia w życie dekretów o pod. nab. i opł. skarb., to jest z dniem 1 maja 1947 r.

W świetle art. 9 ust. 2 dekretu o zob. pod., art. 17 ust. 1 i 5 dekretu o pod. nab., art. 4 ust. 1 dekretu o opł. skarb., art. 17 ust. 3 i art. 126 dekretu o post. pod. — brak odpowiedzialności płatników za część podatku:

1) która wynika z obliczenia podstawy opodatkowania, przyjętej przez władzę podatkową w trybie art. 7 ust. 4 dekretu o pod. nab. (ma to miejsce, gdy wartość nabytego prawa podana przez podatnika zdaniem władzy podatkowej nie odpowiada wartości sprzedażnej nabytego prawa i zostaje odmiennie ustalona po zasięgnięciu opinii biegłych),
2) jako też w przypadkach przewidzianych w art. 11 ust. 2 i art. 17 ust. 5 dekretu o pod. nab., to jest, gdy na podstawie umowy zawartej przed notariuszem, świadczenia umowne nie mogą być oznaczone pod względem ilości i gdy podstawę opodatkowania ustala się w miarę wykonywania świadczenia, a czynności notariusza ograniczają się tylko do spisania umowy i przesłania odpisu sporządzonego przed nim aktu właściwej władzy podatkowej.

Wysokość dodatków za zwłokę (dawne odsetki zwłoki) podaje art. 38 dekretu o zob. pod.

V. PRAWO KARNE SKARBOWE *)

Prawo karne-skarbowe, które weszło w życie z dniem 1 maja 1947 r., zawiera surowe sankcje karne dla płatników, a więc i notariuszy:

1) w art. 131 § 5 w związku z § 1 — za zatajenie lub podanie faktów niezgodnych z rzeczywistością (sankcja karna — grzyw-

*) Dz. U. R. P. z 1947 r. nr 32, poz. 140. Skrót w dalszym ciągu — p. k. s.

na w wysokości od 1 do 10-krotnej kwoty podatku uszczuplonego przy działaniu umyślnym i ¼ część kary grzywny przy działaniu nieumyślnym);

2) w art. 134 — za zaniechanie obowiązku obliczenia i pobrania od podatnika podatku lub opłaty lub pobrania w kwocie niższej od przepisanej (sankcja karna przy działaniu umyślnym — kara do 6 miesięcy i kara grzywny w wysokości od 1 do 5-krotnej kwoty uszczuplonego podatku lub jedna z tych kar, przy działaniu nieumyślnym — kara grzywny w wysokości do ¼ tej kary);

3) w art. 135 — za niewpłacenie pobranych od podatnika sum z tytułu podatku lub opłaty (sankcja karna przy działaniu umyślnym — kara aresztu do 6 miesięcy i kara grzywny w wysokości od 1 do 5-krotnego niewpłaconego podatku, przy działaniu nieumyślnym — kara grzywny w wysokości do ¼ tej kary;

4) w art. 142, wzgl. 144 — za naruszenie przepisów o podatkach bezpośrednich, wzgl. opłaty skarbowej.

Przestępstwo z art. 134 p. k. s. jest przestępstwem nowym, dotychczas bowiem niepobieranie lub pobieranie w kwocie niższej opłat stemplowych i podatków od spadków i darowizn nie było zagrożone żadnymi sankcjami karnymi.

W myśl art. 304 § 1 pkt. 4 p. k. s. uchylono przepisy karne zawarte w art. 21 do 23 ustawy z dnia 29 maja 1920 r. w przedmiocie zmiany przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn (Dz. U. R. P. nr 49, poz. 299) zaś w punkcie 7 tegoż paragrafu przepisy karne zawarte w art. 39—43 ustawy o opłatach stemplowych, a więc i podwyżkę stemplową. P. k. s. nie przejęło instytucji podwyżki stemplowej (art. 42 u. o. s.), wprowadzając zamiast podwyżki za identyczne przestępstwa karę porządkową w wysokości do 30.000 zł z art. 142, wzgl. 144 p. k. s.

W zeszycie 1—2 (marzec—kwiecień 1947 r.) „Czasopisma Skarbowego" Autor powyższego wywodu tak m. in. przedstawia **przygotowawcze prace legislacyjne** do obu dekretów z 3 lutego r. b.:

Prace przygotowawcze do projektów obu dekretów zostały rozpoczęte już z początkiem roku 1945...

Znaną jest ogólnie rzeczą, że część ustawodawstwa podatkowego będąca przedmiotem projektów obu dekretów, to jest opłaty stemplowe i opodatkowanie spadków i darowizn, należy zgodnie z ogólnie przyjętą opinią nauki skarbowości do najtrudniejszego i najobszerniejszego działu w ustawodawstwie skarbowym. Słusznie też nazwano to ustawodawstwo „rudis indigestaque moles". Cechuje go wszędzie prawie wielka kazuistyka i brak systematyki...

Wspomniane prace przygotowawcze rozpoczęto od zapoznania się z ustawodawstwem państw obcych na odcinku opłat stemplowych i opodatkowania spadków i darowizn, oraz wykorzystania obfitej literatury zagranicznej w szczególności zgrupowanej w dobrze zachowanej Bibliotece Zakładu Prawa Skarbowego przy Uniwersytecie we Wrocławiu. Tamże przeprowadzono cały szereg dłuższych konferencji z kierownictwem Zakładu. Na podstawie wszechstronnej analizy ustawodawstw zagranicznych i zasad nowoczesnej nauki prawa skarbowego zbudowano ogólne tezy obu dekretów. Przy budowie tez kierowano się metodą dedukcyjną, tj. poszczególnych tematów, wysuwając kolejno tezy coraz ogólniejszej natury.

Jako punkty wyjściowe przy układaniu tez uwzględniono: punkty widzenia materialny i formalny, punkt widzenia interesu tak Skarbu Państwa jak i podatnika, stanowisko teorii nauki skarbowości, tj. „naczelne materialne zasady opodatkowania", wreszcie zwrócono specjalną uwagę na momenty techniki i praktyki podatkowej, które to momenty niejednokrotnie zdecydowały o nieznacznych odstępstwach i odchyleniach od teoretycznych zasad nauki skarbowości, atoli bez ich istotnego naruszenia...

Tezy przedyskutowano przy udziale teoretyków i praktyków skarbowości i kilkakrotnie przebudowano.

Trzeba zaznaczyć, że wśród praktyków zasięgano również opinii notariatu poprzez Rady Notarialne, które złożyły uwagi do przekazanych im tekstów.

SEMINARIUM Z PRAWA RZECZOWEGO I PRAWA O KSIĘGACH WIECZYSTYCH

JAKIEJ UMOWY POTRZEBA DO PRZENIESIENIA WŁASNOŚCI RZECZY RUCHOMYCH?

DO POZ. 1.*)

Zagadnienie to poruszył w „Przeglądzie Notarialnym" w zesz. II—III na str. 219—221 tak przedwcześnie zmarły, wybitny prawnik, notariusz dr Tadeusz Kostórkiewicz, niezwykłej zacności człowiek, a mój ukochany b. uczeń, którego pamięci niniejszy wywód poświęcam.

Kostórkiewicz jest zdania, jak sądzę, trafnego, że umowa, jakiej wymaga art. 43 pr. rz. nie jest umową abstrakcyjną. Czy jednak dlatego ma być kauzalną, to wymaga — zdaniem moim — jeszcze zbadania.

Problem w ogólności nie jest łatwy. Pragnę zwrócić uwagę na trudności, bo może to ułatwi ich rozwiązanie.

Art. 43 stanowi jako ogólną zasadę co do nieruchomości i ruchomości, że — „przeniesienie własności następuje **z mocy samej umowy** między właścicielem i nabywcą". Jaką ma być ta umowa, gdy chodzi o przeniesienie ruchomości, o tym nie ma przepisu. Co do nieruchomości mieszczą się przepisy w art. 44—46, z których wynika, chociaż to nie jest całkiem wyraźnie powiedziane, że umowa ma być kauzalną, skoro „winna obejmować podstawę prawną świadczenia". Ale powinna być ona, zdaniem moim, równocześnie rzeczową, jeżeli **przez nią samą**, oczywiście według obopólnej zgody stron, ma przejść własność ze zbywcy na nabywcę. Umowa ta ma za-

*) por. tom I — 1947 r., str. 219. **(Red.)**

tem wyrażać ważną podstawę prawną (titulus verus) oraz być sposobem przeniesienia własności (modus acquirendi). Zdaje mi się, że ten charakter podwójny umowy powinien znaleźć swój wyraz w akcie notarialnym*).

Widzimy więc, że obecne prawo rzeczowe zerwało co do nieruchomości z zasadami na ziemiach polskich dotąd obowiązującymi, a mianowicie: z art. 5 i 11 prawa hipotecznego z roku 1818, które do przeniesienia własności wymagały ważnej podstawy prawnej, uzasadniającej przeniesienie własności, oraz wpisu do ksiąg hipotecznych, przez co dopiero następował skutek rzeczowy przeniesienia własności; z prawem austriackim (§§ 424, 425 i 431 k. c. a. oraz § 4 ustawy o ks. wiecz. z r. 1871), zupełnie podobne stanowisko zajmującym, jak ustawa z r. 1818; a także z prawem niemieckim, skoro według §§ 873 i 925 k. c. niem. do przeniesienia własności potrzebną jest umowa abstrakcyjna (powzdanie), jako podstawa prawna i wpis do ksiąg gruntowych, przez który dopiero własność zostaje przeniesiona.

Jednak, o ile chodzi o przeniesienie własności rzeczy ruchomych, nie ma — jak wspomniałem — w pr. rz. żadnej normy wskazującej, jaką by miała być umowa, przenosząca własność z mocy samego prawa. Normę odkryć więc trzeba w drodze wykładni.

Punktem wyjścia dla niej musi być art. 52 k. z., który stanowi, że „wszelkie umowy podlegają przepisom o zobowiązaniach w ogólności, o ile ustawa nie poddaje ich przepisom szczególnym". Wskazówek dalszych dla wykładni szukać zatem trzeba w ogólnych normach k. z. o umowach, jak np. w art. 50, 55, 56, 60, 61 itd. Z nich dowiadujemy się naprzód, że umowa musi być ważna, a żeby była ważna, potrzeba, aby w niej wyraźnie był wypowiedziany względnie z niej wynikał zgodny i niewątpliwy, choćby dorozumiany (art. 29 k. z.), zamiar stron wywołania tego skutku, **jaki umowa ma normalnie wywołać,**

---

*) Nie sądzę, by jednostronne oświadczenie zbywcy, wyrażające zgodę na wpis nabywcy do księgi wieczystej zastąpić mogło zgodny objaw woli obu stron, odpowiadający skutkowi umowy o charakterze rzeczowym, tj. dokonanemu przejściu własności.

tzn. w naszym przypadku przeniesienia własności już „z mocy samej umowy". Jeżeli tak, to umowa musi mieć charakter **rzeczowy.** Nie wystarczy więc umowa prosta o charakterze tylko obligacyjnym (sprzedaż), która tylko **zobowiązuje** do przeniesienia własności (art. 294 k. z.), ani darowizna z art. 354, która tylko **zobowiązuje** darczyńcę do dokonania przysporzenia majątkowego na rzecz obdarowanego, chociaż takie zobowiązanie zgodnie z art. 358 zatwierdzone zostanie oświadczeniem sporządzonym w formie aktu notarialnego.

Jeżeli umowa ma odpowiadać wyraźnemu przepisowi art. 43 pr. rz., musi zgodny zamiar stron, chociażby w sposób dorozumiany, iść w tym kierunku, że strony chcą i są świadome tego, że już z tą ich umową przechodzi własność na nabywcę. To nie może być zatem tylko **tytuł** do nabycia własności, ale już sam **sposób** nabycia własności (modus acquirendi), to musi być już samo nabycie.

Tym samym jeszcze raz podkreślam, że umowa musi być **rzeczową,** a nie tylko **obligacyjną.**

Umową o charakterze rzeczowym jest przede wszystkim tradycja, bo gdy właściciel wprowadza nabywającego w posiadanie rzeczy, to czyni to oczywiście z zamiarem przelania na niego swej własności, a nabywca, obejmujący posiadanie, daje tym samym poznać, że własność chce nabyć i że ją nabywa. W ten sposób tradycja spełnia tę funkcję, o jaką ustawodawcy chodzi, tj. żeby „z mocy samego prawa własność została już przez umowę przeniesiona".

Jednak skoro ustawa (pr. rz.) nie mówi o konieczności **wydania** rzeczy, więc nie można wykluczyć, że także inna umowa wystarczy do przeniesienia własności i może mieć ten sam skutek, co tradycja, byleby była rzeczową (rozporządzającą), a nie tylko zobowiązującą, a więc np. wyraźne oświadczenie właściciela, że chociaż rzecz sprzedano, zostaje ona na razie nadal u zbywcy, np. do pięciu dni, a mimo to nabywający już od dzisiaj zostaje właścicielem. To także będzie umowa rzeczowa.

Chociaż uznaję konieczność tradycji, czy innej umowy o charakterze rzeczowym, to jednak bynajmniej nie myślę wstępować w ślady niemieckie i przyjmować potrzebę, a choćby tylko możność, umowy **abstrakcyjnej.** Dlatego, że k. c. n. dla

przenoszenia tak nieruchomości jak i ruchomości przepisuje umowę abstrakcyjną (co do nieruchomości w §§ 873 i 925, a co do ruchomości w § 929), dlatego my nie mamy powodu iść znowu za śladami wzorów niemieckich! Umowę abstrakcyjną dla przeniesienia własności wykluczam już choćby z tego powodu, że czynności prawne abstrakcyjne, a więc ważne bez względu na jakąkolwiek ich przyczynę, są tylko wtedy dopuszczalne, gdy je wyraźnie uzasadnia ustawa*), jak się to dzieje w ustawach wekslowych, albo w k. z., np. w art. 225 i 227 dotyczących zobowiązań z dokumentów na okaziciela, albo w art. 614 § 1, stwarzającym abstrakcyjne zobowiązanie przekazanego, albo w wyżej cytowanych §§ k. c. n., lub w normach rzymskiej stypulacji itd. Tego rodzaju przepisu nie ma w pr. rz. i dlatego przychylam się do zdania Kostórkiewicza, że własności rzeczy ruchomych nie przenosi się z osoby na osobę przez umowy oderwane od przyczyny, czyli przez umowy abstrakcyjne.

Ale czyż z mych powyższych wywodów o konieczności umowy rzeczowej ma wynikać, że umowa przenosząca własność ruchomości musi być równocześnie kauzalną lub być następstwem ważnej umowy kauzalnej? Aby na to pytanie odpowiedzieć szukać będę naprzód odpowiedzi w zakresie tradycji, jako umowy rzeczowej, bo tu znajdę wskazówki bardzo cenne w tej skarbnicy wiedzy, jaką jest prawo rzymskie. Odpowiedź będzie mogła być potem z łatwością przeniesiona na inne umowy rzeczowe, mogące przenosić własność, chociażby nie łączyły się z wydaniem rzeczy (z tradycją).

Otóż wychodzę znowu z założenia, że tradycja musi być czynnością prawną **ważną,** spełniającą zatem wszystkie ogólne warunki ważnej czynności prawnej (o nich p. Zolla Zobowiązania pod L. 12). W szczególności musi przyjść do skutku w tej formie, czy postaci, jaka jest przepisana do ważnego przeniesienia posiadania (formy: traditio longa manu, brevi

---

*) To, że czynności prawnej abstrakcyjnej nie można uważać za ważną, gdy jej abstrakcyjność nie jest oparta na szczególnym przepisie ustawy, tłumaczę sobie tym, że czynność abstrakcyjna nie spełnia tego ogólnego warunku ważności umowy, czy czynności jednostronnej, jakim jest zupełnie **jasny** i **zrozumiały** przejaw woli strony sporządzającej czynność prawną. Tej jasności oczywiście w czynności oderwanej od jej przyczyny nie ma.

manu, constitutum possessorium, a obecnie alternatywy przewidziane w art. 307—310 pr. rz.). Ale warunkiem ważnej tradycji, skoro nie jest według ustawy czynnością czysto abstrakcyjną, będzie także, żeby strony **zgodnie wiedziały, czego chcą i do czego dążą** i to dały poznać, choćby w sposób dorozumiany. Nie będzie zatem tradycji, jeżeli A chciał ustanowić dla B tylko użytkowanie, a B chciał nabyć własność, albo jeżeli wprawdzie obie strony zgodziły się na to, że własność ma być przeniesiona, ale A chciał przenieść ją pod tytułem odpłatnym, a B nabyć ją pod tytułem darmym itd. W takich to przypadkach tradycja nie może być ważną czynnością prawną dla braku jasności czy zrozumiałości oraz zgodności we wzajemnym przejawie woli.

Ale czyż znowu z tego rezultatu, do którego tu dochodzę, ma wynikać, że tradycja ma polegać na ważnej czynności kauzalnej, że jej ważność — innymi słowy — ma zależeć od ważności jej podstawy prawnej (jakkolwiek tą podstawą miałaby być choć przynajmniej ważna causa ogólna: causa obligandi, solvendi lub donandi — występująca przy czynnościach kauzalnych ogólnych, jakimi bywa np. przelew, lub przejęcie długu (p. o tym Zobowiązania Zolla pod L. 11). Otóż na to pytanie odpowiedź moja jest negatywna. Jeżeli strony wiedziały dostatecznie i zgodnie czego chcą, dlaczego chcą i do czego dążą, a zatem dokonywały tradycji jasno, wyraźnie i zgodnie, aby przenieść własność na podstawie np. sprzedaży, to tradycja przeniesie własność, **choćby owa sprzedaż sama przez się nie była ważną czynnością prawną.** Dotychczasowy właściciel więc własność utraci, a nabywca zostanie właścicielem, a jeżeli zbywca dozna przez to krzywdy, że sprzedaż nie była ważna, to ustawa na takie przypadki daje środki zaradcze przez roszczenia z tytułu niesłusznego zbogacenia (art. 123 i nast.), albo z tytułu nienależnego świadczenia (art. 128 i nast.).

Ostatnie tezy są odźwierciedleniem tego, czego się nauczyłem, wnikając w myśli romanistów, dotyczące iustae causae traditionis. Dadzą się one z drobnymi zmianami przenieść na inne umowy rzeczowe, przenoszące własność na podstawie jasnej i zgodnej woli obu stron, chociaż nie łączące się z tradycją — umowy, o których wspomniałem już powyżej przykładowo.

A o ile chodzi jeszcze o iusta causa traditionis, która wystarczała według ius gentium do przeniesienia własności, to przypominam jeszcze, że i Rzymianie uważali, iż iusta causa traditionis polegać mogła nie tylko na ważnym tytule (verus titulus, np. pro empto, pro donato, pro legato itd.), ale tytułem mógł być także titulus putativus, a więc tytuł nieprawdziwy, nieważny, jeżeli strony miały go zgodnie na myśli. O innych warunkach ważnej tradycji, czy innej umowy rzeczowej już nie piszę, jako to o zdolności osób lub np. o tym, że nieważną jest umowa niezgodna z porządkiem publicznym, dobrymi obyczajami (art. 55 k. z.) itd., bo to rozumie się samo przez się. Warunki takie mieściły się także w iusta causa traditionis.

Tak to dochodzę do rezultatu, że **własność ruchomości zostaje przeniesiona przez tradycję, lub inną umowę rzeczową, ważną jako rzeczowa — ale nie abstrakcyjną, a zatem przez umowę, wyrażającą w sposób niewątpliwy, choćby dorozumiany, zrozumiałą, jasną i zgodną wolę stron — choćby była oparta na nieważnej podstawie prawnej — że strony przez tę umowę własność przenieść chcą i przenoszą.**

Jednakże taka zasada, do której końcowo doszedłem w drodze wykładni, nie wejdzie w zastosowanie, jeżeli temu stoją na przeszkodzie szczególne przepisy ustawowe lub natura rzeczy.

Jeżeli chodzi o przeszkody ustawowe, to mam na myśli np. art. 48 § 1 pr. rz., którego hipoteza wymaga do przejścia własności wprost „wydania rzeczy", a więc tradycji, a tym samym wyklucza jakąkolwiek inną umowę rzeczową. Paragraf ten stanowi bowiem: „Jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbyła rzecz i wydała ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność rzeczy **z chwilą wydania,** chyba że działał w złej wierze". Inny przykład: Art. 9 pr. rz. stanowi: „Część składowa rzeczy nie może być przedmiotem odrębnych praw rzeczowych...". Ze względu na ten przepis jakiś B nie zostanie właścicielem zboża na pniu, chociaż A, właściciel gruntu, oświadczy na piśmie, że żyto z tego a tego łanu sprzedaje za taką a taką sumę pieniędzy osobie B, i przenosi to żyto na jego własność i niebezpieczeństwo już z chwilą podpisania umowy przez obie strony; albo jeżeli A w podobny sposób przenosi wszystkie stare i zniszczone okna i okiennice swego uszkodzo-

nego przez bombę domu na własność B, który te rzeczy kupił, i przenosi je na zupełną własność B, już z chwilą podpisania umowy.

Z natury rzeczy nie będzie umowy przenoszącej własność, mimo podobnych umownych oświadczeń, gdyby chodziło o rzeczy tylko rodzajowo oznaczone, zanim nie zostaną odmierzone, czy odważone, czy w inny sposób zindywidualizowane jako odrębny przedmiot własności.

Powyższy mój wywód dowodzi, że odpowiedź na pytanie w tytule artykułu niniejszego postawione, nie może być proste i dlatego może autorzy projektu pr. rz. uważali za stosowne nie podawać co do przenoszenia rzeczy ruchomych przepisu żadnego, poza art. 43, i pozostawili tym samym wykładni jego bliższe określenie.

Chociaż analiza przeprowadzona w mym wywodzie jest może nieco skomplikowana czy złożona i dlatego nie dość przejrzysta, a przez to i odpowiedź ostateczna na wstępne pytanie nie dość prosta, mimo to nie sądzę, aby rzecz sama w praktyce miała nasuwać poważniejsze trudności: ruchomości będą przenoszone na własność przeważnie przez tradycję (wydanie), ale opartą zawsze na jakiejś przez strony zgodnie przyjętej podstawie prawnej, a jeżeli okaże się potem wyjątkowo, że ta podstawa prawna nie była ważna i przez to zbywca doznał krzywdy, to znajdzie jej usunięcie przez roszczenie z powodu niesłusznego zbogacenia lub nienależnego świadczenia.

Fryderyk Zoll

SEMINARIUM Z PRAWA RZECZOWEGO I PRAWA O KSIĘGACH WIECZYSTYCH — **c. d. str. 74 do 94.**

SEMINARIUM Z PRAWA SPADKOWEGO I POSTĘPOWANIA SPADKOWEGO — **str. 95 do 102.**

NA TEMAT WYKŁADNI ART. 20—22 PR. RZECZ.

POZ. 7.

Uwagi wstępne. Pod rządem polskiego prawodawstwa wpis w księdze wieczystej jest w pewnych przypadkach jedną z przesłanek nabycia lub utraty prawa i innych zmian stanu prawno-materialnego, natomiast w żadnym przypadku nie jest ich przesłanką jedyną[1]). Funkcja wpisu, jako jedna z przesłanek prawo-tworzących, ogranicza się w zasadzie do dziedziny **rozporządzeń** prawami rzeczowymi, przy czym i w tej dziedzinie ustawa przewiduje liczne wyjątki[2]). Zmiany stanu

---

[1]) Zob. zwłaszcza art. 18, 23, 51, 127, 128 § 2, 113, 114, 115, 120 § 1, 125 pr. rzecz., art. 51, 52 pr. o ks. wiecz., art. 299 § 2 kod. zobow.

Zasada powyższa jest zgodna z przepisami prawodawstw, które obowiązywały w Polsce przed dniem 1 stycznia 1947 r., w szczególności z przepisami polskiego prawa z 1818 r. o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, o przywilejach i hipotekach (zob. zwłaszcza art. 21 tego prawa). Por. co do jej kwestii moją pracę „Zagadnienia kodyfikacyjne z dziedziny prawa rzeczowego", ogłoszoną w „Przeglądzie Notarialnym", rocznik 1936, Nr 11-12.

[2]) Według terminologii dekretu o prawie rzeczowym **rozporządzenie** oznacza czynność prawną, której przedmiotem i bezpośrednim skutkiem jest przeniesienie, obciążenie, zniesienie, zmiana treści lub pierwszeństwa albo inna zmiana (zob. np. art. 202, 237, 288) prawa; por. art. 12, 19, 20—22, 28, 48, 79, 82, 136, 202, 214, 247, 252, 288 pr. rzecz.; por. także art. 9 przep. og. pr. cyw., art. 50 § 2 kod. zobow. oraz art. 21 pr. o ks. wiecz. Czynność prawna, z której wynika tylko zobowiązanie do przeniesienia, obciążenia, zniesienia lub zmiany prawa, nie jest więc „rozporządzeniem". Należy jednak zauważyć, iż przeciwstawienie „rozporządzeń" i czynności prawnych będących źródłem zobowiązań nie jest w prawie polskim tak ostre, jak np. w prawie rzymskim lub niemieckim, ponieważ ta sama czynność może być źródłem zobowiązania i równocześnie rozporządzeniem (np. umowa o przeniesienie własności, art. 43 i 44 § 1 pr. rzecz.).

Do rozporządzeń, **uzależnionych** od wpisu w księdze wieczystej, należą między innymi:

a) ustanowienie hipoteki (art. 192 i 238), ustanowienie ciężaru realnego (art. 280), ustanowienie prawa powrotu (art. 101), ustanowienie użytkowania na prawie wpisanym (art. 162 § 1 i 114), ustanowienie zastawu na prawie wpisanym (art. 270 i 114); b) przeniesienie ograniczonego prawa rzeczowego, jeżeli prawo jest wpisane w księdze wieczystej (art. 114); c) zmiana treści lub pierwszeństwa takiego prawa (art. 115, 120); d) zniesienie prawa wpisanego w księdze wieczystej (art. 125); e) zastrzeżenie pierwszeństwa (art. 123).

prawnego, **nie będące wynikiem rozporządzeń**, są na ogół niezależne od wpisu; w tej grupie przypadków zasadą jest wpis „deklaratywny", wpis „konstytutywny" — wyjątkiem[3]).

Ograniczone znaczenie wpisu jako przesłanki prawo-tworzącej jest przyczyną, że treść księgi wieczystej może okazać się niezgodną z rzeczywistym stanem prawnym. Niezgodność może polegać bądź na tym, że księga nie ujawnia pewnej zmiany rzeczywistego stanu prawnego, która nastąpiła niezależnie od wpisu (np. w razie przeniesienia własności lub wygaśnięcia hipoteki wskutek zapłaty albo wygaśnięcia służebności osobistej wskutek śmierci uprawnionego), bądź też na tym, że w księdze mieści się wpis dokonany bez ważnej podstawy prawno-materialnej (np. w przypadku nieważności oświadczenia lub innej podstawy wpisu, w przypadku omyłki przy dokonywaniu wpisu, w przypadku gdy wpis nastąpił na podstawie oświadczenia jednej ze stron, a umowa nie doszła do skut-

---

Natomiast przeniesienie własności jest w zasadzie niezależne od wpisu (art. 43, wyjątki art. 101 i 107); nie jest również związane z wpisem wyzbycie się własności z mocy jednostronnego oświadczenia (art. 60); wpis nie jest potrzebny do ustanowienia użytkowania nieruchomości, służebności gruntowych (wyjątek — art. 187 § 2) i osobistych ani do zmiany lub zniesienia tych praw, jeżeli nie zostały ujawnione w księdze (art. 115, 120 § 1, 125); bez wpisu następuje także nabycie hipoteki w przypadku cessio legis, przewidzianej w art. 179 kod. zob., jak również nabycie hipoteki w przypadku przewidzianym w art. 223 pr. rzecz. oraz moim zdaniem w przypadku umownego wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 178 kod. zobow.).

Powyższe zestawienie nie ma charakteru wyczerpującego.

[3]) W szczególności nie są zależne od wpisu: nabycie prawa przez zasiedzenie w przypadkach przewidzianych w art. 50 i 184 pr. rzecz., nabycie własności przez Skarb Państwa w przypadku art. 60 pr. rzecz., nabycie praw rzeczowych przez spadkobranie (art. 32 pr. spadk.), nabycie własności w trybie egzekucji (art. 720 i 728 kod. post. cyw.), wygaśnięcie ograniczonych praw rzeczowych wskutek nadejścia terminu lub ziszczenia się warunku, wskutek konfuzji, wskutek przedawnienia (art. 128 § 1 pr. rzecz.), wygaśnięcie hipoteki wskutek wygaśnięcia wierzytelności zabezpieczonej (art. 221 pr. rzeczowego), wygaśnięcie hipoteki z mocy postanowienia o jej umorzeniu (art. 225 pr. rzecz.). Natomiast wpis należy do przesłanek prawo-tworzących w przypadkach przewidzianych w art. 51· 127, 128 § 2, 244 § 2 pr. rzecz.

Powyższe zestawienie nie ma charakteru wyczerpującego.

ku, zob. art. 24 i 25, 26 pr. rzecz. w zestawieniu z art. 113, 114 i 120 pr. rzecz.). Ze względu na bezpieczeństwo wymiany gospodarczej prawodawca sankcjonuje w pewnym zakresie bezwzględną przewagę treści księgi nad rzeczywistym stanem prawnym. Mianowicie na korzyść określonej w ustawie kategorii interesowanych rozstrzyga wyłącznie stan prawno-formalny, wynikający z księgi wieczystej (art. 20—22 pr. rzecz.). Ten szczególny skutek wpisów jest oznaczany ustawowym terminem — **rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych.**

1. Z zestawienia art. 20 i 21 pr. rzecz. wynika, że rękojmia wiary publicznej osłania tego, na czyją rzecz osoba uprawniona według treści księgi wieczystej **rozporządza** wpisanym prawem, chyba że rozporządzenie jest bezpłatne albo że wchodzący w czynność z osobą wpisaną działa w złej wierze[4]). Zakres rękojmi wiary publicznej obejmuje wszelkie w zasadzie rodzaje rozporządzeń prawami rzeczowymi, w szczególności rozporządzenia przewidziane w art. 43, 101, 107, 113—116, 120, 121, 123, 124, 162 § 2, 195, 202, 237, 270, 288 pr. rzecz.[5]). Nie

---

[4]) W art. 20 pr. rzecz. jest użyty w zdaniu pierwszym pobocznym ogólny termin „czynność prawna"; jednakże zarówno z pojęciowej konstrukcji tego przepisu („kto przez czynność prawną nabywa własność lub inne prawo rzeczowe"), jak i z jego brzmienia („chyba że chodzi o r o z p o r z ą d z e n i e bezpłatne"), wynika, że „czynność prawna" q u a e s t i o n i s jest **rozporządzeniem.** Wszelkie wątpliwości usuwa zresztą tekst art. 21 („przepisy artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w przypadku i n n y c h r o z p o r z ą d z e ń prawami jawnymi z księgi wieczystej"...); zob. także art. 22 § 2 pr. rzecz.

Co do terminologii art. 20 i 21 należy jeszcze zauważyć, iż w dekrecie o prawie rzeczowym wyrażenia: „prawo wpisane", „prawo jawne z księgi wieczystej", „prawo ujawnione w księdze wieczystej" są terminami r ó w n o z n a c z n y m i; por. art. 18, 21, 23, 24, 98, 103, 114, 115, 118, 119, 120, 124, 125, 126, 187, 290, 291, 292, 293, 295 pr. rzecz. Nie wydaje się żeby ta „varietas" uzasadniona względami stylistycznymi, mogła mieć skutki ujemne.

[5]) Jednakże prawo rzeczowe przewiduje pewne rozporządzenia, do których nie podobna stosować przepisów o rękojmi. Dotyczy to mianowicie przypadków wyjątkowych, w których ten, komu według treści księgi wieczystej służy pewne prawo, rozporządza tym prawem nie na rzecz i n n e j o s o b y, lecz na rzecz s a m e g o s i e b i e (np. gdy osoba, wpisana jako właściciel nieruchomości A i B, obciąża nieruchomość A służebnością gruntową na rzecz nieruchomości B — art. 87 § 2 pr. rzecz.).

ma znaczenia okoliczność, czy dokonanie wpisu stanowi jedną z przesłanek rozporządzenia, czy też rozporządzenie dochodzi do skutku niezależnie od wpisu (zob. zwłaszcza art. 22 § 2 pr. rzecz.). Tak więc np. ten, kto z osobą wpisaną bezpodstawnie jako właściciel zawarł umowę o przeniesienie własności lub o ustanowienie użytkowania, korzysta z ochrony (przy istnieniu przesłanek określonych w art. 20 i 22 pr. rzecz.), jakkolwiek wymienione rozporządzenia dochodzą do skutku solo consensu.

Wobec sformułowania art. 21 pr. rzecz., w którym jest mowa ogólnie o prawach „jawnych z księgi wieczystej", zakres rękojmi obejmuje także rozporządzenia „prawami lub roszczeniami osobistymi", które zostały ujawnione w księdze stosownie do przepisów tytułu X pr. rzecz. (np. rozporządzenie mające za przedmiot zmianę treści wpisanego prawa najmu). Do rozporządzeń objętych normą art. 21 należą m. zd. także zastrzeżenia umowne będące podstawą wpisu roszczeń osobistych, albowiem zastrzeżenie takie powinno być uważane za rozporządzenie prawem, które zostaje wpisem roszczenia dotknięte. Tak więc np. ten, na czyją rzecz zostało wpisane prawo pierwokupu na podstawie oświadczenia osoby ujawnionej w księdze jako właściciel nieruchomości, nabywa to prawo (przy istnieniu innych przesłanek rękojmi), chociażby osoba właściciela była wpisana niezgodnie z rzeczywistym stanem prawnym.

Art. 21 in fine rozciąga zakres rękojmi wiary publicznej na przypadki, gdy na zasadzie wpisanego prawa zostaje spełnione świadczenie na rzecz osoby uprawnionej według treści księgi wieczystej. M. zd. przepis ten jest tylko rozwinięciem myśli wyrażonej w zdaniu pierwszym powołanego artykułu, albowiem przyjęcie świadczenia może być uważane za rozporządzenie roszczeniem, wynikającym z wpisanego prawa. Chodzi tu o przypadki takie, jak spłata wierzytelności hipotecznej lub spełnienie świadczenia z tytułu ciężaru realnego. Rękojmia wiary publicznej rozciąga się także na szczególne następstwa świadczenia, jak np. nabycie hipoteki zaspokojonego wierzyciela (art. 177—179 kod. zob.) lub nabycie hipoteki „regresowej" w przypadku art. 223 pr. rzecz.

Ze względu na ściśle akcesoryjny charakter hipoteki (art. 190 § 1, 205, 221 pr. rzecz.) art. 206 pr. rzecz. rozciąga w pewnych granicach zakres rękojmi wiary publicznej na wierzytelność hipoteką zabezpieczoną. Mianowicie w razie przelewu wierzytelności hipotecznej nabywca może, o ile chodzi o zaspokojenie z nieruchomości, powołać się na przepisy o rękojmi także w odniesieniu do wierzytelności zabezpieczonej oraz w odniesieniu do zarzutów przeciwko wierzytelności, jakie mogły być podniesione względem zbywcy. To samo dotyczy przypadku obciążenia wierzytelności hipotecznej (art. 162 § 2 oraz art. 270 § 1 w związku z art. 243 i 114 pr. rzecz.). Zasada powyższa nie ma oczywiście wpływu na stosunek do dłużnika osobistego; chroni ona trzeciego nabywcę o tyle, o ile to jest potrzebne do realizacji hipoteki (actio hypothecaria).

Przepisu art. 206 pr. rzecz. nie stosuje się do wierzytelności zabezpieczonej hipoteką kaucyjną (art. 236 pr. rzecz.) albo hipoteką przymusową (art. 247 pr. rzecz.).

2. Nie są objęte zakresem rękojmi wiary publicznej:

a) Zmiany stanu prawnego, nie będące wynikiem rozporządzeń.

Należą tu — między innymi — przypadki takie, jak nabycie własności nieruchomości na mocy postanowienia o udzieleniu przybicia (art. 720 i 728 kod. post. cyw.)[6], nabycie hipoteki przymusowej (art. 244 i 245 pr. rzecz.)[7], nabycie praw rzeczowych przez dziedzicze-

---

[6]) Jak wynika z zestawienia art. 679 pkt. 6 z art. 720 i 728 kod. post. cyw., nabywca egzekucyjny uzyskuje własność nieruchomości, chociażby wiedział, iż nieruchomość należała do osoby trzeciej. Zagadnienie nabycia własności w trybie egzekucji nie ma więc w prawie polskim żadnego związku z rękojmią wiary publicznej.

[7]) Zapatrywanie przeciwne wyraża L. Domański w pracy „Nowy ustrój hipoteczny", ogłoszonej w „Przeglądzie Notarialnym", zeszyt IV (str. 310). Według tego zapatrywania: „...Do jednostronnych czynności prawnych należy zaliczyć wpisy do ksiąg wieczystych, dokonywane przez osoby uprawnione na podstawie prawomocnych wyroków lub zarządzeń tymczasowych sądów. Otóż rzeczone wpisy oparte na domniemaniu, przyjętym w § 1 art. 18 pr. rzecz., że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym, nie mogą być wzruszone, jeżeli osoba uprawniona działała w dobrej wierze". Zdaniem moim trudno zgodzić się z powyższym zapatrywaniem. Pomijając kwestię, czy złożenie wniosku o wpis hipoteki przymusowej można uważać za „czynność prawną"

nie z ustawy, nabycie na mocy orzeczenia o konfiskacie (zob. np. art. 49 dekr. z dnia 13 czerwca 1946 r. Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 197).

Jednakże ochrona, przewidziana w art. 20—22 pr. rzecz., rozciąga się m. zd. na nabycie, zmianę lub utratę praw rzeczowych w przypadku orzeczenia, o którym mowa w art. 817[1] kod. post. cyw. (w brzmieniu art. XV pkt. 23 przep. wpr. pr. rzecz.). Przepis ten stanowi, że gdy dłużnik jest zobowiązany do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, prawomocne orzeczenie sądu, stwierdzające to zobowiązanie dłużnika, zastępuje jego oświadczenie. Jeżeli więc druga strona byłaby osłonięta rękojmią wiary publicznej w razie dobrowolnego wykonania zobowiązania (np. w razie zawarcia przez osobę wpisaną przyrzeczonej umowy sprzedaży), powinna korzystać z tej ochrony także w przypadku orzeczenia, które zastępuje oświadczenie zobowiązanego.

b) Zmiany stanu prawnego, które wprawdzie wynikają z czynności prawnych, lecz polegają na następstwie pod tytułem ogólnym (sukcesji ogólnej).

Dotyczy to w szczególności nabycia praw rzeczowych na zasadzie umowy małżeńskiej majątkowej (art. 37 § 2, 38, 53 pr. małż. majątk.), dziedziczenia testamentowego (art. 29 pr. spadk.) oraz przejścia praw rzeczowych w przypadku fuzji spółek (art. 285, 465 kod. handl.) lub spółdzielni (art. 113 ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. Dz. U. R. P./34, poz. 495). Przedmiotem czynności prawnych tego typu nie są bowiem poszczególne prawa, lecz pewien majątek jako całość; czynność stanowi zatem rozporządzenie majątkiem (u n i v e r s i t a s), nie zaś rozporządzenie prawem „jawnym z księgi wieczystej".

c) Rozporządzenia prawami nieujawnionymi w księdze wieczystej.

Wynika to z samego pojęcia rękojmi wiary publicznej, która polega na tym, że w pewnym zakresie ustawa sankcjonuje przewagę treści księgi nad stanem rzeczywistym. Prawo niewpisane nie jest objęte treścią księgi, a więc rozporządzenie takim prawem nie może

---

w rozumieniu prawa prywatnego (w terminologii polskiej znaczenie terminu „czynność prawna" nie jet ściśle ustalone), trzeba zauważyć, iż art. 20 i 21 pr. rzecz. mają na względzie „czynności prawne", przez które osoba uprawniona według treści księgi **rozporządza na rzecz innej osoby** wpisanym prawem (por. uwaga 4). Natomiast nabycie hipoteki przymusowej n i e o p i e r a s i ę na czynności prawnej (rozporządzeniu) osoby wpisanej jako właściciel nieruchomości.

być osłonięte rękojmią. Tak więc np. w razie sprzedaży nieruchomości przez osobę, która nie jest wpisana w księdze jako właściciel kupujący może nabyć własność tylko wtedy, gdy sprzedawca jest właścicielem (art. 43 pr. rzecz.).

d) Rozporządzenie pod tytułem darmym, jak np. darowizna nieruchomości (art. 354 kod. zobow. w związku z art. 43 i 44 § 1 pr. rzecz.), przeniesienie własności nieruchomości przez spadkobiercę na rzecz zapisobiercy (art. 113 pr. spadk. w związku z art. 43 i 44 § 2 pr. rzecz.). Natomiast brzmienie art. 20 i 21 pr. rzecz. nie daje podstawy do przyjęcia poglądu, że rozporządzenia dokonane przez nabywcę pod tytułem darmym są wyłączone z zakresu rękojmi.

Ograniczenie zakresu rękojmi do rozporządzeń pod tytułem obciążliwym wywołuje trudności w przypadkach *negotium mixtum cum donatione*, albowiem w przypadkach takich ochrona osoby, na której rzecz rozporządzenie następuje, może być tylko częściowa. Np. zbycie nieruchomości przez osobę, wpisaną bezpodstawnie jako właściciel, pociąga za sobą w przypadku *negotium mixtum* powstanie współwłasności między nabywcą w dobrej wierze i niewpisanym właścicielem.

Z brzmienia art. 20 *in fine* wynika, iż dowód, że rozporządzenie było bezpłatne, albo dowód, w jakich granicach należy je uznać za bezpłatne, obciąża tego, kto ma interes prawny w wyłączeniu lub ograniczeniu rękojmi.

3. Osoba, na której rzecz rozporządzenie następuje, nie korzysta z ochrony, jeżeli działa w złej wierze (art. 20 pr. rzecz.).

Dowód złej wiary obciąża tego, kto ma interes prawny w wyłączeniu ochrony (art. 20 *in fine* pr. rzecz., por. art. 8 przep. ogólnych prawa cywilnego). Według art. 22 § 1 pr. rzecz. w złej wierze w rozumieniu przepisów o rękojmi wiary publicznej działa ten, kto wie o niezgodności między treścią księgi wieczystej a stanem prawno-materialnym. Okoliczność, że brak wiadomości jest wynikiem niedbalstwa, nie świadczy jeszcze o złej wierze w rozumieniu tych przepisów, chociażby chodziło o niedbalstwo rażące. Wynika stąd, że „dobra wiara", która uzasadnia ochronę przewidzianą w art. 20 i 21 pr. rzecz., jest przesłanką wyłącznie negatywną. Na gruncie prawodawstwa polskiego nie byłoby więc ścisłym wyrażenie, iż rękojmia wiary publicznej osłania tego, kto „działa w zaufaniu do księgi

wieczystej" (sformułowanie przyjęte np. w prawie austriackim), albo tego, kto „spuścił się na rzetelność i wiarę" księgi wieczystej (sformułowanie art. 19 prawa sejmowego z 1818 roku). Przy istnieniu przesłanek określonych w art. 20—22 pr. rzecz. nabywca lub inny interesowany korzysta z ochrony, chociażby faktycznie nie zapoznał się z treścią księgi (por. art. 17 pr. rzecz.).

Przepis art. 22 § 1 pr. rzecz. jest przepisem wyjątkowym, albowiem prawo rzeczowe przyjęło zasadę ogólną, że ustalenie kryteriów dobrej lub złej wiary nie należy do ustawodawcy (zob. art. 48 § 1, 50, 51, 57, 73, 74, 127, 184, 302, 311—314, inaczej także art. 32 pr. rzecz.). Motywem tej wyjątkowej normy jest zapewne obawa, że kryterium bardziej surowe mogłoby odbić się ujemnie na funkcji ksiąg wieczystych jako podstawy rozporządzeń prawami na nieruchomościach[8]).

Art. 22 § 2 pr. rzecz. określa chwilę stanowczą dla oceny dobrej lub złej wiary. Pomija on przypadki, w których rozporządzenie jest niezależne od wpisu, ponieważ w przypadkach takich chwilą stanowczą może być tylko chwila, kiedy rozporządzenie doszło do skutku (np. chwila zawarcia umowy o przeniesienie własności, art. 43 pr. rzecz.). Natomiast w przypadkach, gdy do dokonania rozporządzenia potrzebny jest wpis w księdze wieczystej, jak np. w razie ustanowienia hipoteki

[8])Wiadomość o faktach, które wywołały niezgodność księgi wieczystej ze stanem prawno-materialnym, nie jest jeszcze — ściśle biorąc — równoznaczna z wiadomością, iż niezgodność istnieje; możliwy jest bowiem błąd co do prawa.

W dziele „Prawo cywilne w zarysie", tom II, zeszyt 1 (Kraków, 1947) Fr. Zoll poddaje na str. 84 ostrej krytyce restryktywną normę art. 22 § 1 pr. rzecz., którą uważa za sprzeczną z zasadami uczciwości. Podzielam w zupełności to zapatrywanie Czcigodnego Autora (w pracy cytowanej w uwadze 1 proponowałem niegdyś, ażeby brak wiadomości, będący wynikiem rażącego niedbalstwa, był traktowany na równi z pozytywną wiadomością jako „zła wiara" wyłączająca rękojmię). Natomiast trudno się zgodzić z twierdzeniem Autora, że przepis art. 22 § 1 pr. rzecz. jest dowodem „jak skłonni jesteśmy trzymać się, nieraz niewolniczo, wzorów niemieckich" (op. et. l. cit.). Wystarczy zwrócić uwagę że przed szerokim pojmowaniem „złej wiary" w odniesieniu do rękojmi przestrzegał u nas na wiele lat przed wydaniem kod. cyw. niem. jeden z najwybitniejszych znawców polskiego prawa hipotecznego Walenty Dutkiewicz (zob. „Prawo hipoteczne w Królestwie Polskim", Warszawa, 1850, str. 105, 131—133, 171, 230). — Por. też w tym zeszycie rozprawę Zolla, str. 11 i n. (dop. **Red.**)

(art. 192 pr. rzecz.), mogłaby nasuwać się wątpliwość, czy powinna rozstrzygać chwila złożenia oświadczenia, czy chwila złożenia wniosku o wpis, czy chwila dokonania wpisu. Ustawa uznaje za stanowczą chwilę złożenia wniosku o wpis. Jeżeli jednak rozporządzenie dochodzi do skutku dopiero po dokonaniu wpisu (co jest możliwe wobec art. 24—26 pr. o ks. wiecz.), rozstrzyga chwila, kiedy rozporządzenie doszło do skutku.

4. Istota rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych polega na ograniczeniu zasady ogólnej: nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet. W granicach określonych w art. 20—22 pr. rzecz. rozporządzenie prawem jawnym z księgi wieczystej jest skuteczne, jakkolwiek zostało dokonane przez osobę w rzeczywistości nie uprawnioną. W powyższych granicach jest więc możliwe nabycie prawa, które w rzeczywistości nie istnieje, albo prawa, które wprawdzie istnieje, lecz nie służy czyniącemu rozporządzenie; o treści i pierwszeństwie prawa, będącego przedmiotem rozporządzenia, rozstrzyga — w powyższych granicach — jedynie treść księgi wieczystej; prawa rzeczowe nie ujawnione w księdze wieczystej wygasają wskutek dokonanego rozporządzenia albo zostają nim w inny sposób dotknięte o tyle, o ile wchodzą w kolizję z prawami nabytymi przez tych, których rękojmia wiary publicznej osłania[9])[10]).

Rękojmia wiary publicznej jest usankcjonowana w wyłącznym interesie osoby, na której rzecz rozporządzenie następuje; treść księgi wieczystej rozstrzyga na korzyść tej osoby, lecz nie na jej niekorzyść (art. 20 pr. rzecz.). Wynika stąd, że osoba ta może powołać się na istniejącą w chwili rozporządzenia nie-

---

[9]) Nie dotyczy to jednak uprawnień osób trzecich, które wynikają ex lege ze stanu prawnego, który został ujawniony w księdze (np. prawa pierwokupu przewidzianego w art. 80 lub 108 pr. rzecz.). Wynika to stąd, że w zasadzie nie można zasłaniać się nieznajomością skutków prawnych, jakie ustawa łączy ze znanym faktem prawnym.

[10]) W stosunku do posiadacza, który uzyskał własność nieruchomości przez zasiedzenie przeciwko wpisowi w księdze wieczystej (art. 50 pr. rzecz.), skuteczność przeniesienia własności przez osobę wpisaną jako właściciel zależy — poza ogólnymi przesłankami określonymi w art. 20 i 22 pr. rzecz. — jeszcze od przesłanki dodatkowej, przewidzianej w art. 47 pr. rzecz.

zgodność między treścią księgi a rzeczywistym stanem prawnym (np. nabywca nieruchomości może dochodzić wykreślenia obciążeń, które w chwili zawarcia umowy o przeniesienie własności były w księdze wpisane, lecz nie istniały; por. art. 299 § 2 kod. zobow.).

Wobec zasady, że przeniesienie własności nieruchomości następuje niezależnie od wpisu (art. 43, wyjątki art. 101 i 107 pr. rzecz.), przepisy art. 20 i 22 pr. rzecz. mogą w pewnych przypadkach pociągać za sobą konsekwencje, które nasuwają obawy z punktu widzenia potrzeb praktycznych. Dotyczy to w szczególności przypadku dwukrotnej sprzedaży nieruchomości przez osobę wpisaną jako właściciel. Jeżeli osoba ta sprzedała nieruchomość osobie X, a następnie, **zanim X złożył wniosek o wpis** (art. 17 pr. rzecz. i art. 38 § 1 pr. o ks. wiecz.) osobie Y, która **nie miała wiadomości o pierwszej sprzedaży** (art. 22 § 1 pr. rzecz.), Y **nabywa** własność, X natomiast ją **traci**. Jeżeli pierwszy kupujący X złoży wniosek dopiero **po nabyciu własności** ex fide bona **przez drugiego kupującego Y**, wpis na rzecz pierwszego kupującego X, dokonany na podstawie aktu pierwszej sprzedaży, byłby niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym.

Zdaniem moim przepisy o rękojmi wiary publicznej nie są należycie sharmonizowane z przepisami o nabyciu i utracie niektórych praw rzeczowych, przede wszystkim z przepisami o przeniesieniu prawa własności. Z zastrzeżeniem pewnej nieścisłości istotę rękojmi można określić także w ten sposób, że na korzyść pewnej grupy interesowanych prawo ustanawia nie dopuszczające dowodu przeciwnego domniemanie, iż treść księgi wieczystej jest zgodna ze stanem prawno-materialnym. Z punktu widzenia potrzeb praktycznych to szczególne domniemanie okaże się użytecznym wtedy, gdy będzie bliskie rzeczywistości, a więc wtedy gdy zgodność między księgą a stanem rzeczywistym będzie regułą, niezgodność zaś wyjątkiem. Natomiast zdaniem moim prawodawstwo polskie, sankcjonując przeniesienie własności oraz ustanowienie niektórych praw rzeczowych niezależnie od wpisu, nie przewiduje dostatecznych środków, które by mogły zapobiegać niezgodności w odniesieniu do bardzo ważnej grupy przypadków. Wydaje się zatem, że należało by może poddać pewnej rewizji albo przepisy o rękojmi wiary publicznej, albo przepisy o przeniesieniu własności i o ustanowieniu niektórych praw rzeczowych ograniczonych (użytkowania i służebności). Kwestia ta wymaga osobnego studium.

5. Rękojmia wiary publicznej dotyczy rozporządzeń **wpisanymi prawami.** Wynika stąd, że w razie rozbieżności między treścią postanowienia sądu, które zarządza dokonanie wpisu, a treścią wpisu, rozstrzyga — w granicach art. 20-22 pr. rzecz. — treść dokonanego wpisu (por. art. 52 § 1 pr. o ks. wiecz.); samo postanowienie nie jest bowiem objęte „treścią księgi wieczystej“ w rozumieniu przepisów o rękojmi.

Formalne elementy wpisu są określone w art. 15—19 pr. o ks. wiecz. Z zestawienia art. 37 § 1 pr. o ks. wiecz., z art. 15 tego prawa i art. 17 pr. rzecz. wynika, że **wzmianka o wniosku** nie jest wpisem. Wobec tego — mimo wpisania wzmianki — prawo, które ma być wpisane na podstawie złożonego wniosku, nie jest jeszcze „prawem jawnym z księgi wieczystej“. Jeżeli więc np. osoba, która złożyła wniosek o wpisanie jej jako właściciela, zbyła nieruchomość zanim została wpisana, druga strona nie korzysta ze szczególnej ochrony przewidzianej w art. 20 pr. rzecz.

Nie jest „prawem jawnym z księgi wieczystej“ w rozumieniu przepisów o rękojmi prawo zabezpieczone wpisem **ostrzeżenia** (art. 24 § 1 pr. rzecz.). Wynika to stąd, że według art. 24 § 2 pr. rzecz. skutek ostrzeżenia jest czysto negatywny, mianowicie polega tylko na wyłączeniu w pewnym zakresie rękojmi wiary publicznej księgi wieczystej.

Wobec przepisu art. 48 pr. o ks. wiecz., który dopuszcza zażalenie przeciwko dokonanemu wpisowi, wyłania się kwestia, czy wpis jest osłonięty rękojmią wiary publicznej już z chwilą, gdy został dokonany, czy też dopiero z chwilą, gdy postanowienie, na którym się opiera, stało się prawomocnym. Kwestia ta, o wielkiej doniosłości praktycznej, nie jest rozstrzygnięta w ustawie expressis verbis. Jednakże z art. 51 pr. o ks. wiecz. wynika, iż prawodawca sankcjonuje pierwsze z przytoczonych rozwiązań. Uzasadnienie tego poglądu jest następujące:

Art. 51 pr. o ks. wiecz. stanowi, że w przypadku zażalenia przeciwko dokonanemu wpisowi, sąd prowadzący księgę wieczystą czyni z urzędu wzmiankę o zażaleniu, oraz że do takiej wzmianki stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące ostrzeżenia o niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Według art. 24 § 2 pr. rzecz. skutek ostrze-

żenia polega na tym, że wyłącza ono w pewnym zakresie rękojmię wiary publicznej. Jeżeli by uznać, że rękojmia wiary publicznej osłania wpis dopiero od chwili prawomocności postanowienia sądu, przepis zawarty w zdaniu drugim art. 51 stałby się całkowicie bezprzedmiotowym, nie podobna bowiem wyłączyć ani ograniczyć rękojmi wiary publicznej, która ex definitione jeszcze nie istnieje. Wykładnia taka sprowadzałaby się w istocie do twierdzenia, że przepis art. 51 zd. 2 pr. o ks wiecz. jest pozbawiony treści prawnej, a wzmianka o zażaleniu ma znaczenie czysto informacyjne; byłaby to więc wykładnia contra legem.

Prawidłowość powyższego rozumowania łatwo sprawdzić, podstawiając na miejsce zdania drugiego art. 51 (zgodnie z zawartym w nim nakazem) przeredagowany odpowiednio przepis art. 24 § 2 pr. rzecz. Otrzymamy wtedy formułę: „W zakresie, którego zażalenie dotyczy, wzmianka o zażaleniu wyłącza rękojmię wiary publicznej księgi wieczystej". Jest więc oczywiste, że w braku wzmianki o zażaleniu **wpis jest osłonięty rękojmią wiary publicznej bez względu na kwestię prawomocności postanowienia.**

Jan Wasilkowski

PRZYCZYNKI DO WYKŁADNI ART. 41 PR. O KS. WIECZ. DO POZ. 5*)

W artykule moim o ogólnych zasadach prawa rzeczowego i o księgach wieczystych w Nr I P. N. wypowiedziałem na str. 59 pogląd, iż „notariusz powinien przesłać (do sądu) wniosek nawet w tym przypadku, gdy akt nie jest dojrzały do ujawnienia, co w w warunkach powojennych bynajmniej nie jest rzadkością; należy jednak, jeżeli nie można inaczej, starać się choć o ujawnienie aktu w formie roszczenia". P. Prof. Wasilkowski w dziale „Seminarium" poz. 5 w Nr IV „P. N." nie podzielił powyższego poglądu i w związku z tym wypowiedział następującą tezę: „Przepisy art. 41 pr. o ks. wiecz. stosuje się w przypadku umowy przenoszącej własność. Przypadki

*) p. P. N. tom I-1947 r., str. 353.

gdy z umowy wynika tylko roszczenie nie są objęte przepisami tego artykułu".

Zarówno tę tezę, jak i uzasadniające ją wywody, bez zastrzeżenia akceptuję. Chciałbym jedynie zaznaczyć, że ta teza nie wyczerpuje całego zagadnienia, które w sposób pobieżny poruszyłem w przytoczonym zdaniu mojego artykułu. Postaram się zatem pokrótce sprecyzować moją myśl.

Chodziło mi mianowicie właśnie o tę przypadki, kiedy **dochodzi do skutku umowa przenosząca własność, jednakże sam akt nie jest dojrzały do ujawnienia w księdze wieczystej.** Znaczy to, że notariusz jest zgodnie z tezą Prof. W a s i l k o w s k i e g o obowiązany po myśli art. 41 pr. o ks. w. w terminie 7-dniowym akt ujawnić, chociaż wpis z tego aktu nie może być dozwolony. Przypadki takie nierzadkie w praktyce notarialnej podzielić można na dwie grupy: 1) **wada jest po stronie zbywcy i** 2) **wada jest po stronie nabywcy.**

a d 1). Wymienię kilka przykładów. Spadkobiercy sprzedają nieruchomość przed zamknięciem postępowania spadkowego (według dotychczasowych przepisów) lub przed stwierdzeniem praw do spadku (według przepisów nowych). Albo: zbywca działa na podstawie pełnomocnictwa, którego przy akcie nie może zaprodukować, ale którego istnienie jest notariuszowi wiadome, np. z innego aktu, w którym ono jest powołane. Albo: osoby reprezentujące jakąś firmę, który to fakt jest notariuszowi niewątpliwie znany, nie dostarczyły na czas wyciągu z rejestru handlowego lub uchwały walnego zgromadzenia. Albo też: zbywca stracił swój tytuł własności przed jego ujawnieniem w księdze wieczystej, notariusz zwłaszcza w sprawach rodzinnych robi akt na podstawie zgodnego oświadczenia stron lub dowodów zastępczych, w szczególności danych zaczerpniętych z repertorium notarialnego, gdzie zaginiony akt jest wciągnięty itp.

Notariusz nie może uchylić się od sporządzenia takiego aktu jeżeli sprawa jest pilna, a strony sobie tego wyraźnie życzą. Akt nie jest uzależniony ani od warunku, ani od terminu, nie ma charakteru obligatoryjnego, odpowiada wymogom art. 45 § 1 pr. rz. i musi być po myśli art. 41 pr. o ks. w. ujawniony w księdze wieczystej, mimo że jeszcze nie jest do tego dojrzały. Oczywiście notariusz powinien we wniosku prosić sąd o udzielenie mu po myśli art. 46 pr. o ks. w. odpowiedniego terminu do usunięcia przeszkody. Ponieważ przeszkoda jest po stronie zbywcy, tymczasowe zabezpieczenie nabywcy w formie wpisu roszczenia nie da się przeprowadzić.

Ad 2). Jeżeli jednak niektóre z wyżej wymienionych braków występują po stronie nabywcy, wówczas notariusz, dopełniając obowiązku z art. 41 pr. o ks. w., ma do wyboru dwie drogi: wnieść akt, prosząc jak wyżej o wyznaczenie mu terminu do usunięcia przeszkody wpisu, albo też zabezpieczyć akt w formie roszczenia, na co zgoda zbywcy musi być formalnie wyrażona (choć można stanąć również na stanowisku, że zbywca, zezwalając na wpis na rzecz nabywcy samego prawa, czyli zezwalając na więcej, tym samym wyraził zgodę na wpis na jego rzecz roszczenia). Ten drugi sposób może być bardziej celowy, ponieważ po myśli art. 46 pr. o ks. w. sąd może, ale bynajmniej nie musi, wyznaczyć termin do usunięcia przeszkody, poza tym termin ten może nie być wystarczający. Natomiast w przypadku zabezpieczenia nabywcy w formie roszczenia ważne jest ono na rok (tak przynajmniej rozumiem termin z art. 294 pr. rz.), a pierwszeństwo prawa, którego ustanowienie jest przedmiotem roszczenia, zabezpieczone jest dostatecznie art. 293 pr. rz.

Stefan Breyer

*

Pytanie: **Czy notariusz, przesyłając w ciągu tygodnia do sądu, prowadzącego właściwą księgę wieczystą, wypis aktu, obejmującego umowę, przenoszącą własność nieruchomości, obowiązany jest we wniosku o dokonanie wpisu zaprojektować odpowiednie treści do księgi wieczystej?**

Odpowiedź: Nie jest obowiązany.

Wobec uchylenia prawa o przywilejach i hipotekach z 1818 r. (art. 18, 19 i 23), z dniem 1 stycznia 1947 r. odpadł obowiązek notariusza projektowania treści do księgi wieczystej. We wniosku przy przesyłaniu wypisu aktu notariusz może zwrócić uwagę sądu na mające być załatwione czynności w księdze wieczystej, wypływające z treści aktu*).

Pytanie: **Jaki skutek dla notariusza pociągnie za sobą nieprzesłanie przez niego w ciągu tygodnia do sądu, prowadzącego księgę wieczystą, wypisu aktu wraz z wnioskiem o dokonanie wpisu?**

Odpowiedź: Ponieważ do przesłania wypisu aktu wraz z wnioskiem do sądu w ciągu 7 dni notariusz obowiązany jest z urzę-

*) Treść wniosku musi być jednak tak skonkretyzowana, by wynikał z niej wyraźnie mający być dokonany określony wpis.

(Przyp. Red.)

du, to niewypełnienie przez niego obowiązku urzędowego pociąga za sobą sankcję w postaci kary, jaką na niego nałoży Sąd Dyscyplinarny. Niezależnie od tego taki nieobowiązkowy notariusz z własnej winy pozbawia się przywileju reprezentowania zainteresowanych przed sądem i przedsiębrania w ich imieniu wszelkich środków w sądzie, potrzebnych do uzyskania wpisu, a nawet przedsiębrania środków odwoławczych, przewidzianych w przepisie art. 40 pr. o ks. w. Aczkolwiek dyspozycja z art. 40 pr. o ks. w. jest obszerniejsza (akt mający być podstawą wpisu), a dyspozycja z art. 41 pr. o ks. w. jest ograniczona (umowa przenosząca własność), to jednak trudno logicznie wydedukować, aby notariusz mógł być umocowanym do przedsiębrania czynności, potrzebnych do uzyskania wpisu, skoro od początku zaniedbał swego obowiązku, nałożonego na niego przez ustawę jako obowiązku z urzędu.

Pytanie: **Do kogo sąd winien kierować zawiadomienia z wezwaniem do niszczenia należnych opłat?**

Odpowiedź: Ponieważ notariusze w początkach wprowadzania nowego ustroju ksiąg wieczystych nie pobierają od zainteresowanych opłat za czynności, związane z dokonaniem wpisów w księgach wieczystych*), to chociażby ze względu na pośpiech w załatwianiu spraw i w celu uniknięcia zbędnej korespondencji sądu do notariusza i od notariusza do zainteresowanych, sąd winien stosowne wezwania kierować bezpośrednio do zainteresowanych stron. Z biegiem czasu, gdy zacznie się ustalać praktyka i ustalą się stałe opłaty w sądzie, które łatwo będzie można określić, notariusz może podać we wniosku do sądu, że uiszcza opłaty, które pobrał z góry przy akcie od zainteresowanych.

Pytanie: **Czy przy otwarciu nowej księgi wieczystej należy pozostawić w dawnym zbiorze dokumentów dowody związane z wpisem (np. plan), z uczynieniem wzmianki w księdze, gdzie się one znajdują, czy też wprost wyjąć je ze starej księgi, pozostawiając w niej adnotację, dokąd zostały przeniesione?**

Odpowiedź: Należy unikać pozostawiania dowodów w dawnych księgach.

Julian Borkowski

*

*) Praktyka taka nie jest uzasadniona. Koszty sądowe winny być pobierane od stron przez notariusza, jako że są one określone w obowiązujących przepisach. Koszty związane z otwarciem nowej księgi mogą być ewent. załatwione dodatkowo przez strony. (Przyp. **Red.**).

Wykonanie przepisu art. 41 pr. o ks. wiecz. nasuwa w praktyce następujące wątpliwości:

1) **czy złożenie wniosku o wpis przez stronę interesowaną zwalnia tym samym notariusza od takiego obowiązku,** oraz

2) **od kiedy biec poczyna tygodniowy termin do złożenia wniosku o wpis** — w przypadku sporządzenia przez notariusza umowy o przeniesienie własności nieruchomości w oparciu o niewątpliwie istniejące prawa majątkowe po stronie zbywcy, lecz jeszcze nie udokumentowane.

a d 1) Przyjąć się musi, że skoro obowiązki notariusza pokrywają się z takimi samymi uprawnieniami stron interesowanych, to złożenie wypisu aktu z wnioskiem o dokonanie wpisu w księdze wieczystej przez jedną z nich, zwalnia automatycznie od takiego obowiązku notariusza.

Zastanowić się wypada czy powyższa interpretacja art. 41 pr. o ks. wiecz. nie koliduje z kategorycznym nakazem tego przepisu, a mianowicie, że notariusz obowiązany jest z urzędu dokonać określonego w nim obowiązku przesłania sądowi wypisu aktu z wnioskiem o dokonanie wpisu w księdze wieczystej.

Przyjmijmy, że strona zainteresowana wyraziła życzenie, iż sama złoży wniosek o wpis. Gdyby notariusz, sporządzający akt, przesłał mimo to właściwemu sądowi podobny wniosek „z urzędu", znalazłyby się w sądzie dwa wnioski analogicznej treści, co stanowiłoby bezcelową formalistykę, która na pewno nie leżała w intencji ustawodawcy.

Zatem oba te czynniki powinny już **w trakcie sporządzania umowy ustalić kto z nich złoży wniosek:** notariusz pod sankcją odpowiedzialności w razie niedotrzymania tygodniowego terminu, opieszała zaś strona pod rygorem skutków z art. 29 pr. o ks. wiecz., a więc grzywny*).

---

*) Wobec kategorycznego i wyraźnego ujęcia art. 41 pr. o ks. wiecz. stanowisko Autora zda się być pozbawionym podstawy. Notariusz musi wykonać obowiązek ustawowy niezależnie od takiego czy innego życzenia strony, która zresztą nie będzie się nigdy upierała, by złożyć wniosek we własnym imieniu. Co do art. 29 § 1 pr. o ks. wiecz., to ma on na względzie inne układy faktyczne, a poza tym może wchodzić w rachubę, gdy notariusz swego obowiązku nie wykona, co jest zresztą nie do pomyślenia. (Przyp. **Red.**).

ad 2) Ponieważ w licznych przypadkach nie będzie mógł notariusz, mimo sporządzenia umowy o przeniesienie własności nieruchomości, dołączyć do wniosku o wpis prawa własności w księdze wieczystej takich dokumentów, które dopiero łącznie z umową notarialną uzasadniają wpis przeniesienia własności, przeto termin siedmiodniowy będzie mógł być przez notariusza zachowany tylko w przypadku dostarczenia mu przez stronę takiego dokumentu przed sporządzeniem umowy.

Będzie to miało miejsce np. w następującym przypadku:

Zgodnie z art. 27 prawa o ks. wiecz. do ujawnienia właściciela wystarcza, aby następstwo w prawo osoby, wpisanej jako właściciel, było wykazane odpowiednimi dokumentami. Z praktyki wiadomo, że większość powojennych czynności notarialnych stanowią sprawy, których załatwienie zależy od uprzedniej rekonstrukcji utraconych dokumentów lub od uzyskania dokumentów spadkowych, co w przeciągu tygodnia nie zawsze może być uskutecznione. Wydawać by się mogło, że najprostszym wyjściem byłoby w takich przypadkach odmówienie sporządzenia czynności przez notariusza, względnie odroczenie jej aż do momentu wystarania się przez strony zainteresowane o brakujące dokumenty. Byłoby to wyjście najprostsze i na pozór logiczne. Jednak strona interesowana może mimo to nastawać na sporządzenie czynności, uzasadniając to nagłością sprawy, jak np. obłożną chorobą zbywcy praw majątkowych, koniecznością natychmiastowego uregulowania pewnej sprawy itp., a w takich przypadkach notariuszowi nie wolno odmówić sporządzenia czynności, chyba że czynność taka byłaby sprzeczna z prawem, porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami.

Wydaje się, że ustawodawca, posługując się w art. 41 pr. o ks. wiecz. wyrażeniem „umowa p r z e n o s z ą c a własność nieruchomości", a nie „o p r z e n i e s i e n i e", miał na uwadze nie tautologię tych pojęć, lecz pod pojęcie to zaszeregował tylko takie umowy, które zawierają wszystkie elementy prawne, czyniące je zdatnymi do bezzwłocznego wpisu w księdze wieczystej praw z nich wypływających.

A jeśli tak, to przyjąć się musi, że czasokres jednego tygodnia rozumieć należy dwojako:

1) przy umowach, zdatnych do bezzwłocznego wpisu w księdze wieczystej — jako liczący się **od dnia ich sporządzenia przez notariusza,** zaś

2) przy umowach, których wpis w księdze wieczystej uzależniony jest od dostarczenia dokumentu — jako biegnący **od dnia dostarczenia dokumentu do rąk notariusza*).**

Józef Pawłowicz

PRAWO PIERWOKUPU Z ART. 80 PR. RZECZ.

POZ. 8**)

Pytanie: **Czy rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych osłania trzeciego nabywcę współwłasności nieruchomości przed akcją współwłaściciela nieruchomości, dochodzącego przysługującego mu prawa pierwokupu na mocy art. 80 pr. rzecz.?**

Odpowiedź: **Nie osłania, gdyż akcja współwłaściciela jest przez ustawę określona (art. 28 Pr. Rzecz.).**

Dla unaocznienia zagadnienia daję następujący przykład: „A", „B" i „C" są jawnymi z księgi wieczystej współwłaścicielami nieruchomości. „A" na mocy umowy, sporządzonej w formie aktu notarialnego (art. 46 Pr. Rzecz.), przenosi własność należącej do niego części na „D". Sporządzający umowę notariusz przesyła wypis aktu do Sądu, prowadzącego właściwą księgę wieczystą, wraz z wnioskiem o dokonanie wpisu (art. 41 Pr. o ks. wiecz.). Sąd po rozpoznaniu wniosku zarządza dokonanie wpisu, na skutek czego „D" staje się jawnym z księgi wieczystej właścicielem nabytej części nieruchomości.

Następnie „D" sprzedaje nabytą współwłasność „Z", zawiera z nim umowę notarialną, na mocy której „Z", po przesłaniu przez notariusza wniosku i załatwieniu formalności księgowych, z kolei staje się jawnym z księgi wieczystej właścicielem nabytej części.

W tym stanie rzeczy „B", korzystając z przysługującego mu prawa pierwokupu na mocy art. 80 Prawa Rzecz., w terminie zakreślonym art. 346 § 3 Kod. Zob., zawiadamia „A" i „Z", że prawo pierwokupu wykonuje. „Z" nie może w tym wypadku zasłaniać się rękojmią wiary publicznej księgi wieczystej, że zawarł umowę z „D", jawnym z księgi właścicielem części nieruchomości, którą nabył.

---

*) Teza bardzo wątpliwa — por. poprzedzający wywód Breyera, str. 85 i nast. (dop. **Red.**).

) por. wywód: P. N. tom I-1947 r., str. 205 i nast. **(Red.)

„A" mógł wprawdzie rozporządzić swoją współwłasnością bez zgody pozostałych współwłaścicieli (art. 79 Pr. Rzecz.), w myśl jednak art. 28 Prawa Rzecz. mógł **rozporządzać nią tylko w granicach przez ustawy określonych,** w danym wypadku z ograniczeniem, wypływającym **z ustawy,** mianowicie z art. 80 Pr. Rzecz. „Z", wchodząc w umowę z „D" powinien był wiedzieć, że prawa „D", pomimo ujawnienia w księdze wieczystej, są wzruszalne, są zagrożone treścią art. 80 Pr. Rzecz. i zależne od dobrej woli pozostałych współwłaścicieli nieruchomości „B" i „C", którzy mogą swe prawa wykonywać lub nie. Skoro jeden z nich z takim żądaniem wystąpił, „Z" nie pozostaje nic innego, jak od umowy odstąpić.

W braku w umowie nabycia pomiędzy „A" i „D" wzmianki o prawie pierwokupu „Z" nie może również zasłaniać się nieznajomością istotnego stanu rzeczy, gdyż w myśl ogólnych przepisów prawa powinien był wiedzieć, że rozporządzanie współwłasnością jest ograniczone przywilejem na rzecz innych współwłaścicieli ustawowo zastrzeżonym i że współwłasność nabywa **pod warunkiem** (o ile pozostali współwłaściciele „B" i „C" nie skorzystają z prawa pierwokupu w stosunku do „A") i **z zastrzeżeniem w ustawie przewidzianym** (art. 45 Pr. Rzecz.), skutki którego obecnie (tj. wobec zgłoszenia się „B" z żądaniem pierwokupu) ponosi i od których uchylić się nie może.

Z tych względów, zdaniem moim, **notariusze przy sporządzaniu aktów sprzedaży współwłasności winni wyraźnie wyjaśniać nabywcom o grożącym im niebezpieczeństwie z art. 80 Pr. Rzecz. i wzmiankę o tym zamieścić w treści aktu.**

Karol Hettlinger

UJĘCIE OŚWIADCZENIA Z § 2 ART. 113 PR. RZECZ.

POZ. 9.

Czy wobec art. 113 § 1 prawa rzeczowego dopuszczalny jest akt notarialny, obejmujący jednostronne, abstrakcyjne oświadczenie właściciela nieruchomości?

Do powstania praw rzeczowych ograniczonych wymagana jest wedle art. 113 § 1 pr. rz. umowa między właścicielem i nabywcą, lecz zgodnie z § 2 cyt. art. tylko oświadczenie właściciela musi być złożone w formie aktu notarialnego i ono samo jest wystarczającą podstawą wpisu (art. 24 pr. o ks. wiecz. w związku z art. 126 pr. rz.).

W związku z tym, w zeszycie I P. N. w art. pt. „Próba systematyki ogólnej prawa wieczysto-rzeczowego w zakresie zainteresowań notariatu“ ustala Dr Natanson w rozdz. o hipotece (str. 77) co następuje: „w akcie, obejmującym umowę o ustanowienie hipoteki albo samo tylko jednostronne oświadczenie właściciela (ewent. wierzyciela hipotecznego obciążającego hipoteką swą wierzytelonść) należy pisać, po wywodzie ustalającym prawo własności: „na zabezpieczenie wierzytelności .... w kwocie .... zł .... aktem niniejszym ustanawia na tej nieruchomości hipotekę na rzecz .... i zgadza się na dokonanie odpowiedniego wpisu we właściwej księdze wieczystej“.“

W związku z całokształtem przepisów, objętych kodeksem zobowiązań, w szczególności w związku z art. 50 tego kodeksu, stanowiącym, że umowa powstaje przez zgodne oświadczenie woli dwóch stron, z których jedna zobowiązuje się do świadczenia, a druga zobowiązanie to przyjmuje, wyłania się pytanie, czy samo jednostronne, abstrakcyjne oświadczenie właściciela nieruchomości o ustanowieniu ograniczonego prawa rzeczowego wystarcza do powstania tego prawa?

Na pytanie to należy zd. m. odpowiedzieć przecząco. Kodeks zobowiązań w przeciwieństwie do kodeksu Napoleona (art. 1103) nie zna umów jednostronnych. I dlatego akt notarialny, obejmujący oświadczenie właściciela (wzgl. wierzyciela hipotecznego) nie jest umową, lecz tylko d o k u m e n t e m, s t w i e r d z a j ą c y m u p r z e d n i e z a w a r c i e u m o w y (por. D o m a ń s k i: „Kodeks zobowiązań w zastosowaniu do praktyki notarialnej“ P. N. Nr 15-16 za r. 1934).

Z powyższego wynika: 1) że do ważności umowy o ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego ustawa nie wymaga żadnej szczególnej formy oraz 2) że **jednostronne oświadczenie właściciela o ustanowieniu ogr. pr. rz. nie może być oderwane od podstawy prawnej świadczenia,** winno zatem wyraźnie stwierdzać istnienie zawartej uprzednio umowy (ustnej, pisemnej lub notarialnej).

W rezultacie w akcie notarialnym w przedmiocie ustanowienia hipoteki drogą jednostronnego oświadczenia właściciela, należało by pisać, po wywodzie ustalającym prawo własności: „...na zabezpieczenie wierzytelności ...., wynikłej z umowy o pożyczkę z daty .... zawartej z wierzycielem .... ustanawia na tej nieruchomości na jego rzecz hipotekę w kwocie .... zł i zgadza się na dokonanie odpowiedniego wpisu we właściwej księdze wieczystej“.

Leon Smal

KONWALIDACJA AKTU Z MOCY ART. 19 PR. RZECZ.

POZ. 10.

Art. 19 prawa rzeczowego nasuwa liczne wątpliwości interpretacyjne. Niektóre z nich oświetla Prof. Wasilkowski w rozdziale II pracy pt.: „Znaczenie wpisu do księgi wieczystej według prawa rzeczowego", opublikowanej w zeszycie 4 (14) „Państwa i Prawa". W szczególności ze stanowiska praktycznego interesująca jest kwestia czasowej skali konwalidacji ułomnego aktu notarialnego przez wpis w księdze wieczystej, a mianowicie jak to wywodzi Autor:

W związku z przepisami art. 48, 50 i 51 prawa o księgach wieczystych powstaje kwestia, czy konwalidacja aktu notarialnego następuje już z chwilą dokonania wpisu przez sąd prowadzący księgę wieczystą, czy dopiero z chwilą, kiedy upłynął termin do wniesienia zażalenia przeciwko wpisowi, albo — w razie takiego zażalenia — z chwilą, kiedy zażalenie zostało oddalone. Chodzi przede wzystkim o to, czy w zażaleniu może być podniesiony zarzut formalnych wadliwości aktu przewidzianych w art. 88 prawa o notariacie. Zdaniem moim należałoby uznać taki zarzut za dopuszczalny. Można przypuszczać, że szczególna norma art. 19 pr. rzecz. opiera się na dwóch motywach: pierwszym jest prawdopodobnie dążność do „wzmocnienia powagi wpisów w księdze wieczystej", drugim wzgląd na to, że kontrola przesłanek wpisu przewidziana w prawie o księgach wieczystych (art. 45) powinna dać stronom pewność, iż akt notarialny, potrzebny do ważności rozporządzenia prawem rzeczowym, nie zawiera uchybień formalnych, które by mogły pozbawić rozporządzenie mocy prawnej. Skoro jednak „powaga wpisów" nie wyłącza zażalenia przeciwko dokonanemu wpisowi (w granicach art. 50 § 1 pr. o ks. wiecz.), a w przypadku zażalenia kontrola przesłanek wpisu ma być przeprowadzona przez sąd odwoławczy, trudno znaleźć dostateczny argument na korzyść tezy, że szczególny skutek wpisu określony w art. 19 pr. rzecz. następuje przed zakończeniem postępowania unormowanego w prawie o księgach wieczystych.

SEMINARIUM Z PRAWA SPADKOWEGO I POSTĘPOWANIA SPADKOWEGO

Czyniąc zadość ujawniającej się potrzebie, otwieramy seminarium również z dziedziny prawa spadkowego i postępowania spadkowego.

Seminarium to będziemy prowadzili na tych samych zasadach i według tej samej metody, co seminarium z prawa rzeczowego (por. tom I — 1947 r., str. 132 i nast.).

Nowe seminarium rozpoczynamy dwugłosem polemicznym w doniosłej sprawie praktycznej. **(Red.)**

STWIERDZANIE PRAW DO SPADKU W TRYBIE SPORNYM

POZ. 1

W artykule pt. „Stanowisko prawne spadkobiercy według polskiego prawa spadkowego", umieszczonym w „Przeglądzie Notarialnym" (zeszyt 5—6 z 1947 r.) prof. Gwiazdomorski wypowiada na str. 447 i nast. pogląd, że osoby, które uczestniczyły w postępowaniu, wszczętym na skutek wniosku o stwierdzenie praw do spadku, nie mogą żądać ponownego rozpoznania sprawy w postępowaniu spornym; możliwość ta jednak stoi otworem przed osobami, które w tym postępowaniu nie uczestniczyły, jeżeli postępowanie o stwierdzeniu praw do spadku narusza ich prawa. Dla uzasadnienia swych twierdzeń autor powołuje się na art. 43 i 44 kod. post. niesp.

Wielki autorytet naukowy prof. Gwiazdomorskiego oraz fakt, że brał on bezpośredni udział w pracach nad stworzeniem polskiego prawa spadkowego, niewątpliwie wpłynąć mogą na utrwalenie się tego poglądu, który zd. m. nasuwa istotne zastrzeżenia i na pewno — co oczywiście nie jest miarodajne dla wykładni prawa — nie odpowiada intencji twórców ostatecznej redakcji prawa spadkowego.

Że twierdzenia prof. Gwiazdomorskiego znajdują pełne oparcie w powołanych przez niego przepisach kod. post. niesp., nie może ulegać żadnej wątpliwości. Według art. 43 tego kodeksu nie można żądać w drodze postępowania spornego zmiany stosunku prawnego, ustalonego w postępowaniu niespornym — **o ile ustawa nie stanowi inaczej.** Ten ostatni dodatek, bardzo zresztą częsty w części ogólnej kod. post. niesp., zwraca uwagę na możliwość pewnych wyjątków dla poszczególnych stosunków prawnych*).

Jeden wyjątek o charakterze ogólnym mieści się już w art. 44 kod. post. niesp., zezwalającym osobie, która w postępowaniu niespornym nie uczestniczyła, na dochodzenie swych praw w drodze postępowania spornego, jeżeli prawa te zostały naruszone postanowieniem, wydanym w postępowaniu niespornym.

Rozważenia wymaga problem, czy właśnie w omawianej tu dziedzinie, a więc w związku ze stwierdzeniem praw do spadku — „ustawa nie stanowi inaczej". Sądzę, że tak, a ową lex specialis jest art. 70 pr. spadk.

Kilka uwag należy poświęcić genezie tego przepisu.

Już projekt przepisów o postępowaniu spadkowym, uchwalony przed wojną przez Komisję Kodyfikacyjną w I czytaniu, uznawał potrzebę istnienia takiego wyjątku. Art. 55 tego projektu brzmiał:

Zgłaszający prawa do spadku, gdy sąd z powodu zarzutów innego uczestnika postępowania odmówił mu stwierdzenia praw do spadku, może dochodzić tych praw w drodze postępowania spornego, jeżeli nie wniósł zażalenia na postanowienie sądu.

W uzasadnieniu tego przepisu, ogłoszonym w 1939 r. w wydawnictwie Komisji Kodyfikacyjnej, czytamy:

Mając na względzie, że oddalenie wniosku uczestnika o stwierdzenie praw do spadku może być oparte na materiale niedostatecznym i że uczestnik może odszukać środki dowodowe, które za nim przemawiają, dopuszcza projekt drogę procesu na przypadek odmowy stwierdzenia praw do spadku (art. 55) nawet wtedy, gdy nie nastąpiło odesłanie na drogę procesową. Tę drogę zastrzega jednak tylko temu, kto nie wniósł zażalenia, jeżeli bowiem je wniesiono, o roszczeniu sąd orzeka ostatecznie w postępowaniu niespornym.

*) Por. Litauer, Kodeks postępowania niespornego, Łódź, 1946, str. 59.

W toku prac nad unifikacją prawa spadkowego problem tu omawiany należał do szczególnie spornych. Zarysowały się dwie koncepcje diametralnie przeciwstawne, podczas gdy niejako kompromisowe stanowisko projektu Kom. Kod. nie znalazło uznania.

Pierwsza koncepcja polegała na przyjęciu systemu kod. post. niesp., a więc na wyłączeniu drogi procesu dla spadkobierców, którzy brali udział w postępowaniu niespornym. Redakcyjnie pogląd ten znalazł swój wyraz w tej postaci, że w przepisie dotyczącym dochodzenia praw do spadku w trybie spornym umieszczony był dodatek, ograniczający dopuszczalność drogi procesowej tylko do spadkobiercy, **który nie brał udziału w postępowaniu niespornym.** Na takim stanowisku stał jeden z praprojektów prawa spadkowego, opracowany w Departamencie Ustawodawczym oraz I, II i III redakcja projektu prawa spadkowego. Ograniczenia takiego nie przewidywał natomiast projekt opracowany przez prof. G w i a z d o m o r s k i e g o (o projekcie tym wspomina autor w cytowanym na wstępie artykule — str. 435, uw. 3).

W toku dalszych obrad nad projektem ograniczenie, o którym mowa, zostało skreślone i to nie w innym celu, jak tylko tym, aby dopuścić drogę procesu w pełnym zakresie niezależnie od tego, czy spadkobierca brał, czy nie brał udziału w postępowaniu niespornym. Począwszy od IV wszystkie dalsze redakcje projektu ograniczenia tego nie zawierały.

Obecnie art. 70 pr. spad. brzmi:

Spadkobierca może w drodze powództwa żądać, aby sąd uchylił stwierdzenie praw do spadku osoby, która spadbobiercą nie jest lub jest spadkobiercą w części mniejszej od stwierdzonej, i aby stwierdził jego prawa do spadku. Spadkobierca może zarazem żądać wydania znajdującego się u tej osoby dokumentu, stwierdzającego jej prawa do spadku, oraz wydania spadku.

Zarówno gramatyczna, jak i logiczna wykładnia wyrazu „spadkobierca" nie pozwala zd. m. na ograniczenie tego przepisu do spadkobiercy, który nie brał udziału w postępowaniu niespornym. Według art. 32 pr. spad. spadkobierca nabywa spadek z mocy samego prawa z chwilą otwarcia spadku i na następstwo prawne po spadkodawcy może powoływać się w stosunku do osób roszczących sobie prawa do spadku w charakte-

rze spadkobierców nawet wówczas, gdy nie uzyskał stwierdzenia swych praw do spadku (arg. z art. 46). Wnikliwą i całkowicie trafną analizę stosunku przepisów art. 32 i 46 pr. spad. zawiera właśnie powołany na wstępie artykuł prof. Gwiazdomorskiego. Art. 70 pr. spad. otwiera każdemu spadkobiercy drogę dochodzenia swych praw do spadku w trybie spornym, jeżeli nie uzyskał on stwierdzenia tych praw w postępowaniu niespornym, czy to dlatego, że nie brał udziału w tym postępowaniu, czy to dlatego, że sąd spadku nie uwzględnił jego roszczeń. Powołany więc przepis jest właśnie wyjątkiem od zasady art. 43 kod. post. niesp. Że umieszczony został w prawie materialnym, a nie w przepisach o postępowaniu spadkowym, nie może mieć wpływu na wykładnię tego przepisu. Analogiczną sytuację spotykamy w prawie rzeczowym, którego art. 23 pozwala w razie niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym osobie, której prawo nie jest wpisane albo jest wpisane błędnie, żądać usunięcia niezgodności w drodze procesu, niezależnie od tego, czy osoba ta brała udział w postępowaniu przed sądem prowadzącym księgę wieczystą, w którym to postępowaniu stosuje się (art. 56 prawa o księg. wiecz.) przepisy kodeksu postępowania niespornego, o ile ustawa nie stanowi inaczej.

Czy przepis art. 70 pr. spad. jest słuszny także de lege ferenda, to już inne zagadnienie; co do tego można się spierać. Motywem, który przeważył szalę na rzecz tej koncepcji, był niewątpliwie wzgląd, że zwłaszcza w okresie następującym bezpośrednio po unifikacji prawa cywilnego należy liczyć się z możliwością błędnych rozstrzygnięć w postępowaniu niespornym, i to nie tyle z powodu ewentualnych niedociągnięć ze strony sądów, ile z powodu nieprzyzwyczajenia samych stron zainteresowanych do aktualnego trybu postępowania w sprawach spadkowych, będącego dla niektórych obszarów Państwa zupełną nowością. Możność odesłania stron na drogę procesu przez sąd w toku postępowania niespornego (art. 76 dekretu o postępowaniu spadkowym) wydawała się środkiem niewystarczającym dla pełnej ochrony praw spadkobierców.

Aleksander Wolter

*

P. sędzia W o l t e r był tak uprzejmy nadesłać mi do wiadomości swoje uwagi do mojego artykułu o stanowisku prawnym spadkobiercy, ogłoszonego w „Przeglądzie Notarialnym“. Ponieważ w artykule powyższym nie podałem uzasadnienia mego zapatrywania, wedle którego osoby, uczestniczące w postępowaniu, wdrożonym na skutek wniosku o stwierdzenie praw do spadku, nie mogą potem żądać ponownego rozpoznania sprawy w postępowaniu spornym, przeto obecnie pragnąłbym to moje zapatrywanie choć w kilku słowach uzasadnić.

Wedle art. 43 k. p. n. — zresztą ujętego zd. m. niezupełnie szczęśliwie — nie można żądać w drodze postępowania spornego zmiany stosunku prawnego, ustalonego w postępowaniu niespornym, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Przepis ten ma zupełnie wyraźnie charakter ogólnej zasady, od której możliwe są — i ustawa sama ich możliwość przewiduje — odstępstwa.

Art. 43 k. p. n. jest uzupełniony przepisem art. 44 k. p. n., wedle którego ten, kto w postępowaniu niespornym nie uczestniczył, może swych praw dochodzić w drodze postępowania spornego, jeżeli zostały one naruszone postanowieniem. Oba te przepisy stanowią całość (jeden rozdział), która reguluje stosunek postępowania niespornego do postępowania spornego. Nie wydaje mi się natomiast, aby przepis art. 44 k. p. n. był odstępstwem od zasady art. 43 k. p. n., aby mógł być uważany za przepis, który „stanowi inaczej“ w rozumieniu art. 43 i n f i n e k. p. n. Wszakże art. 43 k. p. n. wyklucza **zmianę** w drodze postępowania spornego **stosunku prawnego, ustalonego w postępowaniu niespornym,** natomiast w art. 44 k. p. n. otwarto przed osobą, która w postępowaniu niespornym nie uczestniczyła, możliwość **dochodzenia** w drodze postępowania spornego **swych praw, naruszonych w postępowaniu niespornym.**

Ta różnica w ujęciu obu przepisów nie jest chyba przypadkowa i nie można nad nią przechodzić do porządku dziennego. Że tak jest istotnie, wynika zupełnie jasno z opracowanego przez właściwą podkomisję Komisji Kodyfikacyjnej uzasadnienia księgi pierwszej kodeksu postępowania niespornego, gdzie (str. 59) powiedziano wyraźnie, że w przypadkach z art. 44 k. p. n. (art. 47 projektu) wydane w postępowaniu niespornym prawomocne orzeczenie **zostaje całkowicie utrzymane**

w mocy, a interesowanemu, który w postępowaniu niespornym nie uczestniczył, nadana została **jedynie możność dochodzenia** w drodze postępowania spornego **swych naruszonych orzeczeniem niespornym praw.** Z uzasadnienia projektu ks. I k. p. n. wynika też zupełnie jasno, że autorzy tego projektu nie uważali przepisu art. 44 k. p. n. za odstępstwo, czy wyjątek od zasady art. 43 k. p. n., skoro powiedzieli, że odstępstwo od zasady art. 43 k. p. n. „...mogłoby być dopuszczone **tylko** dla poszczególnych stosunków prawnych w części szczegółowej kodeksu". Przepis art. 44 k. p. n. zawiera — wedle uzasadnienia — wyjątek tylko do stanowiącej podstawę legislacyjną art. 43 k. p. n. zasady równości obu dróg postępowania (spornego i niespornego), nie ma natomiast charakteru wyjątku od zasady, wyrażonej w przepisie art. 43 k. p. n.

Z tych powodów wydaje mi się, że przepisy art. 43, 44 k. p. n. nie pozostają do siebie w stosunku zasady i wyjątku od niej; są to dwa przepisy, które się nawzajem uzupełniają i które łącznie regulują zasadniczo stosunek postępowania niespornego do postępowania spornego. Dlatego też — jak sądzę — nie można stawiać pytania, czy art. 70 pr. spadk. zawiera odstępstwo od zasady, wyrażonej w art. 43 k. p. n., tylko rozważać należy, czy art. 70 pr. spadk. zawiera odstępstwo od zasad, wyrażonych w art. 43, 44 k. p. n.

Przy zastanawianiu się nad udzieleniem odpowiedzi na to pytanie trzeba pamiętać, że chodzi o stwierdzenie, czy przepis **szczególny** (tj. art. 70 pr. spadk.) zawiera **odstępstwo** od zasad **ogólnych** (art. 43, 44 k. p. n.). Wydaje mi się, że w razie wątpliwości należy przyjmować, iż przepis szczególny odstępstwa od zasad ogólnych nie zawiera. Albo inaczej rzecz wyrażając: przyjąć, że przepis szczególny zawiera odstępstwo od zasad ogólnych, można tylko wtedy, jeśli przepis szczególny albo powołuje się na zasadę ogólną i postanawia, że tej zasady ogólnej w danej grupie przypadków szczególnych nie należy stosować, albo jeśli przepis szczególny zawiera dyspozycję z zasadą sprzeczną, albo wreszcie jeśli przepis szczególny, który odstępstwa od zasady ogólnej *expressis verbis* nie wypowiada, bez przyjęcia takiego odstępstwa albo w ogóle nie mógłby wejść w zastosowanie albo też nie miałby żadnego znaczenia ani żadnego sensu. Żadna z tych ewentualności nie zachodzi

w przypadku z art. 70 pr. spadk. Art. 70 pr. spadk. da się zupełnie dobrze pogodzić z zasadami, wyrażonymi w art. 43, 44 k. p. n. przez przyjęcie, że przepis art. 70 pr. spadk. odnosi się tylko do spadkobiercy, który w postępowaniu (niespornym), wdrożonym na skutek wniosku o stwierdzenie praw do spadku, nie uczestniczył. Argument, że w art. 70 pr. spadk. o takim ograniczeniu zastosowania tego przepisu nie ma wyraźnie mowy, nie jest dla mnie przekonywujący, skoro powyższe ograniczenie zastosowania art. 70 pr. spadk. wynika — dla mnie przynajmniej — zupełnie jasno z zestawienia art. 70 pr. spadk. z przepisami art. 43, 44 k. p. n. (a przecież żaden przepis prawny nie może być interpretowany w oderwaniu od całokształtu norm obowiązujących) oraz z faktu, że art. 43, 44 k. p. n. zawierają zasady ogólne i że przy wykładni art. 70 pr. spadk. ma być właśnie rozstrzygnięty problem, czy przepis ten zawiera odstępstwo od powyższych zasad ogólnych.

Argumenty, zaczerpnięte z historii kodyfikacji, nie przemawiają mi do przekonania. Naprzód wykładnia historyczna jest niebezpieczna, bo często prowadzi do błędnych wyników. Ostrzegał przed posługiwaniem się nią prawnik tej miary, co ś. p. prof. Stanisław W r ó b l e w s k i. Dlatego też do argumentów, opartych na wykładni historycznej, nie przywiązuję nigdy poważniejszego znaczenia. Tym większe wątpliwości budzi wyciąganie z faktu, że pewien przepis istniał w jakimś projekcie, a w toku prac kodyfikacyjnych został skreślony, wniosku, iż obowiązuje zasada wprost przeciwna z przepisem skreślonym. Wszakże motywy skreślenia mogą być różne. Tak np. skreślenie przepisu, wedle którego droga procesu cywilnego ma być otwarta tylko przed spadkobiercą, który nie brał udziału w postępowaniu niespornym, można doskonale wytłumaczyć argumentem, że przepis ten uznano za zbędny, skoro zasada w nim wyrażona wynika już z zasad ogólnych, zawartych w art. 43, 44 k. p. n. I ja osobiście tak też to skreślenie rozumiałem. Przecież na konferencji, odbytej w Ministerstwie Sprawiedliwości w dniach 18 i 19 maja 1946 r. nad tzw. trzecią redakcją projektu prawa spadkowego, właśnie prof. P r z y b y ł o w s k i i ja byliśmy zdania, że także i przed spadkobiercą, który uczestniczył w postępowaniu o wydanie postanowienia o stwierdzeniu praw do spadku, droga procesu powinna

być zawsze otwarta (de lege ferenda jestem do dziś dnia tego zdania). Pogląd przeciwny reprezentował właśnie — o ile mnie pamięć nie myli — przedstawiciel Departamentu Ustawodawczego. Czyż mogłem przypuszczać, że nasze zapatrywanie, odrzucone na konferencji, zwyciężyło po jej zamknięciu? Ale także i do tej reminiscencji historycznej, jak i do wszystkich innych, nie przywiązuję przy wykładni art. 70 pr. spadk. poważniejszego znaczenia.

Jan Gwiazdomorski

*

Zakres dopuszczalności stwierdzania praw do spadku w trybie spornym jest przedmiotem wywodu Jana Witeckiego, sędziego S. N., w zesz. 4 (14) Dodatku Cywilistycznego „Państwa i Prawa". Na pytanie:

czy i w jakich przypadkach można żądać stwierdzenia praw do spadku w postępowaniu spornym?

— Autor w konkluzji odpowiada:

stwierdzenia praw do spadku można żądać w postępowaniu spornym poza przypadkami, przewidzianymi w art. 70 prawa spadkowego oraz w art. 76 § 145 dekretu o postępowaniu spadkowym, w każdym procesie, toczącym się w postępowaniu spornym, gdy strona powołuje się na następstwo prawne strony przeciwnej w charakterze spadkobiercy; w razie sporu sąd ustali w tym samym procesie, że strona przeciwna jest lub nie jest spadkobiercą; to ustalenie zamieszcza się w uzasadnieniu wyroku i obowiązuje tylko strony i tylko w tej sprawie, w której go sąd dokonał.

PRZYCZYNKI I WSKAZANIA

O WŁAŚCIWE STOSOWANIE PRAWA OPIEKUŃCZEGO

Ministerstwo Sprawiedliwości (Nadzór Sądowy) okólnikiem Nr 9/47 zwróciło uwagę sądów na niedostateczną, jak dotychczas, dynamikę nowego **prawa opiekuńczego** (Dz. Ust. Nr 20, 1946 r., poz. 130) i niewłaściwe jego stosowanie w powiązaniu z dekretem o **postępowaniu przed władzą opiekuńczą** (Dz. Ust. Nr 22, 1946 r., poz. 140). Okólnik ten, traktujący tak poważną sprawę prawno-społeczną a dotyczący również praktyki notarialnej, odtwarzamy w istotnych ustępach:

Ministerstwo Sprawiedliwości stwierdziło, że w niektórych sądach od dnia wejścia w życie prawa opiekuńczego nie wszczęto ani jednej sprawy o ustanowienie opieki, w większości zaś sądów ilość tych spraw jest znikoma...

Nadzór Sądowy ustalił przy przeglądaniu akt, że dotychczas nawet sędziowie nie spełniają nałożonych na nich obowiązków (art. 3 dekretu o postępowaniu przed władzą opiekuńczą) zawiadomienia o zdarzeniach, które są podstawą wszczęcia przez władzę opiekuńczą postępowania z urzędu...

Inne osoby i urzędy, w art. 3 dekretu wymienione[1]) na ogół z obowiązków tych nie wywiązują się należycie i stąd też obserwujemy społecznie szkodliwe zjawisko niedostatecznej ingerencji władzy opiekuńczej w sprawach przekazanych jej kompetencji.

... Dotychczasowa praktyka Sądów Grodzkich w zakresie prawa opiekuńczego nie wykazuje należytego zrozumienia przepisu art. 2 i 3 tego prawa. Wyraźnie bowiem zarysowują się tendencje do formalistycznego ujmowania zagadnień, zapoznawania momentów: interesu społecznego i dobra osób podlegających pieczy opiekuńczej. Nadal przeważające znaczenie ma inicjatywa osób zainteresowanych, ich wola decyduje zwykle o biegu sprawy.

I tak więc przy przeglądaniu akt spraw opiekuńczych — Nadzór Sądowy stwierdził, że do wyjątków należy badanie przez sądy

[1]) powołany art. 3 wymienia również notariuszów (uw. **Red.**).

kwalifikacyj opiekuna (art. 10 p. 5 i art. 12 prawa opiekuńczego) oraz zainteresowanie się sądu losem poddanego opiece. Równie rzadkie jest stosowanie art. 43—46 prawa opiekuńczego, aczkolwiek okoliczności wielu spraw uzasadniają celowość nadzoru władzy opiekuńczej.

Zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego (art. 6 § 2 prawa małżeńskiego) częstokroć udzielane bywają nieletnim w sposób świadczący o tym, że sądy traktują to postępowanie jedynie jako czczą formalność.

Przy stosowaniu przepisów o przysposobieniu małoletnich i ubezwłasnowolnionych tak notariusze, jak i sądy przeoczają przepis art. 78 § 3 prawa rodzinnego. W myśl tego przepisu spisanie stosownego aktu notarialnego nastąpić może po uprzednim zezwoleniu władzy opiekuńczej[2]).

Poczynione przez Ministerstwo obserwacje nad sposobem stosowania przez sądy przepisów prawa opiekuńczego w ciągu krótkiego okresu jego mocy obowiązującej — wywołują troskę, by utrwalenie się obecnej praktyki sądowej nie wypaczyło intencyj ustawodawcy, przyświecających mu przy regulowaniu tak istotnych dziedzin życia społecznego, jaką jest opieka nad nieletnimi, nie pozostającymi pod władzą rodzicielską.

DO WYKŁADNI ART. 13 K. P. N.

Art. 13 k. p. n. ustala pojęcie **zainteresowanego** w sprawie, który ma prawo wziąć w niej udział w każdym stadium postępowania niespornego, a przez to staje się **uczestnikiem** sprawy na równi z wnioskodawcą. Sąd może również z urzędu wezwać zainteresowanego do uczestnictwa w sprawie. Prokuratoria Generalna, o ile ustawa nie stanowi inaczej, ma prawo uczestnictwa w każdej sprawie — w obronie interesu publicznego.

Otóż okólnikiem nr 5/47 Minister Sprawiedliwości wydał (Dziennik Urzędowy nr 4 rb.) pewne przyczynki do wykładni postanowień art. 13 k. p. n., wyjaśniając w szczególności, że w razie wezwania przez sąd zainteresowanego do uczestnictwa już przez to samo staje się on uczestnikiem sprawy oraz że sądy winny zawiadamiać Prokuratorię również o takich sprawach (w których Skarb Państwa nie jest zainteresowany), w których według oceny sądu obrona interesu publicznego wymaga jej udziału.

---

[2]) uwagę notariuszów na ten przepis zwróciły już Rady Notarialne — por. P. N. tom I-1947 r., str. 352 (dop. **Red.**).

OBLICZANIE I POBIERANIE PODATKU OD NABYCIA PRAW MAJĄTKOWYCH

Ministerstwo Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zarządziło (okólnik Nr 14/47 z 20 kwietnia rb.), by do czasu wydania rozporządzenia wykonawczego do dekretów z 3 lutego rb. o podatku od nabycia praw majątkowych oraz o opłacie skarbowej **notariusze** stosowali następujący **tryb postępowania:**

Notariusze stosują odpowiednio przepisy §§ 50, 51, 53 ust. 2, 55 ust. 1, 56 ust. 1, 58, 59 ust. 3 lit. **a** do **d** oraz ust. 5, 63, 64 i 65 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr 99, poz. 842) ze zmianami wprowadzonymi rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 9 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 103, poz. 797), z uwzględnieniem postanowień art. 17 ust. 1 pkt. 1, ust. 2, 4 i 5 oraz art. 18 pkt. 1 dekretu o pod. od nab. praw maj. tudzież art. 4 ust. 1 pkt. 1 ust. 2, 4 i 5 oraz art. 6 ust. 1 pkt. 3 dekretu o opłacie skarbowej.

Wykaz wpływów na dochód Ministerstwa Skarbu (wzór nr 3 do § 63 rws.) zastępuje rejestr podatku od nabycia pr. maj. i opł. sk. W wykazie tym wprowadza się następujące zmiany:

1) nagłówek rubr. 7—9 otrzymuje brzmienie: „podatku od nabycia pr. majątk."
2) „ „ 7 „ „ „od nabycia własności nieruchomości"
3) „ „ 8 „ „ „od nieodpłatnego nabycia (w drodze darowizny)"
4) „ „ 9 „ „ „nie wymienionych w rubr. 7 i 8"
5) „ „ 10 „ „ „razem (rubr. 7—9)"
6) „ „ 11 „ „ „opłaty skarbowej"
7) „ „ 12 „ „ „ogółem (suma rubr. 10—11)"

W deklaracji wzór nr 4 do § 64 rws. należy ogólną sumę wpłaty rozbić w sposób określony w nowoustalonych rubrykach 7—12 (j. w.).

ZESTAWIENIA

WIKTOR NATANSON

KLUCZ NOTARIALNY DO POLSKIEGO PRAWA CYWILNEGO

Wobec naglącej w tym względzie potrzeby Autor niniejszego opracowania nosi się z myślą wydania podręcznego Przewodnika Notarialnego po jednolitym prawie cywilnym, obejmującego zestawienia tekstowe z odpowiednimi wskazaniami praktycznymi.

Zanim czas i warunki wydawnicze pozwolą na urzeczywistnienie tego zamiaru, Autor — w mniemaniu, że przyczynia się w ten sposób do pewnego chociażby ułatwienia orientacji ogólnej w nowym prawie — poprzestaje na samej kanwie planowanego opracowania w postaci bardzo ogólnikowego syntetycznego konspektu kluczowego do całokształtu ujednoliconego polskiego prawa cywilnego. **(Red.)**

I. Przy sporządzaniu aktów notarialnych należy mieć nade wszystko na względzie fundamentalną programową zasadę, wyrażoną w **art. 5 przep. og.***), z której wynika, że strony winny działać nie tylko w zgodzie z porządkiem publicznym, pra-

*) Skróty: **przep. og.** — przepisy ogólne prawa cywilnego, **pr. os.** — prawo osobowe, **pr. małż.** — prawo małżeńskie, **pr. małż. maj.** — prawo małżeńskie majątkowe, **pr. rodz.** — prawo rodzinne, **pr. op.** — prawo opiekuńcze, **kod. zob.** — kodeks zobowiązań, **pr. rzecz.** — prawo rzeczowe, **pr. spadk.** — prawo spadkowe.

Źródła — p. zestawienia: P. N. tom I-1947, str. 98 oraz str. 228 i nast.

wem i moralnością społeczną (dobrymi obyczajami) przy uwzględnieniu wszelkich następstw, wynikających z ustawy, zwyczaju lub słuszności (art. 56 § 1 i art. 60 kod. zob. — art. 64 pr. o not.), lecz przede wszystkim winny działać w dobrej wierze (por. art. 107 kod. zob.), zgodnie z celem społecznym prawa, które przez działanie swe wykonują.

Z kolei trzeba mieć na pamięci podstawowy przepis **art. 9 przep. og.** o niedopuszczalności ogólnego wyrzeczenia się korzystania z prawa zbywalnego, i wreszcie — postanowienie **art. 10 przep. og.** o generalnym znaczeniu przepisów o oświadczeniach woli, zawartych w kodeksie zobowiązań.

Ostatnio pomienione przepisy (tytuł II, dział I **kod. zob.: art. 29—114)** obejmują zasadnicze dla praktyki notarialnej normy prawne, które zostały już niezawodnie gruntownie opanowane. W szczególności ze stanowiska formalnego należy mieć na uwadze przepisy **art. 109** i nast., ze stanowiska materialnego zaś — przepis **art. 32,** odsyłający do prawa osobowego.

II. Art. 109 kod. zob. stanowi o bezwzględnym zachowaniu formy notarialnej, jako „szczególnej" — ad solemnitatem, gdy ustawa zastrzega to wyraźnie pod rygorem nieważności (§ 1) albo gdy same strony tak postanowiły w umowie przedwstępnej (§ 2).

Poza tym zakresem (do którego dochodzi jeszcze norma z art. 114 kod. zob.) ujęcie oświadczenia woli w formie aktu notarialnego zależy od samych stron, gdy pragną nadać umowie znamię wiary publicznej (por. sformułowanie art. 1 pr. o not.) dla celów dowodowych — ad probationem (art. 262 w powiązaniu z art. 265 i 276 k. p. c. — dokument sporządzony przez notariusza, jako osobę zaufania publicznego; ujęcie analogiczne — por. art. 26 § 2 k. p. n.). W przypadkach, gdy ustawa lub umowa (przedwstępna) wymaga zachowania zwykłej formy piśmiennej, siła dowodowa z aktu notarialnego w świetle zaznaczonych przepisów k. p. c. ulega wzmożeniu z mocy postanowienia art. 110 kod. zob.

Ponadto forma aktu notarialnego daje rękojmię załączenia dokumentu do akt procesowych (art. 271 k. p. c.) bez narażania się na możliwe w tym względzie trudności proceduralne (por. art. 269 i 270 k. p. c.) lub też koszty i niebezpieczeństwo (por. art. 133² i 133³ kod. zob. w brzmieniu art. 14 ust. 1 przep. og.).

Wreszcie forma notarialna może być przez strony pożądana, gdy zachodzą warunki nadania aktowi charakteru tytułu egzekucyjnego (art. 527 p. 5 k. p. c.).

III. Art. 32 kod. zob. odsyła do przepisów **prawa osobowego** odnośnie ustalenia zdolności do działań prawnych lub jej ograniczenia oraz sposobu składania oświadczeń woli przez osoby prawne. Zdolność do działań prawnych osób fizycznych*) reguluje rozdział II działu I **pr. os. (art. 3-11).**

Przepisy te ustalają kto nie ma pełnej zdolności do działań prawnych ze względu na wiek, o ile nie ukończył 18 roku życia (pełnoletni — art. 3 § 3) chyba że we wcześniejszym wieku zawarł związek małżeński (upełnoletniony — art. 4: por. art. 6 § 2 pr. małż.), oraz ze względu na nienormalny stan psychiczny (ubezwłasnowolnienie całkowite — art. 5 lub częściowe — art. 6). Tenże rozdział pr. os. po stwierdzeniu nieważności oświadczeń woli osób niezdolnych do działań prawnych (art. 7), reguluje zakres skuteczności składania oświadczeń woli przez osoby ograniczone w zdolności do działań prawnych (art. 8-11). Wreszcie rzeczony rozdział pr. os. odsyła ze swej strony do prawa rodzinnego i prawa opiekuńczego (art. 11), gdy chodzi o ustalenie udziału władzy opiekuńczej, jako wymogu ważności czynności prawnych, dotyczących osób nie posiadających pełnej zdolności do działań prawnych.

Otóż **pr. rodz.** w art. 22 § 1 nadaje każdemu z rodziców prawo przedstawicielstwa ustawowego dziecka**) do czasu trwania władzy rodzicielskiej (art. 23), stanowiąc właśnie w **art. 29 § 1** w jakich przypadkach wymagane jest zezwolenie władzy opiekuńczej (właściwego sądu grodzkiego — art. 1 pr. op.) do ważności czynności prawnych, dotyczących tegoż dziecka (w szczególności — do zbywania i obciążania nieruchomości: art. 29 § 1 pkt. 1 pr. rodz.).

Z kolei **pr. op.**, nakazując ustanowienie opieki nad niepełnoletnim, nie pozostającym pod władzą rodzicielską, oraz nad ubezwła-

---

*) Obszerną rozprawę na ten temat zamieściliśmy w niniejszym zeszycie — str. 24 i nast. **(Red.)**

) Co do kolizji, jakie przepis ten nasuwa w związku z postanowieniem art. 20 § 1 pr. rodz. — por. P. N. tom I-1947 r., str. 498 i n. **(Red.)

snowolnionym całkowicie (art. 4), i uznając opiekuna za przedstawiciela ustawowego poddanej opiece osoby (art. 20 § 1), stanowi właśnie w **art. 27 § 1** w jakich przypadkach wymagane jest zezwolenie władzy opiekuńczej do ważności czynności prawnych, dotyczących poddanego opiece, przy czym w pkt. 1 ze swej strony odsyła z pewnymi modyfikacjami do postanowienia art. 29 § 1 pr. rodz. A więc i tu również oczywiście ustanowiony jest zakaz zbywania i obciążania nieruchomości bez zezwolenia władzy opiekuńczej, ale więcej — zakaz ten rozciąga się i na nabywanie nieruchomości, jako też na nabywanie oraz obciążanie i zbywanie praw na nieruchomościach (art. 27 § 1 pkt. 2 i 3 pr. op.).

Jeśli chodzi o osoby *o ograniczonej zdolności do działań prawnych* (małoletni w wieku od lat 7 do 18 lub do upełnoletnienia — art. 3 § 2 pr. os., oraz ubezwłasnowolnieni częściowo — art. 6 § 3 pr. os.), to pierwsi, jak już powiedziano, o ile nie są pod władzą rodzicielską, pozostają pod *opieką* aż do osiągnięcia pełnoletności lub aż do upełnoletnienia, drudzy zaś pozostają pod *kuratelą* (art. 48 i nast. pr. op.), przy czym do ważności ich oświadczeń woli, przez które zaciągają zobowiązania lub rozporządzają majątkiem, wymagana jest tylko zgoda kuratora (art. 54 § 3 zd. 1 pr. op. w zw. z art. 8 pr. os.), chyba że został on wyposażony przez władzę opiekuńczą w szersze uprawnienia (art. 54 § 3 zd. 2 pr. op.), ustalone w wydanym mu przez właściwy sąd grodzki zaświadczeniu (art. 33 dekr. o postępowaniu przed władzą opiekuńczą). To samo odnosi się do osób, dla których ustanowiono *doradcę tymczasowego* w trakcie postępowania o ubezwłasnowolnienie (art. 7 dekr. w sprawie postępowania o ubezwłasnowolnienie).

Zwrócić należy uwagę, że uprzednia zgoda kuratora nie jest bezwzględnym wymogiem ważności czynności prawnej, dotyczącej osoby o ograniczonej zdolności do działań prawnych (odnosi się to każdego przypadku kurateli, przewidzianego w dziale III pr. op.), jak to stanowi art. 53 kod. zob. w nowym brzmieniu, jakie mu nadał art. IV przep. wprow. pr. os.

W trosce o uświadomienie notariuszów co do osób ubezwłasnowolnionych prawo nakazuje, by odpis postanowienia o ubezwłasnowolnienie sąd przesłał również „miejscowej właściwej izbie notarialnej" (art. 17 § 1 dekr. w sprawie postępowania o ubezwłasnowolnienie).

Nawiązując powrotnie do art. 32 kod. zob., który odsyła do przepisów prawa osobowego również odnośnie sposobu składania oświadczeń woli przez osoby prawne, to materię tę wyczerpuje krótki przepis **art. 23 pr. os.**, który ze swej strony odsyła do przepisów szczególnych lub statutów, normujących ustrój osoby prawnej.

IV. Przechodząc z kolei do zawarowanego przez **prawo rodzinne** zakresu działania notariusza, stwierdzić wypada, że zakres ten sprowadza się do dwóch istotnych czynności, a mianowicie do aktu przysposobienia i aktu uznania dziecka pozamałżeńskiego.

Akt przysposobienia **(art. 76 pr. rodz.)** musi być zawarty w formie notarialnej — przez zgodne oświadczenie stron przed notariuszem (art. 77 § 1 pr. rodz.), chyba że ulegająca przysposobieniu osoba nie ma pełnej zdolności do działań prawnych: w tym, i tylko w tym jedynym przypadku akt przysposobienia może być zawarty przed sądem (art. 77 § 2 pr. rodz.). W tym też przypadku należy baczyć na postanowienia **art. 78 pr. rodz.**, w razie zaś gdy przysposabiający pozostaje w związku małżeńskim — również na przepisy, objęte **art. 79 pr. rodz.**

Akt przysposobienia ma między stronami niezwłoczną skuteczność prawną (art. 77 § 3 pr. rodz.), jednakże musi być zatwierdzony przez władzę opiekuńczą (art. 80 pr. rodz.) — w trybie i według właściwości, jak to określa art. 21 dekr. o postępowaniu przed władzą opiekuńczą.

Rozwiązanie stosunku przysposobienia następuje tak, jak jego ustanowienie (art. 84 §§ 1 i 3 pr. rodz.).

Akt uznania przez ojca za swoje dziecka urodzonego poza małżeństwem **(art. 64 § 1 pr. rodz.)** może być zeznany nie tylko przed notariuszem (art. 64 § 2 pr. rodz.). Przy sporządzaniu aktu w przypadku, gdy uznający dziecko ojciec jest ograniczony w zdolności do działań prawnych, należy mieć na uwadze postanowienia **art. 65 pr. rodz.**

Sporządzający akt notariusz obowiązany jest zawiadomić o nim właściwy urząd stanu cywilnego, który dokona stosownej wzmianki dodatkowej na marginesie aktu urodzenia dziecka (§§ 35 i 28 ust. 1 pkt. 5 rozp. wyk. do prawa o aktach stanu cywilnego — do art. 31 tegoż prawa).

Szczególną i oczywiście rzadką czynnością notarialną z zakresu **prawa małżeńskiego** jest poświadczenie podpisu osoby, wstępującej w związek małżeński przez szczególnie umocowanego pełnomocnika **(art. 13 § 1).**

Przy uwierzytelnieniu takiego wyjątkowego pełnomocnictwa szczególnego należy sprawdzić jego prawidłowość (art. 13 § 2 pr. małż.).

Układ przedrozwodowy (art. 33 pr. małż.) nie wymaga formy notarialnej.

Zanim przejdziemy do dziedziny spraw majątkowych, wypada zwrócić uwagę na ustalanie i m i o n i n a z w i s k stron stawających do czynności notarialnej (art. 84 § 1 pkt. 4 pr. o not.).

W tym względzie należy mieć na uwadze nie tylko postanowienia prawa, dotyczące nazwiska rozwódki (art. 34 pr. małż.), nazwiska dziecka pozamałżeńskiego (art. 52 i 53 oraz art. 68 w zw. z art. 17 pr. rodz.) oraz nazwiska osoby przysposobionej (art. 82 pr. rodz.), ale i przepisy dekretu o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk, zwłaszcza gdy chodzi o osoby, które w czasie wojny żyły pod nazwiskami przybranymi: osobom tym przysługuje do końca bieżącego roku prawo ubiegania się o zmianę nazwiska i imienia (art. 11 powołanego dekretu).

Anal. — co do imion rodziców osoby uprawnionej z tytułu czynności, ulegającej ujawnieniu w księdze wieczystej (§ 8 rozporządz. o urządz. i prow. ks. wiecz.).

V. Ważną i trudną dziedziną działania notariusza w zespole aktów ustawodawczych, składających się na nowe prawo cywilne, jest p r a w o m a ł ż e ń s k i e m a j ą t k o w e*).

Otóż przede wszystkim trzeba pamiętać, że z dniem 1 października rb. wszystkie małżeństwa, nie oparte na umowach majątkowych, podlegać będą ustrojowi ustawowemu nowego prawa (art. XI przep. wprow.), opartemu na rozdzielności majątku osobistego i dorobkowego oraz wspólności dorobku, jaki okaże się po ustaniu ustroju ustawowego (art. 15 §§ 1 i 2 pr. małż. maj.).

Z tą też datą nabierze dynamiki przepis **art. 20 pr. małż. maj.,** według którego do zbywania i obciążania nieruchomości,

*) Prawo to będzie przedmiotem specjalnych opracowań, jakie ukażą się niebawem na tych łamach. **(Red.)**

nabytych w czasie trwania ustroju ustawowego nie pod tytułem darmym, wymagana jest zgoda współmałżonka.

Majątkowa umowa małżeńska winna być pod nieważnością sporządzona w formie aktu notarialnego **(art. 35 pr. małż. maj.),** stąd konieczność gruntownej znajomości przepisów, dotyczących regulowanych przez prawo ustrojów: rozdzielności majątkowej, ogólnej wspólności majątkowej oraz wspólności dorobku (art. 30 § 2 pr. małż. maj.), od których można zresztą odstąpić (art. 30 § 3 pr. małż. maj.), a w następstwie — zawartą umowę dowolnie zmienić (art. 31 pr. małż. maj.).

Przy przyjętym w małżeństwie ustroju ogólnej wspólności majątkowej należy mieć na pamięci postanowienie **art. 44 pr. małż. maj.,** ograniczające w działaniu sprawującego samodzielnie zarząd małżonka bez zgody współmałżonka, w szczególności przy zbywaniu lub obciążaniu nieruchomości (analog. przy ustroju wspólności dorobku — por. art. 54 pr. małż. maj.).

Prawo małżeńskie majątkowe przewiduje jeszcze jeden przypadek, w którym forma aktu notarialnego wchodzi w rachubę, a mianowicie gdy chodzi o sporządzenie wspólnego wykazu majątku ruchomego **(art. 9 pr. małż. maj.):** otóż sporządzenie takiego wykazu przed zawarciem małżeństwa w formie aktu notarialnego stwarza wobec wierzycieli każdego z małżonków domniemanie co do osoby właściciela (art. 10 pr. małż. maj.).

VI. Zakres przymusu formy notarialnej ustanowiony przez sam **kodeks zobowiązań** jest, jak wiadomo, znikomy, a mianowicie wymaga formy notarialnej:

umowa d a r o w i z n y w przypadku, gdy przysporzenie majątkowe następuje w przyszłości, przy czym forma aktu notarialnego nie jest w tym wypadku obwarowana rygorem nieważności (por. art. 109 § 1 kod. zob.), późniejsze zaś wykonanie darowizny konwaliduje umowę w braku zachowania formy notarialnej **(art. 358 kod. zob.);**

umowa o d o ż y w o c i e (art. 599 kod. zob.), wymagająca formy aktu notarialnego pod rygorem nieważności **(art. 600 kod. zob.);**

umowne w s t ą p i e n i e w p r a w a w i e r z y c i e l a w przypadku, przewidzianym w **art. 178 pkt. 2 kod. zob.**

Poza tym mamy jeszcze uprzywilejowanie umowy najmu (dzierżawy) w razie zbycia rzeczy najętej, wydanej już najemcy, gdy umowa nosi datę pewną, a więc w szczególności, gdy jest notarialnie poświadczoną (art. 399 § 2 kod. zob.), oraz przewidziany udział notariu-

sza w dokonywanym przez wierzyciela oświadczeniu, mającym na względzie przerwanie biegu przedawnienia akcji pauliańskiej **(art. 293 § 2 kod. zob.).**

Forma notarialna wkracza natomiast szeroko na widownię, gdy chodzi o regulowane przez kodeks zobowiązań umowy, rodzące zobowiązanie przeniesienia własności rzeczy lub innego prawa majątkowego (s p r z e d a ż — art. 294 i n., z a m i a n a — art. 352, d a r o w i z n a — art. 354 i n., co do d o ż y w o c i a — p. wyżej), a mianowicie w zakresie s k u t k ó w r z e c z o w y c h przeniesienia własności nieruchomości. Tu wchodzimy na znany i wydatnie już przeorany na tych łamach grunt **prawa rzeczowego,** wobec czego li tylko gwoli systemowi niniejszego opracowania podkreślamy raz jeszcze, że prawo rzeczowe wymaga zachowania formy aktu notarialnego pod rygorem nieważności — z zastrzeżeniem konwalidacji wadliwego aktu przez wpis w księdze wieczystej **(art. 19 pr. rzecz.)** — jedynie w następujących przypadkach:

w **art. 46** — umowa o p r z e n i e s i e n i e w ł a s n o ś c i nieruchomości (jest to fundamentalna norma racji bytu notariatu);

w tymże art. 46 w zw. z art. 45 — wyrażenie zgody na p r z e j ś c i e w ł a s n o ś c i nieruchomości w wykonaniu umowy, zawartej z zastrzeżeniem warunku lub terminu;

w **art. 113** — oświadczenie właściciela nieruchomości, u s t a n a w i a j ą c e na niej o g r a n i c z o n e p r a w o r z e c z o w e (użytkowanie, służebność, hipotekę, zastaw, ciężar realny);

w **art. 60 § 2** — z r z e c z e n i e s i ę własności nieruchomości.

I nic poza tym, na co wobec ujawniających się rozbieżności w tłumaczeniu tekstu nowego prawa raz jeszcze zwracamy uwagę.

W przypadku z art. 46 (również w wysoce rzadkim przypadku z art. 60 § 2) notariusz o b o w i ą z a n y jest postąpić w myśl **art. 41 pr. o ks. wiecz.,** w przypadkach z art. 113 notariusz u p r a w n i o n y jest postąpić w myśl **art. 40 pr. o ks. wiecz.,** przy czym gdy zachodzi ustanowienie hipoteki (art. 192 pr. rzecz.) lub ciężaru realnego (art. 280 pr. rzecz.) musi zwrócić uwagę strony zainteresowanej na konieczność dokonania wpisu w księdze wieczystej.

Tylko p o ś w i a d c z e n i a notarialnego wymaga każde inne pismo, mające stać się podstawą wpisu w księdze wieczystej **(art. 20 pr. o ks. wiecz.),** chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Poza tym prawo o księgach wieczystych przewiduje trzy przypadki szczególne, w których wymagane jest poświadczenie notarialne, a mianowicie w art. art.: 42 § 1, 43 i 54.

VII. Prawo spadkowe nakazuje pod rygorem nieważności stosowanie formy aktu notarialnego przy zawieraniu umów:

zrzeczenia się prawa do dziedziczenia przed otwarciem spadku **(art. 10 § 1 pr. spadk.)**, jako też uchylenia takiego zrzeczenia się **(art. 14 pr. spadk.)**;

zbycia spadku lub udziału w nim po jego otwarciu **(art 167 § 2 pr. spadk.)**.

Otwarcie spadku następuje z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 3 § 1 pr. spadk.), wykazanej aktem zejścia albo prawomocnym postanowieniem sądu o uznaniu zaginionego za zmarłego (art. 19 § 1 pr. os.) lub stwierdzającym zgon (art. 13 § 1 dekr. w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu).

Umowa o dział spadku wymaga tylko formy piśmiennej, chyba że obejmuje nieruchomość (art. 62 pr. spadk.): w tym przypadku podział musi oczywiście nastąpić w formie aktu notarialnego (por. art. 95 w zw. z art. 46 pr. rzecz.).

Według przepisów o postępowaniu spadkowym może być ujęte w formę aktu notarialnego zapewnienie, równoznaczne ze złożeniem zeznania pod przysięgą, w trybie stwierdzania praw do spadku (art. 70 dekr. o postęp. spadk.).

Poza tym poświadczenia notarialnego wymaga pełnomocnictwo do przyjęcia lub odrzucenia spadku (art. 65 tegoż dekretu).

Rozważaną już na tych łamach sprawę testamentów notarialnych prawo spadkowe reguluje w **art. 81** — z odeslaniem poza tym do prawa o notariacie (istotny przepis obejmuje art. 68 § 1 pr. o not. co do przypadku, gdy testator nie zna języka polskiego). Postanowienia co do świadków przy sporządzaniu testamentu obejmują **art. 86—88.** Sankcję nieważności w razie naruszenia przepisów całego rozdziału II działu IV, a więc i przepisów dotyczących testamentów notarialnych, ustanawia **art. 89 pr. spadk.** Poza tym o ważności testamentu stanowi cały rozdział I tegoż działu IV.

Przy sporządzaniu testamentu notariusz co do treści powinien mieć na względzie przepis **art. 96 pr. spadk.**

Zdolność do sporządzenia testamentu ma małoletni w okresie od lat 16 do 18 oraz ubezwłasnowolniony częściowo: małoletni po-

niżej lat 16 oraz ubezwłasnowolniony całkowicie nie mają zdolności testowania **(art. 75 pr. spadk.).** Małoletni, który ukończył lat 16, oraz ubezwłasnowolniony częściowo mogą bez zgody przedstawiciela ustawowego (ojca lub matki, opiekuna, kuratora) sporządzić testament zwykły (oddział 1 rozdziału II działu IV) tylko przed notariuszem **(art. 76 § 1 pr. spadk.),** chyba że zachodzą okoliczności, uzasadniające sporządzenie testamentu szczególnego (oddział 2 rozdziału II działu IV). Natomiast testament odwołujący mogą sporządzić w dowolnej formie (art. 92 § 2 pr. spadk.).

Osoby głuche lub nieme mogą sporządzić testament publiczny tylko przed notariuszem (art. 80 § 2 pr. spadk.).

Testament, pozostający na przechowaniu u notariusza w zapieczętowanej kopercie, może być odebrany, a tym samym odwołany przez spadkodawcę tylko osobiście (art. 91 § 2 pr. spadk.). Notariusz, który sporządził testament, powziąwszy wiadomość o śmierci spadkodawcy, obowiązany jest niezwłocznie złożyć wypis odpowiedniego protokółu lub kopertę, zawierającą pozostający u niego na przechowaniu testament, sądowi spadku (art. 49 o post. spadk.), tj. sądowi grodzkiemu właściwemu według miejsca ostatniego zamieszkania spadkodawcy (art. 3 § 2 pr. spadk., art. 2 postęp. spadk.).

VIII. Szczególną czynnością, do której nowe prawo powołuje notariusza (alternatywnie — obok innych organów publicznych) jest sporządzanie spisu inwentarza.

Notariusz może być wyznaczony przez sąd **(art. 31 § 1 post. spadk.),** ewent. może być wezwany przez spadkobiercę **(art. 31 § 2 post. spadk.),** do czynności zabezpieczenia spadku (rozdział I działu II post. spadk.) i dokonania spisu inwentarza spadkowego (rozdział II działu II post. spadk.). Przy tych czynnościach należy również mieć na uwadze przepisy rozdziału III działu II post. spadk., a w przyszłości i wskazania instrukcji, jaką wyda Minister Sprawiedliwości (art. 178 post. spadk).

W analogicznym trybie notariusz może być powołany do spisania inwentarza majątku dziecka **(art. 30 § 2 pr. rodz.)** w przypadkach, przewidzianych w postanowieniu art. 30 § 1 pr. rodz., oraz do spisania inwentarza majątku osoby poddanej opiece **(art. 28 § 2 pr. op.).**

JUDYKATURA

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

Z OKRESU LAT 1945 i 1946

Zgodnie z zapowiedzią (p. tom I—1947 r., str. 505) publikujemy pozostałe judykaty Sądu Najwyższego z okresu lat 1945 i 1946 — w układzie systematycznym, a mianowicie ujęte w następujące grupy (grupa I — prawo obligacyjne opublikowana została w poprzednim zeszycie):

II — prawo rzeczowe, III — prawo spadkowe, IV — prawo małżeńskie majątkowe, V — prawo handlowe, VI — likwidacja stosunków wojennych. **(Red.)**

II. Prawo rzeczowe

Obrót nieruchomościami podczas okupacji

Zakaz obrotu nieruchomościami bez specjalnego zezwolenia okupanta jest sprzeczny z prawem międzynarodowym i wskutek tego bezprawny; umowa sprzedaży gruntu zawarta w czasie okupacji bez uzyskania tego zezwolenia jest ważna.

Sprzedawca, który oddał grunt w posiadanie nabywcy nie mógł już przenieść skutecznie własności na inną osobę, która nie może się powoływać na swą dobrą wiarę, gdyż przy nabyciu powinna była zbadać na miejscu, czy nieruchomość jest w całości w posiadaniu sprzedawcy. (3. II. 1946 — C. II. 1249/45).

Prenotacja prawa własności nieruchomości sprzedanej przez osobę, która po sprzedaży stała się częściowo ubezwłasnowolniona

Adnotacje w księdze gruntowej, służące do ujawnienia stosunków osobistych, jak małoletność, wdrożenie postępowania o ubezwłasnowolnienie itp. mają na celu tylko

ułatwienie korzystania z ksiąg gruntowych dzięki temu, że stosunki osobiste przez wpis stają się jawne; wpis adnotacji tych nie rodzi jednak żadnych praw i nie ma wpływu na ważność czynności prawnej, zawartej przez osobę, która w chwili jej zawarcia nie podlegała ograniczeniom w prawach osobistych do rozporządzania przedmiotem wpisu, które to ograniczenia powstały dopiero później, stając się przedmiotem adnotacji (§ 94 ust. hip. austr.) — (11. V. 1946 — C. II. 68/46).

§ 14 ust. 2 powsz. ustawy hipot. z 1871 r. i §§ 466 i 1369 austr. u. c.

Gdy nieruchomość, na której zabezpieczone zostały wpisem kaucyjnym przyszłe alimenty, zostanie sprzedana, nabywca odpowiada przed wierzycielem jedynie do wysokości sumy kaucyjnej i po uiszczeniu nałożonego wpisem zobowiązania może żądać, aby wierzyciel dał mu możność wykreślenia zobowiązania z ksiąg hipotecznych (§ 1369 zd. trzecie austr. u. c.). — (5. IV. 1946 — C. II 91/46).

Nieważność wpisu długu gruntowego opiewającego na okaziciela

Puszczenie w obieg listów gruntowych na okaziciela bez zezwolenia władzy jest (pod rządem § 795 kod. cyw. niem., uchylonego już przez przep. wprow. kod. zob.) nieważne i zarządzony w takim przypadku wpis w księdze gruntowej podlega wykreśleniu; wada wpisu może być usunięta przez późniejsze udzielenie zezwolenia władzy państwowej albo przez zmianę wpisu i wymienienie w nim osoby wierzyciela. (7. III. 1946 — C. III. 755/45).

Uwaga. Obecnie nie zachodzi potrzeba tego zatwierdzenia wobec uchylenia § 795 k. c. niem. Prawo bankowe z 1928 r. stanowi (§ 25), że bank posiadający koncesję ma mieć osobne zezwolenie na czynności emisji listów zastawnych lub obligacji.

III. Prawo spadkowe

Testament

Napisane własnorecznie na maszynie do pisania rozporządzenie ostatniej woli odpowiada wymaganiom § 578 k. c. austr. (5. IV. 1946 — C. II. 94/46).

Jest ustnym rozporządzeniem ostatniej woli (§ 585 k. c. austr.) rozporządzenie mieniem przez osobę umierającą wobec świadków, choćby nie użyła wyrażenia „to jest moja ostatnia wola" byleby nie było wątpliwości, że osoba ta zamierzała poważnie rozporządzić majątkiem na wypadek śmierci. Według § 585 wystarcza. aby osoby znajdujące się choćby przypadkowo u spadkodawcy nabrały przeświadczenia, że chodzi o ustne rozporządzenie ostatniej woli, którego treść będą musieli potwierdzić jako świadkowie. (3. VI. 1946 — C. II. 149/46).

Spadkobranie

Spadkobiercy mogą udowadniać świadkami fikcyjność pożyczki zaciągniętej przez spadkodawcę; nie jest to sprzeczne z przepisem art. 265 k. p. c.; w tym przypadku spadkobiercy działają jako osoby trzecie, broniąc swych praw własnych. (7. IX. 1945 — C. I. 25/45).

Nie może być uważana za spadkobierczynię następną córka, co do której rodzice po ustanowieniu siebie wzajemnie spadkobiercami postanowili, że będzie dziedzicem do majątku pozostałego po śmierci ostatniego rodzica, a wobec tego córka ta nie może kwestionować dokonanej przez ostatniego rodzica po śmierci drugiego sprzedaży majątku, gdyż rodzic ten nie był skrępowany w rozporządzeniu spadkiem (§§ 2269, 2100 i 2113 k. c. niem.). — (17. IX. 1945 — C. III. 424/45).

Działy

Okoliczność, że pewna odrębna część majątku spadkowego jest we wspólnym posiadaniu z osobą trzecią, która nie jest sukcesorem, nie może być przeszkodą do dokonania działu spadkowego między spadkobiercami. (29. X. 1945 — C. I. 797/45).

Dział za życia dokonany przez wstępnego z pominięciem niektórych spadkobierców i nieprzyjęty przez wszystkich spadkobierców, nie ma bytu prawnego i każdy spadkobierca może wprost wystąpić z żądaniem dokonania działu majątku spadkowego. (13. IX. 1945 — C. I. 129/45).

Żądanie powrotu darowizny powinno być rozważone przez sąd, chociażby było zgłoszone dopiero w drugiej instancji (art. 829 i 843 K. Nap.). — (30. VI. 1945 — C. I. 15/45).

IV. Prawo małżeńskie majątkowe

Zezwolenie męża na zaciągnięcie przez żonę zobowiązań odnośnie majątku będącego pod jego zarządem i użytkowaniem (na gruncie k. c. Kr. Pol.)

Dla stwierdzenia zgody męża na działanie żony (art. 188 k. c. Kr. Pol.) wszelkie dowody są dopuszczalne bez względu na to, czy to działanie wymaga szczególnej formy; nie potrzeba więc zgody w formie aktu notarialnego, gdy chodzi o darowiznę. (9. X. 1945 — C. I. 787/45).

Uwaga. Orzeczenie b. Senatu rosyj. dep. kas. cyw. 153/1881 r. dopuściło dowód ze świadków na fakt zatwierdzenia przez męża czynności żony — o ile chodziło o ruchomości. Teza wyroku z 9. X. 1945 r. idzie w tym kierunku dalej. Nowe prawo małżeńskie majątkowe z 29. V. 1946 (poz. 196) w art. 37 przewiduje możność — w razie wspólności majątkowej — zastrzeżenia zarządu i użytkowania majątku jednego z małżonków dru-

giemu małżonkowi. Według art. 44 tegoż prawa, gdyby mąż miał zarząd samodzielny nad majątkiem żony, nie mógłby czynić darowizny bez zgody żony (chybaby chodziło o darowiznę odpowiadającą obowiązkowi moralnemu, względom przyzwoitości i zwyczajom); brak ten może być zastąpiony zezwoleniem sądu. Kwestię, czy żona mogłaby wtedy dokonać darowizny, należy rozstrzygnąć zgodnie z art. 43 § 3 pr. małż. majątk. na gruncie przepisów prawa rzeczowego o współwłasności. Art. 82 prawa rzeczowego wymaga zgody współwłaściciela do zbycia rzeczy wspólnej, względnie rozstrzygnięcia sądu. Z tego więc wynika, że przy zarządzie męża majątkiem wspólnym do dokonania przez żonę darowizny potrzeba zgody męża (lub zezwolenia sądu). Szczególnej formy dla udowodnienia zgody — ustawa nie wymaga. **(j. n.)**

V. Prawo handlowe

Forma umowy spółki cichej

Umowa spółki cichej powinna być pismem stwierdzona. Wynika to z przepisu art. 550 kod. zob., który ma zastosowanie zgodnie z art. 1 kod. handl. wobec tego, iż kodeks ten nie określa formy zawarcia tej spółki. Przepis ten w myśl art. 528 § 1 kod. handl. nie stosuje się do umowy spółki cichej, gdy stanowi ona czynność handlową dla obu stron, co zachodzi w stosunku do spólnika cichego wtedy, gdy zawarcie umowy spółki jest związane z przedsiębiorstwem przez niego prowadzonym. (9. IV. 1946 — C. I. 105/46). — (Por. krytyczną glossę J. J. L i t a u e r a — „Państwo i Prawo" zesz. 9/10, 1946 r.).

Wniesienie nieruchomości do spółki jawnej przez spólników

Jeżeli spólnik wnosi do spółki jawnej jako wkład swój majątek nieruchomy, akt w tym przedmiocie zeznany musi być sporządzony w formie notarialnej zgodnie z art. 82 pr. o not., gdyż przez taki akt zmienia się osoba właściciela. Natomiast, gdy do spółki jawnej składającej się z dwóch tylko spólników obaj oni wnoszą nieruchomość, stanowiącą ich wspólną własność i gdy przy tym wzajemny stosunek udziału każdego z nich w spółce jest taki sam, jak stosunek ich współwłasności w nieruchomości, to, ponieważ w przypadku takim nie ma przejścia własności, lecz zachodzi tylko wyodrębnienie pewnego kompleksu majątkowego, nie ma podstaw do żądania formy aktu notarialnego i wystarcza zachowanie formy pisemnej, wymaganej przez art. 77 k. h. (11. IX. 1945 — C. I. 62/45).

VI. Likwidacja stosunków wojennych

Prawo o majątkach opuszczonych i poniemieckich (porzuconych)

Pod rządem dekretu z 8. III. 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (D. U. 13/46, poz. 87) dochodzenie mienia opuszczonego, oparte na prawie własności

lub innym tytule, dopuszczalne jest w drodze powództwa. (Uchwala w składzie 7 sędziów: 5. XI. 1946 — C. I. 110/46).

Na gruncie ustawy z 6. V. 1945 (poz. 97) posiadania majątku dochodzić można jedynie według przepisów tej ustawy; roszczenia o przywrócenie posiadania nie można łączyć w jednej sprawie z żądaniem prawa własności. Ustawa ta nie pozbawia właściciela własności majątku, który wyszedł z jego posiadania z powodu wojny; o uznanie prawa własności może on wystąpić z powództwem (29. I. 1946 — C. I. 1098/45). — (Por. glossę J. Namitkiewicza „Państwo i Prawo" zesz. 2, 1946 r.).

Ustanowienie kuratora dla nieobecnego (art. 276 k. c. austr.) jest niedopuszczalne, gdy majątek nieobecnego podpada pod zarząd T. Z. P. (25. VI. 1945 — C. II. 14/45).

Ugoda zatwierdzona przez niemiecki sąd opiekuńczy

Zatwierdzenie przez sąd niemiecki ugody zawartej przez opiekuna nieletniego w 1942 r. pozbawione jest skutków prawnych stosownie do art. 1 i 5 dekretu z 6. VI. 1945 (Dz. U. poz. 151) — (25. VII. 1946 — C. III. 371/46).

Opis i zajęcie majątków obywateli niemieckich i obywateli polskich wpisanych na niemieckie listy narodowe

Stwierdzenie w art. 21 ustawy z 6. V. 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. poz. 96), że majątki podlegają opisowi i zajęciu jest w związku z art. 23 tejże ustawy równoznaczne ze stwierdzeniem, iż z mocy samego prawa następuje utrata prawa rozporządzania majątkiem; natomiast utrata posiadania nie następuje z mocy samego prawa.

Opis i zajęcie przewidziane w art. 22 powołanej ustawy należy uznać tylko za czynności wykonawcze, których niedokonanie nie zmienia powyższej sytuacji prawnej majątku. Przewidziane w art. 13 § 3 dekretu z 28. VI. 1946 r. (Dz. U. poz. 237) „zwolnienie majątku spod zajęcia, dozoru i zarządu" pociąga za sobą przywrócenie prawa rozporządzania i ewentualnego posiadania majątku nawet w przypadku, gdy w stosunku do majątku nie dokonano czynności przepisanych w art. 22 ustawy z 6. V. 1945 r., poz. 96. (Uchwała całej Izby Cywilnej: 30. XI. 1946 — C. Prez. 2/1946).

NOTARIAT

WALNE ZGROMADZENIA IZB NOTARIALNYCH — 1947 r.

Stosownie do przepisu art. 27 § 2 pr. o not. w miesiącu maju odbyły się tegoroczne zwyczajne Walne Zgromadzenia Notariuszów — we wszystkich Izbach Notarialnych, a mianowicie: w Warszawie — dnia 31, w Krakowie — dnia 18, w Poznaniu — dnia 31, w Toruniu — dnia 31, w Lublinie — dnia 18, w Katowicach — dnia 18.

Wszystkie Walne Zgromadzenia wykonały nałożone na nie przez art. 28 pr. o not. obowiązki, a więc: dokonały częściowych wyborów do Rad Notarialnych, zatwierdziły sprawozdania roczne i zamknięcia rachunkowe przedstawione przez Rady, uchwaliły budżety z ustaleniem wysokości składek izbowych, rozważyły sprawę aktywizacji funduszów zapomogowych i pośmiertnych, załatwiły wnioski członków Izb zgłoszone w trybie ustawowym.

Szczególnie płodne były tegoroczne Walne Zgromadzenia Notariuszów w ramach postanowienia pkt. 5 art. 28 pr. o not., a mianowicie w dziedzinie „spraw ogólnych z zakresu działania notariatu", przedstawionych przez Rady Notarialne. W tym zakresie Walne Zgromadzenia rozważyły wszystkie sprawy ogólno-korporacyjne, przygotowane przez XXX Konf. Pr. R. N., i zgodnie powzięły uchwały, idące po linii zaleceń Konferencji (por. P. N. tom I — 1947 r., str. 520).

Wobec braku w niniejszym zeszycie dostatecznego miejsca zmuszeni jesteśmy odroczyć opublikowanie sprawozdań z Walnych Zgromadzeń, poprzestając na ogłoszeniu składu Rad Notarialnych w wyniku dokonanych częściowych wyborów.

RADY NOTARIALNE W KADENCJI 1947/48

Po przeprowadzonym przez poszczególne Rady Notarialne losowaniu (przez konieczną po przerwie wojennej analogię do postanowienia art. 126 § 4 pr. o not.) ustępujących członków (art. 29 § 4 pr. o not.) i po dokonanych na tegorocznych zwyczajnych Walnych Zgromadzeniach wszystkich Izb Notarialnych wyborach częściowych (art. 28 pkt. 1 pr. o not.) oraz po ukonstytuowaniu się (art. 32 § 1 pr. o not.) — skład osobowy Rad Notarialnych w kadencji 1947/48 przedstawia się, jak następuje:

RADA NOTARIALNA W WARSZAWIE

Zygmunt Hübner — Prezes, **Zygfryd Krauze** — Wiceprezes, **Wacław Rembertowicz** — Skarbnik, **Stanisław Cichosz** — Sekretarz (wszyscy z Warszawy). **Julian Siennicki,** dr **Wiktor Natanson** (Warszawa), **Radzisław Wodziński** (Łódź), **Ryszard Koch** (Błonie), **Stanisław Kieszkowski** (Żyrardów), dr **Adam Muszyński** (Wyszków), **Henryk Piekarski** (Sochaczew).

RADA NOTARIALNA W KRAKOWIE

Dr **Franciszek Szymanowicz** — Prezes, **Jan Ryblewski** — Wiceprezes, dr **Bolesław Trzos** — Skarbnik (wszyscy z Krakowa), **Ludwik Mleczko** (Kraków), **Jan Grzybczyk** (Leżajsk), dr **Józef Popkiewicz** (Skawina), **Tadeusz Pawłowski** (Tarnów), **Adolf Reaubourg** (Krzeszowice), **Aleksander Rybiański** (Muszyna), dr **Ignacy Janusz Weiss** (Bochnia), dr **Roman Zarytkiewicz** (Oświęcim).

RADA NOTARIALNA W POZNANIU

Dr **Stefan Piechocki** — Prezes **Edward Korytowski** — Wiceprezes, **Albin Limanowski** — Skarbnik, **Marian Żmidziński** — Sekretarz (wszyscy z Poznania), dr **Jan Sławski, Bohdan Stasiński** (Poznań), dr **Edmund Lauterer** (Gniezno), **Franciszek Podejma** (Ostrów). **Karol Wyganowski** (Kalisz).

RADA NOTARIALNA W TORUNIU

Józef Mielcarek (Toruń) — Prezes, **Aleksander Jarzęcki** (Toruń) — Wiceprezes, **Józef Bilewicz** (Wąbrzeźno) — Sekretarz, dr **Czesław Nieduszyński, Stanisław Janicki** (Bydgoszcz), **Stanisław Złowodzki** (Grudziądz), **Alfons Lewandowski, Stanisław Kurpiel** (Gdańsk), **Adam Jundziłł** (Olsztyn), **Alfons Gracz** (Sępólno Kraińskie), **Eugeniusz Łuński** (Włocławek).

RADA NOTARIALNA W LUBLINIE

Julian Borkowski — Prezes, **Wacław Salkowski** — Wiceprezes i Skarbnik, **Adolf Dzyr** — Sekretarz (wszyscy z Lublina), **Tadeusz Żenczykowski** (Kielce), **Jan Przegaliński** (Janów Lub.), **Paweł Garapich** (Puławy), **Władysław Roguski, Józef Turowski** (Radom), **Michał Wiszniewski** (Zamość).

RADA NOTARIALNA W KATOWICACH

Antoni Rostek (Katowice) — Prezes, dr **Mikołaj Kosała** (Chorzów) — Wiceprezes, **Stanisław Czub** (Katowice) — Skarbnik i Sekretarz, dr **Jan Kotas** (Cieszyn), **Stosław Raczyński** (Sosnowiec), **Roman Rastawiecki** (Bytom), dr **Alojzy Smoła** (Rybnik), dr **Bronisław Śpiewak** (Opole), **Zenon Szust** (Zabrze).

ZASTĘPSTWO NOTARIUSZA WOBEC ART. 19 PRAWA RZECZOWEGO

(w. n.) Wśród szczególnych norm, dotyczących bezpośrednio notariatu, w nowym ujednoliconym prawie cywilnym zwraca uwagę **art. 19 prawa rzeczowego**, którego wykładnia budzi też swoiste zainteresowanie w kołach zawodowych.

Istota rzeczonego przepisu przedstawiona została w ujęciu piszącego te słowa w zesz. I rb. P. N. (str. 86)*). Pierwsze zdanie art. 19 nie nasuwa wątpliwości: prawo stanowi, że wpis do księgi wieczystej sanuje naruszenie tych wymogów prawa o notariacie, od których zachowania zależy przypisanie aktowi notarialnemu znaczenia dokumentu publicznego (art. 88 pr. o not.). Nie wchodząc w badanie istoty tego postanowienia, stwierdzić wypada, że *de lege lata* w ramach tematyki niniejszych uwag jest to jasne. Natomiast zdanie drugie omawianego przepisu, dopuszczające zarzut, że akt nie był sporządzony przez notariusza, domaga się wyjaśnienia i ze stanowiska zawodowego.

Stan rzeczy jest wyraźny, gdy akt sporządzony został przez osobę, która przywłaszczyła sobie uprawnienia notariusza, nie mając po temu żadnych podstaw, a tym samym popełniła przestępstwo z art. 136 K. K. (pod tę dyspozycję nadużycie takie niewątpliwie podpadnie). Stan rzeczy jest natomiast nie zupełnie wyraźny, gdy akt sporządzony został przez pracownika kancelarii notarialnej, sprawującego zazwyczaj zastępstwo notariusza, w warunkach, gdy zastępstwo to udzielone zostało w sposób mogący nasuwać wątpliwości co do zgodnego z prawem postępowania.

Prawo o notariacie w dostatecznie jasny sposób reguluje sprawę **zastępstwa notariusza.** Toteż wspomniana nieregularność nasuwa się tylko na tle obecnej przejściowej sytuacji, gdy to notariusze pełnią równocześnie czynności sędziowskie, a przez to samo są tak często odrywani od swych kancelaryj, że instytucja zastępstwa musi znajdować zastosowanie w znacznie szerszej skali, niż to się z tym liczyli autorzy prawa o notariacie.

Wytworzoną w ten sposób na obecne stosunki lukę w prawie praktyka wypełniła drogą rozszerzającej wykładni przepisu

*) por. również w tym zeszycie — str. 94.

§ 1 art. 20 pr. o not., jako jedynej w tym wypadku prawnie uzasadnionej i życiowo możliwej, jako że jednorazowa przerwa w urzędowaniu notariusza z powodu zajęć sędziowskich nie trwa nigdy dłużej niż trzy dni, a tym samym nie zachodzi potrzeba uzyskiwania urlopu, która to droga byłaby zresztą w tym wypadku i technicznie trudna, i rzeczowo bezprzedmiotowa.

Wykładnia postanowienia § 1 art. 20 pr. o not. była w swoim czasie przedmiotem roztrząsań międzyizbowych i w tym trybie — mimo ujawniających się rozbieżności interpretacyjnych — ostatecznie wyjaśnione zostało, że stosowanie tego postanowienia jest dopuszczalne, ilekroć zachodzi **rzeczywista i przedmiotowo uzasadniona przyczyna,** która skłania notariusza do przerwania pełnienia obowiązków na czas nie dłuższy ponad trzy dni.

W tym stanie prawnym nie może ulegać wątpliwości, że stosowanie **przez analogię** trybu wyznaczania zastępcy według postanowienia art. 20 § 1 pr. o not. w wypadkach, gdy notariusz zajęty jest poza kancelarią czynnościami sędziowskimi, jest całkowicie uzasadnione.

Może jedynie powstać kwestia co do **porządku zawiadomień,** zastrzeżonych w rzeczonym przepisie. Otóż w kwestii tej wypada stanąć na stanowisku, że zawiadomienia, o jakich mowa, mają z natury rzeczy charakter porządkowy i że niestosowanie ich w pełnym wymaganym przez prawo zakresie nie może podważać ważności samego zastępstwa, którego podstawą jest przysługujące notariuszowi uprawnienie. Zapewne, należy w miarę możności być w zgodzie i z porządkowymi przepisami prawnymi, toteż i w omawianej sprawie praktyka wytworzyła pewne technicznie uproszczone formy zawiadomień, które poczytywać wypada za dostateczne. Natomiast istotne jest, by urzędujący zastępca był **formalnie na piśmie upoważniony przez notariusza do zastępstwa** na oznaczony dzień, dwa lub trzy. A już tylko dla porządku wymagać należy, by o samej przerwie w pełnieniu obowiązków zawiadomione były właściwe czynniki nadzorcze.

Przy takim postępowaniu o ewentualnym zarzucie, przewidzianym w zdaniu drugim art. 19 prawa rzeczowego, nie może być mowy.

OBOWIĄZKI NOTARIUSZÓW
JAKO CZŁONKÓW IZB NOTARIALNYCH

(n) Skoro notariusze, chociaż jako „p. o. sędziowie b. notariusze", jak ich ostatnio określono w piśmie urzędowym, **należą przymusowo do właściwej izby notarialnej** (art. 25 pr. o not.), to tym samym z mocy prawa obowiązani są do **ponoszenia wszelkich z tym związanych obowiązków,** a w szczególności do płacenia składek na potrzeby i fundusze izbowe (art. 22 § 1 pr. o not.), uchwalonych przez walne zgromadzenia notariuszów (art. 28 pkt. 3 i 4 pr. o not).

Tymczasem dochodzą nas z różnych stron wiadomości, że niektórzy prezesi apelacyjni i okręgowi kwestionują zasadność odpowiednich wydatków w świetle „tymczasowej instrukcji", stając na stanowisku, że pokrywanie ich z wpływów kancelaryjnych nie może być uwzględnione. Stanowisko takie zda się być pozbawione podstaw prawnych.

Przynależność notariusza do izby notarialnej ma charakter publiczno-prawny i wszelkie związane z tym ciężary, jakie wolą ogółu zawodowego są ustanawiane, mają charakter przymusowy. Ciężary te są organicznie powiązane ze sprawowaniem funkcji notariusza. Tak też są one traktowane przez prawodawstwo podatkowe (por. art. 7 w zw. z art. 8 ust. 1 i art. 10 pkt. 3 oraz tenże art. 7 ust. 2 w zw. z art. 12 ust. 1 pkt. 1 dekretu o podatku dochodowym — tekst jednolity Dz. Ust. Nr 25, poz. 99, 1947 r.), które uwzględnia przy potrąceniach do wymiaru podatku dochodowego nie tylko ciężary oparte na tytułach prawnych (art. 12 ust. 1 pkt. 1), ale nawet i składki na rzecz związków zawodowych lub grup gospodarczych (art. 10, pkt. 3).

Gdy przeto fiscus honoruje te wydatki, to tym bardziej powinny one być honorowane w ramach systemu, ustanowionego przez „tymczasową instrukcję", jako że chodzi tu o wydatki, oparte na przymusie prawnym.

Toteż wydaje się, że ujawniające się tu i owdzie zastrzeżenia oparte są na nieporozumieniu, które winno być co rychlej ogólnie wyjaśnione. Ze swej strony mniemamy, że poszczególni notariusze pod sankcją odpowiedzialności dyscyplinarnej nie mogą wyłamywać się spod obowiązków, nałożonych na nich z **mocy uchwał walnych zgromadzeń izb notarialnych.**

SEMINARIA NOTARIALNE

W OSTATECZNYM UJĘCIU RZECZY

Sprawa seminariów, którą omówiliśmy ogólnie w poprzednim zeszycie (tom I — 1947 r., str. 523) na podstawie pisma okólnego Ministerstwa Sprawiedliwości (Biuro Personalne) z dnia 3 kwietnia rb., znalazła ostateczne rozstrzygnięcie w zakomunikowanym Radom Not.-ym już po oddaniu do druku wzmiankowanego zeszytu P. N. piśmie okólnym (Depart. Szkolenia Zaw. Prawn. i Popularyzacji Prawa) do Prezesów Sądów Apelacyjnych z dnia 6 maja r. b. Pismo to opiewa w całości, jak następuje:

Nawiązując do pisma swego z dnia 3 kwietnia rb. L. dz. B. P. 4030/47 w sprawie zorganizowania dla p. o. notariuszów seminariów z zakresu prawa rzeczowego, wieczysto-księgowego, spadkowego i opiekuńczego podaję niniejszym do wiadomości Ob. Prezesów następujące wytyczne, jakie przy prowadzeniu seminariów winny być ściśle stosowane.

Istotny cel seminariów sprowadza się do tego, aby notariuszom ułatwić przyswojenie sobie podstawowych instytucji zunifikowanego prawa cywilnego, w szczególności prawa rzeczowego, wieczysto-księgowego, spadkowego i opiekuńczego, i to zarówno ze stanowiska sądowego postępowania niespornego jak i praktyki notarialnej.

Z tego względu ujęcie programu seminariów wyłącznie w formę wykładów, omawiających w kolejności poszczególne materie danego działu prawa, uważam za niecelowe i mijające się z tymi intencjami, jakim dałem wyraz w wzmiankowanym wyżej piśmie z dnia 3 kwietnia r. b.

Za najwłaściwszy przeto uznać należy taki system, który — grupując tematy według poszczególnych dziedzin prawnych w celu ich systematycznego opracowania — kładzie wszakże główny nacisk na omówienie konkretnych przypadków (kazusów) z praktyki hipotecznej, spadkowej i w zakresie władzy opiekuńczej. Mając powyższe na uwadze zarządzam, co następuje:

I. W każdym ośrodku seminaryjnym pracami seminarium kieruje jego przewodniczący, którego wyznacza Prezes Sądu Apelacyjnego. Przewodniczący wraz z wykładowcami stanowią Komisję Seminarium.

Przewodniczący seminarium czuwa nad sprawnym, należytym i terminowym funkcjonowaniem seminarium; w szczególności do jego obowiązków należeć będzie ścisłe przestrzeganie tematyki programu, sposobu prowadzenia seminarium oraz czuwanie, aby wszyscy p. o. notariusze brali udział w seminarium, przy czym stosownie do wyrażonych przez Rady Notarialne życzeń zaleca się, by na seminaria uczęszczali wszyscy p. o. notariusze, a więc nie tylko ci, którzy nie posiadają kwalifikacji sędziowskich. W tym celu przewodniczący zarządza sporządzenie listy uczestników - słuchaczy, których obecność na wykładzie kontrolowana będzie przez każdego z wykładowców.

Ogólny nadzór nad seminariami w poszczególnym okręgu apelacyjnym wykonywa Prezes Sądu Apelacyjnego.

II. Seminaria odbywać się będą dwa razy w tygodniu, mianowicie w soboty i niedziele, w okresie od 10. 5. do 15. 7. 1947 r. Przewodniczący seminariów zawiadomią Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa o terminie rozpoczęcia seminarium względnie o przyczynach rozpoczęcia go po dacie 10. 5.

III. Tematyka seminarium winna objąć następujący materiał programowy:

1. prawo rzeczowe (bez przepisów dotyczących ksiąg wieczystych),
2. materialne przepisy z zakresu prawa wieczysto-księgowego,
3. postępowanie wieczysto-księgowe,
4. materialne prawo spadkowe,
5. postępowanie spadkowe,
6. materialne i proceduralne przepisy dotyczące władzy opiekuńczej.

IV. Sprawom z zakresu prawa rzeczowego należy poświęcić 3 seminaria, prawu wieczysto-księgowemu — również 3, postępowaniu wieczysto-księgowemu — 4, materialnemu prawu spadkowemu — 2, postępowaniu spadkowemu — 2 i przepisom dotyczącym władzy opiekuńczej — 2. Łącznie 20 seminariów (odpadają dni 24 i 25 maja — Zielone Świątki).

Powyższy rozkład ilościowy według poszczególnych materii jest tylko orientacyjny, skutkiem czego dopuszczalne jest odchylenie od tego rozkładu, o czym wszakże decyduje Komisja Seminarium.

V. Prowadzący seminarium, znawca danej dziedziny prawa, winien w krótkim wykładzie wskazać na praktyczne stosowanie nowych przepisów, posiłkując się przede wszystkim konkretnymi przykładami.

Po tym krótkim wykładzie należy przystąpić do dyskusji, której podstawą winny być kazusy, opracowane przez notariuszów.

VI. Kazusy wspomniane mają być ujęte według poszczególnych materii, będących tematem danego seminarium, przy czym w kwestii tej należy stosować następujące zasady:

1. Każdy ze słuchaczy powinien opracować na seminarium z danego działu prawa co najmniej jeden kazus i podać przy tym własne rozstrzygnięcie tego kazusu, załączając zarazem zaprojektowany przez siebie wzór odpowiedniego postanowienia, jakie by na tle opracowanego przypadku należało powziąć w sprawie w zakresie czynności sędziowskiej lub notarialnej. Opracowany przez notariusza kazus winien być nadesłany przewodniczącemu seminarium na kilka dni przed terminem odpowiedniego seminarium; przewodniczący seminarium przekaże omawiany kazus bezzwłocznie właściwemu wykładowcy do należytego przestudiowania.
2. Niezależnie od powyższego każdy ze słuchaczy - notariuszów powinien także podać na piśmie rozstrzygnięcie tych kazusów jakie otrzyma od wykładowcy. Aby umożliwić dyskusję nad tymi kazusami i rozstrzygnięciami na seminarium danego działu prawa, wykładowca tegoż działu winien przygotować odpowiednie przykłady na jakieś 10 dni przed terminem swego seminarium, wręczyć je przewodniczącemu, ten ostatni doręcza je skolei notariuszom, a ci ostatni zwracają opracowane już kazusy z powrotem przewodniczącemu, który następnie zarządza doręczenie ich wykładowcy jeszcze przed terminem seminarium.

VII. Po zakończeniu kursu seminaryjnego każdy z przewodniczących winien jak najszybciej przesłać bezpośrednio do Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa:

1. krótkie sprawozdanie z prac seminarium,
2. listę obecności uczestników przez cały czas trwania seminarium,
3. wykaz godzin pracy każdego z wykładowców na seminarium,
4. wszystkie opracowane przez seminaria materiały, tzn. wszystkie kazusy wraz z ich rozstrzygnięciami i oceną wykładowcy.

Komisja seminarium opierając się na złożonych opracowaniach notariuszów, czynnym ich udziale w dyskusji i wykazanym przy tym

stopniu opanowania materiału, prześle opinię o każdym z uczestników seminariów do Biura Personalnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Koszty związane z uczestnictwem w seminariach (koszty przejazdu, zakwaterowania) pokrywa Prezes Sądu Okręgowego z przychodów kancelarii notarialnej. Honoraria wykładowców pokryje Ministerstwo Sprawiedliwości z własnych funduszów, płacąc za każdą godzinę wykładową 300 zł. Niezależnie od tego ci z wykładowców, których praca w seminarium będzie zasługiwała na szczególne wyróżnienie, otrzymają nadto od Ministerstwa Sprawiedliwości premie pieniężne.

W końcu zaznaczam, że gdyby w pewnych wypadkach (zresztą tylko w wyjątkowych) ze względów czy to techniczno-organizacyjnych, czy też ściśle osobistych notariusza (wiek, choroba itd.) notariusz nie mógł brać udziału w seminarium, należy w stosunku do takiego notariusza zastosować seminarium tzw. korespondencyjne w tej mianowicie formie, aby przewodniczący zlecił mu opracowanie własnych kazusów, oraz tych, jakie ma podać każdy z wykładowców, oraz aby rozstrzygnięcia były przesyłane przez notariusza z powrotem przewodniczącemu najdalej w ciągu tygodnia od daty otrzymania kazusów.

Na powyższych zasadach seminaria odbywają się we wszystkich Izbach Notarialnych.

ś. p. MICHAŁ ŚLIWA

Dnia 18 maja 1947 r. w drodze powrotnej z kursu seminaryjnego w Poznaniu zmarł nagle śp. Michał Śliwa, p. o. notariusza w Żninie.

Zmarł na posterunku pracy zawodowej członek Poznańskiej Izby Notarialnej, spełniający należycie swe obowiązki zawodowe, biorący czynny udział w pracy społecznej, pozostawiając po sobie żal i smutek wśród najbliższej rodziny, oraz swoich kolegów, u których swymi zaletami umysłu, serca i charakteru zyskał przyjaźń i szacunek.

RADA NOTARIALNA W POZNANIU

TRYBUNA PRACOWNIKÓW NOTARIATU

W oświadczeniu programowym, ogłoszonym na czele zeszytu I wznowionego „Przeglądu Notarialnego", zaznaczyliśmy (str. 17), że łamy pisma stoją otworem dla wszystkich pracowników zawodu notarialnego oraz daliśmy wyraz dążeniu do objęcia zasięgiem pracy wydawniczej całej „rodziny notarialnej".

I oto, czyniąc dalszy krok na drodze realizacji tych założeń, otwieramy w dziale korporacyjno-zawodowym stałą podrubrykę, w której zamieszczać będziemy głosy pracowników w sprawach, dotyczących ich bezpośrednich zainteresowań zawodowych, jako też doniesienia ośrodków organizacyjnych pracowników notariatu. **(Red.)**

DONIESIENIA Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO

Prowadzone od dłuższego czasu rozmowy z Komisją Centralną Związków Zawodowych R. P., doprowadziły do decyzji tej Komisji, zlecającej **przystąpienie pracowników notariatu do Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych R. P.**

KCZZ uznała tworzenie samodzielnego związku pracowników notariatu za niecelowe ze względu na małą liczebność pracowników tej instytucji (około 2000).

W związku z tym delegaci Komitetu Organizacyjnego Pracowników Notariatu koledzy Bolesław Głowacki, Józef Werkowski i Seweryn Łąkowski na wspólnym posiedzeniu z Zarządem Głównym Związku Pracowników Handlowych i Biurowych R. P. w osobach prezesa Zarządu Głównego Żaczkowskiego, wiceprezesa Sierpińskiego i sekretarza generalnego Makarowskiej w dniu 9 kwietnia 1947 r. usta-

lili, że pracownicy notariatu od 1 kwietnia 1947 r. należą do Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych R. P., o czym spisany został odpowiedni protokół.

Przy oddziałach wojewódzkich Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur. będą utworzone Koła Fachowe Pracowników Notariatu z własnym zarządem.

Obecny Komitet Organizacyjny Zw. Prac. Not. stanowić będzie tymczasowy Zarząd Centralnego Koła Pracowników Notariatu, prezes Komitetu zaś zostanie dokooptowany do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur. Prezes Zarządu Koła wchodzi do Zarządu Oddziału tegoż Związku, jako członek Zarządu.

Koło używa nazwy **Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych R. P. Koło Pracowników Notariatu.** Wzór pieczęci ustala Zarząd Główny Związku.

*

W dniu 14 kwietnia 1947 r. odbyło się **zgromadzenie pracowników notariatu województwa warszawskiego,** zwołane przez Komitet Organizacyjny, w którym wzięli również udział: prezes Zarządu Głównego kol. Żaczkowski i prezes Oddziału Warszawskiego kol. Witkowski. Na zgromadzeniu wybrano zarząd Koła Warszawskiego, który ukonstytuował się jak następuje: prezes — kol. Edward Dzikowski, sekretarz — kol. Jan Wnuk, skarbnik — kol. Władysław Lewiński, członkowie Zarządu — kol. kol. Lembowicz i Gąssowski.

*

Komitet Organizacyjny Związku Pracowników Notariatu wzywa wszystkich Kolegów na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej do organizowania się i tworzenia kół przy Związku Zawodowym Pracowników Handlowych i Biurowych R. P., którego Oddziały otrzymały odpowiednie w tej materii instrukcje. Komitet Organizacyjny chętnie udziela informacji zainteresowanym Kolegom. Do czasu uzyskania lokalu dla Związku, **korespondencję należy kierować pod adresem: Warszawa, ul. Kapucyńska 8 (Hipoteka), lokal nr 1, B. Głowacki.** W razie zamierzonych zebrań, należy zawiadamiać Komitet Org. na dwa tygodnie przedtem, celem umożliwienia Komitetowi delegowania na zebranie swego przedstawiciela.

Po zorganizowaniu Kół prowincjonalnych, Komitet Org. zwoła zjazd przedstawicieli wszystkich Kół, celem zorientowania się w sytuacji pracowników notariatu i ustalenia planu działania na najbliższą przyszłość.

*

W dniu 14 kwietnia 1947 r. odbyło się walne zgromadzenie członków **spółdzielni spożywców Pracowników Notariatu** w Warszawie, na którym uchwalono wznowienie działalności tej spółdzielni i wybrano radę nadzorczą.

*

Komitet Organizacyjny, po porozumieniu się z Redaktorem „Przeglądu Notarialnego", delegował do **Komitetu Redakcyjnego** tego pisma kol. Seweryna Łąkowskiego, jako swego przedstawiciela.*)

*

W dn. 5 i 6 maja 1947 r. odbyło się w Łodzi w gmachu Związków Zawodowych przy ul. Strzeleckiej 2 **plenarne posiedzenie Zarządu Głównego** Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur. z udziałem prezesów Oddziałów Związku. Na posiedzeniu tym dokooptowany został do Zarządu Głównego prezes Komitetu Organiz. kol. Bolesław Głowacki. Posiedzenie stało na wysokim poziomie. Przewodniczył prezes Zarządu Głównego kol. Żaczkowski, w drugim zaś dniu, w końcowej fazie posiedzenia, przewodniczył wiceprezes Zarządu Głównego kol. Sierpiński. Protokół prowadziła sekretarka naczelna Związku kol. Makarowska. Poza sprawami organizacyjnymi i ekonomicznymi, wiele czasu i debat poświęcono sprawom kulturalno-oświatowym Związku, stawiając je narówni ze sprawami ekonomicznymi. Wszyscy przedstawiciele Związku wykazali swe wysokie wyrobienie społeczne, co daje nam przeświadczenie, że sprawy pracownicze w mocnych znajdują się rękach.

---

*) Delegację tę traktujemy jako prowizoryczną — do czasu ostatecznego ukonstytuowania się władz organizacyjnych Koła Pracowników Notariatu, i dlatego nie uwidaczniamy jej jeszcze w wykazie członków Komitetu Redakcyjnego. **(Red.)**

ACTUALIA

POLSKI KODEKS CYWILNY

(SKŁAD RZECZOWY I UKŁAD TECHNICZNY)

Organ Min. Sprawiedl. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy" (Nr 5 rb.) mało widocznie (str. 47) ogłosił wysoce interesujące dla świata prawniczego sprawozdanie z pierwszego posiedzenia „Komisji do sprawy opracowania projektu jednolitego polskiego kodeksu cywilnego", które otworzył osobiście Minister Świątkowski. Otóż Komisja uchwaliła następujące tezy, ustalające skład i układ oraz technikę opracowania Polskiego Kodeksu Cywilnego:

I. Do kodeksu cywilnego wejdą materie, objęte przepisami: prawa osobowego, prawa małżeńskiego osobowego i majątkowego, prawa rodzinnego, prawa opiekuńczego, prawa spadkowego, kodeksu zobowiązań (z wyłączeniem przepisów o umowie o pracę), prawa rzeczowego oraz przepisami ogólnymi prawa cywilnego.

Sprawę ewentualnego uwzględnienia w kodeksie norm prawa międzynarodowego prywatnego (z wyłączeniem rzecz prosta przepisów proceduralnych i jurysdykcyjnych) dyskutowano. Większość członków Komisji wypowiedziała się za pozostawieniem tej materii jednakże poza kodeksem.

II. Kodeks będzie podzielony na 5 ksiąg, obejmujących część ogólną, prawo rodzinne (w tym opiekuńcze), prawo spadkowe, zobowiązania i prawo rzeczowe.

III. Zakres prac kodyfikacyjnych ogranicza się w zasadzie do strony technicznej zunifikowanego prawa. Celem tych prac nie jest stworzenie nowego prawa, lecz tylko techniczne udoskonalenie i usystematyzowanie prawa obowiązującego.

W szczególności do zakresu praw kodyfikacyjnych ma należeć:

1) uporządkowanie materii wymienionych w uchwale I oraz dokonanie merytorycznych i redakcyjnych zmian w przepisach obowiązującego prawa o tyle, o ile okaże się to potrzebne ze względu na budowę prawidłowego systemu (dotyczy to np. przepisów o oświadczeniach woli);

2) usunięcie rozbieżności między przepisami poszczególnych aktów unifikacyjnych (dotyczy to np. przepisów k. z. o pierwokupie i przepisów prawa rzeczowego);

3) usunięcie technicznych (nie tylko redakcyjnych) błędów w przepisach obowiązującego prawa (np. w przepisach kodeksu zobowiązań o dokumentach na okaziciela, w przepisach prawa rzeczowego o konfuzji);

4) rozwinięcie i uzupełnienie zasad, które w prawie dotychczasowym są wyrażone zbyt ogólnikowo (np. zasad prawa maj. małż. o wspólności ogólnej), albo tylko fragmentarycznie (np. zasad dotyczących ochrony praw rzeczowych);

5) wypełnienie niewątpliwych luk w przepisach obowiązujących (np. w kwestii czynności prawnych abstrakcyjnych);

6) ustalenie przy traktowaniu poszczególnych materii właściwej proporcji, uzasadnionej problematyką społeczną i techniczną tych materii;

7) ustalenie jednolitych terminów technicznych;

8) ustalenie jednolitych zasad formułowania tekstów;

9) usunięcie przy udziale znawców usterek stylistycznych i gramatycznych.

IV. Projekty wstępne ksiąg kodeksu zostają opracowane przez członków Komisji, z podziałem materii pomiędzy referentów i koreferentów.

Tekst całości, uchwalony w pierwszym czytaniu, będzie rozesłany sądom i innym władzom, instytucjom i organizacjom oraz znawcom prawa do opinii.

V. Przedmiotem drugiego czytania będą wnioski, zgłoszone przez referentów stosownie do otrzymanych opinii.

Przedmiotem trzeciego i ostatniego czytania będą wnioski, dotyczące redakcji i układu projektu.

VI. Po ukończeniu trzeciego czytania Komisja przedstawia projekt Ministrowi Sprawiedliwości łącznie ze zwięzłym uzasadnieniem tych materii, w których obowiązujące dotąd przepisy zostały zmienione w redakcji projektu.

Po ukończeniu pierwszego etapu prac nad tekstem projektu, Komisja przystąpi do opracowania motywów kodyfikacyjnych.

Co do terminarza prac, to pierwsze czytanie projektu ma nastąpić w końcu września rb., całość — zgodnie z zaleceniem Ministra Sprawiedliwości — ma być wykończona w okresie ok. jednego roku, przy czym osiągnięcia Komisji mają być „dokładnie notowane i publikowane dla celów wykładni i popularyzacji prawa". Z kolei — po ustaleniu samego tekstu kodeksu — Komisja przystąpi do opracowania motywów, co wymagać będzie oczywiście dłuższego czasu.

PRZEWŁASZCZENIA Z REFORMY ROLNEJ

W nawiązaniu do szkicowego opracowania na zaznaczony w nagłówku temat, jakie zamieściliśmy w zesz. I P. N. (str. 125 i nast.), zwracamy uwagę na ogłoszony w Nr 5 (og. zb. 19) „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego" wywód Maurycego Grudzińskiego, sędziego Sądu Najwyższego, pt. „Sądy w akcji wpisów do ksiąg hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej".

Przedstawiwszy istotę sprawę i jej ujęcie organizacyjne, Autor podaje następujące cyfry, ilustrujące osiągnięte wyniki:

	wpłynęło wniosków na rzecz Skarbu Państwa i nadzielonych:	załatwiono:
Na dzień 15 listopada 1946 r.	66.292	28.019
„ „ 1 grudnia „	97.905	54.143
„ „ 15 „ „	142.976	94.047
„ „ 1 stycznia 1947 r.	190.985	142.501
„ „ 15 „ „	247.571	200.926
„ „ 1 lutego „	329.286	305.203
„ „ 15 „ „	361.322	340.011
„ „ 1 marca „	382.953	368.326

Na zakończenie Autor stwierdza i zapowiada, co następuje:

Wysiłek ten spotkał się z zasłużoną oceną Ministra Sprawiedliwości, który pismem okólnym z dnia 12 kwietnia 1947 r. w imieniu własnym oraz z upoważnienia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych złożył sądom podziękowanie za ich pracę.

Jej rezultaty — przepisanie w ciągu czterech miesięcy tytułów własności około czterystu tysięcy gospodarstw — to wkład sądownic-

twa polskiego w ugruntowanie nowego ustroju, a równocześnie dowód, że sądownictwo a przynajmniej jego przodująca część jest w stanie wziąć realny udział w dziele przebudowy, prowadzonym przez Obóz Reformy w Polsce.

Dalszym etapem tej drogi będzie akcja wpisów, dotycząca majątków poniemieckich, następnym zaś z kolei — uregulowanie tytułów własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej na Ziemiach Odzyskanych.

*

W sprawie podziękowania za akcję regulacji hipotek ukazał się w Nr 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości następujący **komunikat:**

W dniu 1 lutego 1947 r. sądy zakończyły zakreślony przez Ministerstwo Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych pierwszy okres prac, związanych z przepisywaniem tytułów własności nieruchomości, przejętych na cele reformy rolnej.

Prace te miały objąć załatwienie 430.000 wniosków, dotyczących przepisania prawa własności na rzecz Skarbu Państwa i nadzielonych.

Na dzień 1 lutego 1947 r. załatwiono 96% ilości wniosków, złożonych przez urzędy ziemskie; na 4% spraw niezałatwionych składają się wnioski wadliwe lub złożone na krótko przed zakreślonym terminem, które zresztą w przeważającej większości zostały załatwione w pierwszej połowie lutego.

W związku z zakończeniem tych spraw Minister Sprawiedliwości otrzymał od Ministra Roln. i Ref. Roln. pismo o następującej treści:

„Rzeczpospolita Polska. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych L. Ur. 2. I. 5/171, Warszawa, dnia 3 kwietnia 1947 r. w sprawie regulacji hipotek.

Do Ministra Sprawiedliwości w miejscu.

Akcja regulacji hipotek gospodarstw, powstałych z parcelacji nieruchomości o pow. ponad 50 względnie 100 ha, przeprowadzona w ciągu krótkiego okresu około 4 miesięcy, dobiega obecnie końca. Wobec tego, że na szybkie wykonanie tej akcji, między innymi, wpłynęła także odpowiednia organizacja pracy w sądach oraz obywatelskie ustosunkowanie się ob. sędziów — pozwalam sobie złożyć podziękowanie Ob. Ministrowi, a za Jego pośrednictwem również podległym Mu sądom.

Jednocześnie pragnę zakomunikować Ob. Ministrowi, że, stosownie do planu prac, w roku bieżącym przewidziane jest zahipotekowanie 200.000 gospodarstw poniemieckich, w tym 100.000 gospodarstw na Ziemiach Odzyskanych. Minister (—) Kocioł".

*

Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 30. IV. 1947 r. (Dz. Ust. Nr 41, poz. 200) uległ zmianie art. 1 dekretu z 8. VIII.

1946 r. o **wpisywaniu w księgach hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej** (Dz. Ust. Nr 39, poz. 233).

Zmiana polega na tym, że zgodnie z upoważnieniem ustawowym (art. 1 ust. 5) zastrzeżone w art. 1 ust. 1 rzeczonego dekretu kompetencje wojewódzkiego urzędu ziemskiego (wojewody — w myśl dekretu z 12. VIII. 1946 r. o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej) przeniesione zostały na starostów: obecnie więc odpowiednie zaświadczenie starosty jest tytułem do przewłaszczenia w księgach wieczystych nieruchomości, podlegających reformie rolnej.

ADMINISTRACJA PRZEMYSŁU PAŃSTWOWEGO

W nawiązaniu do notatki na temat charakteru prawnego zjednoczeń przemysłowych (tom I-1947 r., str. 547) wypada zwrócić uwagę na wywód wyjaśniający pt. „Sytuacja prawno-organizacyjna przemysłu państwowego", jaki ukazał się w Nr 140 z dnia 23 maja rb. na łamach dziennika „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy".

Po przedstawieniu historycznego rozwoju sprawy i stwierdzeniu, że organami administracji gospodarczej przemysłu państwowego są: **centralne zarządy,** jako swoiste departamenty Ministerstwa Przemysłu i Handlu, **zjednoczenia przemysłowe** (branżowe lub terytorialne) i **centrale handlowe,** zaznaczony wywód wyjaśnia pod względem prawnym, co następuje:

Ponieważ administracja przemysłu coraz bardziej przekształcała się w administrację gospodarczą, uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 22. X. 1946 r. zobowiązała Ministra Przemysłu do nadania Centralnym Zarządom i Zjednoczeniom formy przedsiębiorstw państwowych. Dekret z dn. 3. I. 47 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. R. P. Nr 8, poz. 42) określił nowe zasady organizacyjne przedsiębiorstw państwowych, uchylając przedwojenne normy prawne (rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 17. III. 1927 r. Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 195). Dekret ten w art. 16 usankcjonował zarządzenia tworzące Zjednoczenia Przemysłu.

Wykonanie ustawy z dn. 3. I. 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, łącznie z dekretem z dn. 3. I. 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych dadzą realne podstawy prawne do ostatecznego unormowania struktury polskiego przemysłu państwowego.

REGULAMIN SĄDU NAJWYŻSZEGO

Z dniem 21 maja rb. wszedł w życie nowy regulamin Sądu Najwyższego, ogłoszony rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 5. V. 1947 r. (Dz. Ust. Nr 38, poz. 189).

Nowy regulamin stanowi (§ 72), że każdy skład orzekający, a więc i zwykły 3-osobowy, po rozstrzygnięciu **zasadniczego zagadnienia prawnego,** ustala wykładnię prawną w postaci sformułowanej **tezy,** która wchodzi w osnowę uzasadnienia orzeczenia, chyba że Sąd Najwyższy w zwykłym składzie przekazuje zagadnienie do rozstrzygnięcia składowi 7 sędziów (§ 52), który wtedy ustala tezę, ulegającą w całości wciągnięciu do uzasadnienia orzeczenia składu zwykłego w danej sprawie (§ 57).

Biuro Orzecznictwa prowadzi (§ 71) kartkowy **zbiór wykładni prawnej,** obejmujący ustalone tezy oraz zasady prawne, wpisane do księgi zasad prawnych (ponadto prowadzi zapiski co do ważniejszych prac naukowych z dziedziny prawa). Materiał zebrany przez Biuro Orzecznictwa służy za podstawę do wydawnictwa urzędowego **Zbioru Orzeczeń** (§ 76).

Z DZIEDZINY REJESTRACJI STANU CYWILNEGO

W okólniku Nr 13/47 (Dziennik Urzędowy Nr 4 rb.) Ministerstwo Sprawiedliwości stwierdziło:

„Główny Urząd Statystyczny zwrócił uwagę Ministerstwa Sprawiedliwości na wielką lukę, jaką wykazuje na terenie całego kraju rejestracja urodzeń, małżeństw i zgonów, co uniemożliwia prowadzenie racjonalnej i ścisłej statystyki — w skali ogólno państwowej — ruchu naturalnego ludności, a w dalszej konsekwencji — ustalenie przyrostu naturalnego i rozwoju ludności Polski na przyszłość".

Wobec tego Ministerstwo Sprawiedliwości zaleciło, by w ramach akcji popularyzacji prawa zwracano szczególną uwagę na zaznaczone niedomagania.

*

Rozporządzeniami Ministra Administracji Publicznej z 13. V. 1947 roku (Dz. Ust. Nr 41, poz. 203 i 204) przyznana została moc dowodowa księgom, prowadzonym do dnia 1 stycznia 1946 r. przez duchownych „Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego" i „Polskiego Kościoła Starokatolickiego", a przeznaczonym do **rejestracji urodzeń, małżeństw i zgonów** osób, faktycznie należących do tych kościołów, choć formalnie — do wyznań uznanych.

STANOWISKA SĘDZIOWSKIE NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Według obwieszczenia, ogłoszonego w Nr 4 rb. Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości z 15. IV. 1947 r., na Ziemiach Odzyskanych (Sądy Apelacyjne — Gdańsk, Olsztyn, Wrocław, częściowo — Katowice, Poznań) wakują następujące stanowiska:

sędziów apelacyjnych — 1, wiceprezesów okręgowych — 10, sędziów okręgowych — 20, sędziów śledczych — 13, sędziów grodzkich — 61, wiceprokuratów apelacyjnych — 1, prokuratorów okręgowych — 2, wiceprokuratorów okręg. — 20, podprokur. okręg. — 14.

NAPRAWA USZKODZONYCH BUDYNKÓW

Obwieszczeniem Ministra Odbudowy ogłoszony został w Nr 37 Dziennika Ustaw pod poz. 181 jednolity tekst dekretu z 26. X. 1945 r. o **rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny** — z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych przez nowelę z 11. IV. 1947 r. (por. P. N. tom I — 1947 r., str. 500), i z zastosowaniem ciągłej numeracji artykułów i ustępów.

Należy zwrócić uwagę, że jednolity tekst nie obejmuje art. 3 noweli, który został odtworzony odrębnie. Przepis ten wyłącza stosowanie dekretu w nowym brzmieniu do budynków naprawionych przed wejściem w życie noweli — w przypadkach, gdy naprawa dokonana była przez instytucje społeczne, spółdzielnie mieszkaniowe lub zrzeszenia najemców. W przypadkach tych stosuje się dekret w pierwotnym jego brzmieniu.

PRZEPADEK MIENIA ZE WZBOGACENIA WOJENNEGO

W Nr 38 Dziennika Ustaw pod poz. 184 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z 28. IV. 1947 r., uzupełniające rozporządzenie z 27. VI. 1945 r. (Dz. Ust. Nr 23, poz. 135) w sprawie wykonania dekretu z 13. IV. 1945 r. o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego (Dz. Ust. Nr 13, poz. 72).

Nowe rozporządzenie dotyczy mienia podlegającego **przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa** z art. 10 dekretu. Ustala ono co się pod takim mieniem rozumie i stanowi, że odpowiednią decyzję wydaje izba skarbowa — z klauzulą wykonalności, stwierdzającą m. in., że decyzja ta stanowi **tytuł do ujawnienia w księgach wieczystych,** którą izba skarbowa przesyła właściwemu sądowi z wnioskiem o dokonanie wpisu.

BŁĘDY W DZIENNIKU USTAW

Obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości z 20. V. 1947 r. (Dz. Ust. Nr 38, poz. 192) sprostowane zostały błędy w następujących m. in. ogłoszonych aktach prawnych:

w **przepisach ogólnych prawa cywilnego** (pkt. 1) — w art. 13;

w rozporządzeniu o **urządzeniu i prowadzeniu ksiąg wieczystych** (pkt. 6) — w § 25;

w rozporządzeniu o **prowadzeniu dotychczasowych ksiąg hipotecznych** (pkt. 7) — w § 13;

w rozporządzeniu o **zbiorze dokumentów** (pkt. 8) — w § 4;

w dekrecie o **podatku od nabycia praw majątkowych** (pkt 3) — w art. 3, 4, 7, 11, 14, 16;

w dekrecie o **opłacie skarbowej** (pkt. 4) — w tabeli opłat i w przepisach dodatkowych.

Ponadto uległo sprostowaniu (pkt. 5) brzmienie dekretu, nowelizującego dekret o **mocy obowiązującej orzeczeń okupacyjnych** (por. P. N. tom I — 1947 r., str. 502), a mianowicie brzmienie nowego art. 15^1 ust. 5: zamiast wyłączenia „rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych" sprostowany tekst wyłącza stosowanie „zasady jawności i prawdziwości wpisu oraz dobrej wiary osób trzecich".

SPROSTOWANIA

W wywodzie (W. N.) pt. **Prawnicze — społem!** (P. N. zesz. V—VI, str. 414) ostatni wyraz „jeszcze" należy poprawić na „wysoce", a więc zdanie powinno brzmieć: „uposażenie sędziego w obecnej sytyacji jest wysoce niedostateczne..."

*

W artykule Stefana Breyera pt. **„Opłaty stemplowe" w przeobrażonym ujęciu** (P. N. zesz. V—VI str. 486) zostało mylnie przyjęte, że dawny art. 72 u. o. s. o opłatach od rachunków nadal obowiązuje, gdy został on uchylony rozporządzeniem z 14 I. 1936 r. (Dz. Ust. nr 13, poz. 15) łącznie z następnymi artykułami (72—74). Autor zaznacza, że nieprzejrzyste ujęcie przepisów przejściowych i końcowych w nowych dekretach z 3. II. rb. umożliwia tego rodzaju omyłki.

*

W opracowaniu Aleksandra Jarzęckiego pt. **Koszty sądowe w sprawach cywilnych** (P. N. tom I—1947 r., str. 364) w pierwszym ustępie od góry należy dla ścisłości uzupełnić, że wpis stosunkowy przy wartości przedmiotu do 50.000 zł wynosi od pierwszych 5.000 zł — 100 zł, a od nadwyżki 2½%, zaś przy wartości ponad 50.000 zł wynosi od pierwszych 50.000 zł — 1.225 zł, a od nadwyżki 3%.

PIŚMIENNICTWO

Zapoczątkowujemy stałe notowanie przejawów piśmiennictwa prawniczego (książek, broszur, czasopism). W rubryce tej będziemy zamieszczali również omówienia krytyczne nadsyłanych wydawnictw. Planujemy wreszcie wprowadzenie systematycznego przeglądu bibliograficznego według poszczególnych działów prawa prywatnego.

(Red.)

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Fryderyk Zoll: **Prawo Cywilne w zarysie,** opracowane przy współudziale Dra Adama Szpunara, docenta U. J. Tom. II. **Prawo Rzeczowe.** Zeszyt pierwszy. Kraków — 1947. Księgarnia Powszechna. Str. 171.

W cyklu zaznaczonego zarysowego opracowania polskiego prawa cywilnego — tom II w zeszycie pierwszym zapoczątkowuje wykład nowego prawa rzeczowego w następujących działach: I — pojęcie praw rzeczowych, II — posiadanie, III — księgi wieczyste, IV — własność (rzut oka na przewodnie myśli w pojęciu własności w biegu wieków — ograniczenia własności według prawa obowiązującego obecnie w Polsce — podzielność własności).

Podręczniki prawa cywilnego w opracowaniu Rektora Zolla mają już za sobą taką tradycję i tak ustaloną opinię, że wystarczy poprzestać na powyższej notatce informacyjnej.

Dr Bronisław Dobrzański, sędzia Sądu Najwyższego: **Komentarz do Prawa Rodzinnego.** Spółdzielnia wydawnicza „Prawo" Łódź — 1947 r. Str. 167.

Jako nr 4 „Biblioteki Komentarzy", wydawanej przez Spółdzielnię Wydawniczą „Prawo" w Łodzi, ukazał się „Komentarz do Prawa Rodzinnego", opracowany przez Dra Bronisława Dobrzańskiego, sędziego S. N.

Komentarz, oparty na ogłoszonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości tezach społeczno - politycznych do projektu prawa o stosunkach rodziców i dzieci, projektach b. Komisji Kodyfikacyjnej, wskazaniach teoretycznych i doświadczeniu judykatury w zakre-

sie, jaki może się odnosić do treści dekretu z 22 stycznia 1946 r., stanowi cenny podręcznik polskiego prawa rodzinnego. Komentarz pod każdym artykułem obowiązującego tekstu podaje użyteczne dla praktyki wskazania i objaśnienia. Zaopatrzony wstępem, odtwarzający tezy społeczno-polityczne i zamknięty skorowidzem rzeczowym omawiany komentarz winien się spotkać z zasłużonym przyjęciem.

Prawo Rzeczowe (Księgi wieczyste — przepisy wprowadzające — postępowanie — koszty sądowe — przepisy związkowe — rozgraniczenie nieruchomości — wzory urzędowe). Biblioteka Tekstów Ustaw 35. Księgarnia Powszechna. Kraków — 1947. Str. 172.

Teksty, obejmujące całokształt przepisów, dotyczących prawa rzeczowego, z załączeniem wzorów do ksiąg wieczystych. Skorowidz alfabetyczny ułatwia korzystanie ze zbiorku.

Przepisy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. — Opłaty w postępowaniu przed sądem rejestrowym. — Tabelaryczne zestawienie opłat. Opracował F r a n c i s z e k D a n i k i e w i c z, wiceprezes Sądu Okręgowego w Krakowie. Nakładem Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich okręgu krakowskiego. Kraków — 1947. Str. 77.

Zbiorek obejmuje m. in. opłaty sądowe w najogólniejszym zestawieniu wraz z tabelą wpisu stosunkowego, a ponadto obowiązujące teksty prawne.

Podatek od wynagrodzeń. Tom II „Biblioteki Prawa Podatkowego — teksty i komentarze". Komentarz w opracowaniu Dra J e r z e g o O p y d y, Naczelnika Wydziału Min. Skarbu wraz z **tabelami potrąceń podatku** w opracowaniu J a n u s z a B i a ł o b r z e s k i e g o, Inspektora Min. Skarbu. Wydawca: Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych R. P. Warszawa — 1947. Str. 271.

Opracowanie obejmuje: obowiązujący tekst prawa o podatku od wynagrodzeń, zaktualizowane przepisy rozporządzenia wykonawczego, skrócony komentarz do poszczególnych przepisów, tabele potrąceń podatku przy wypłatach dziennych, tygodniowych i miesięcznych, szczegółowy skorowidz rzeczowy.

Jako tom IX „Biblioteki Prawa Podatkowego" wkrótce wyjdzie z druku „Podatek od nabycia praw majątkowych i Opłata skarbowa. Teksty i komentarze".

CZASOPISMA PRAWNICZE

Demokratyczny Przegląd Prawniczy — Nr 5 (og. zb. 19) za maj rb. otwiera artykuł Ministra Sprawiedliwości Prof. H e n r y k a Ś w i ą t k o w s k i e g o pt. „Demokratyczne zdobycze Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii". Z dalszych pozycji należy podkreślić — w ramach zainteresowań tych łamów — wywody: M a u r y c e g o G r u-

dzińskiego, (wywód zanotowany już w niniejszym zeszycie), Dra Seweryna Szera (d. c. pracy o nowym prawie rzeczowym), Dra Aleksandra Woltera (z zakresu prawa małżeńskiego), Józefa Litwina (o jawności formalnej ksiąg wieczystych).

*

Ostatni do chwili oddania niniejszego numeru do druku — zeszyt 4 (14) za kwiecień rb. **Państwa i Prawa** publikuje w zakresie zainteresowań praktyki prawniczej początek cennej pracy Prof. Jana Wasilkowskiego pt. „Znaczenie wpisu do księgi wieczystej według prawa rzeczowego", którą zanotowaliśmy już na innym miejscu. Jak zwykle, wysoce użyteczny „Dodatek Cywilistyczny" potęguje wartość organu Zrzeszenia Prawników Demokratów, jako czasopisma prawniczego.

*

Gazeta Administracji, miesięcznik poświęcony prawu publicznemu oraz zagadnieniom administracji publicznej (XXIV rok wydawnictwa). Czasopismo to poza rozprawami prowadzi stałe działy: przegląd ustawodawstwa, przegląd czasopism i wydawnictw, opinie i porady prawne, kronika. Ostatni otrzymany przez nas zeszyt obejmuje nr 1—2 (styczeń—luty, 1947 r.).

*

Czasopismo Skarbowe, organ Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych R. P., miesięcznik poświęcony teorii i praktyce skarbowości.

Pierwszy po wznowieniu powojennym zeszyt (podwójny: 1—2, marzec—kwiecień, 1947 r.) zasłużonego czasopisma, które weszło w XV rok wydawnictwa. W słowie wstępnym od Komitetu Redakcyjnego czytamy, że wznowione czasopismo pragnie, by jego łamy stały się:

„reflektorem prześwietlającym przeobrażenia, jakie w następstwie przeżywanych obecnie wielkich przemian w życiu Państwa i Narodu Polskiego następują również w dziedzinie skarbowej,

kuźnią współczesnej myśli skarbowej,

źródłem wiadomości o wszelkich zmianach przepisów i ustroju administracji skarbowej".

Wskrzeszonej placówce publicystycznej, mającej na celu pogłębianie znajomości prawa skarbowego, wypada życzyć wydajnej pracy.

REGULAMIN REDAKCYJNY

1) Wszelkiego rodzaju **wywody** przeznaczone do składu drukarskiego winny być pisane n a m a s z y n i e w dwóch egzemplarzach — z odstępem między wierszami, po jednej stronie arkusza, z wydatniejszym marginesem.

2) **Materiał** z a m ó w i o n y, nie przyjęty do druku, Redakcja zwraca na żądanie. Rękopisów n a d e s ł a n y c h Redakcja nie zwraca.

3) Nadawanie wywodom autorskim właściwych **tytułów** głównych i uzupełniających, zarówno w nagłówku, jak i w tekście, należy do podstawowych obowiązków redakcji czasopisma, toteż Redakcja nie przyjmuje jakichkolwiek w tym względzie z a s t r z e ż e ń.

4) Redakcji przysługuje prawo dokonywania w tekstach autorskich wszelkiego rodzaju **przemian** w zakresie techniczno-układowym oraz w dziedzinie językowej, bez naruszania istotnej t r e ś c i wywodów.

5) Poddawanie maszynopisów autorskich **skrótom**, jako też niekiedy uzupełnianie ich przez rozwinięcie myśli autora, jest nieuniknioną w prawidłowej praktyce redakcyjnej koniecznością techniczną, wobec czego Redakcja z a s t r z e g a sobie odpowiednie prawo.

6) W razie, gdyby dokonane przez Redakcję **zmiany** (pkt. 3, 4, 5) nie odpowiadały zainteresowanemu autorowi, na jego życzenie zamieszczone będzie w najbliższym zeszycie pisma nadesłane zwięzłe i rzeczowe o ś w i a d c z e n i e wyjaśniające.

7) Wszelkie wywody **autorskie** muszą być p o d p i s a n e, z podaniem stanowiska i adresu autora. W braku szczególnego zastrzeżenia mogą one być, według uznania Redakcji, ogłaszane pod inicjałami, albo według życzenia autora — pod kryptonimami.

*

Pisownia redakcyjna — ustalona w roku 1936. Pisowni autorskiej, o ile jest jednolita, Redakcja nie narusza.

Najczęściej stosowane **skróty** redakcyjne oznaczają: P. N. — „Przegląd Notarialny", R. N. — Rada Notarialna, K o n f. Pr. R. N. — Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych, D z. U s t. — Dziennik Ustaw R. P., M i n. S p r a w. — Ministerstwo Sprawiedliwości, S. N. — Sąd Najwyższy, S. A. — Sąd Apelacyjny, S. O. — Sąd Okręgowy, p r. o n o t. — prawo o notariacie, p r. r z e c z. — prawo rzeczowe, p r. o k s. w i e c z. — prawo o księgach wieczystych, p r. s p a d k. — prawo spadkowe, k o d. z o b. — kodeks zobowiązań, k. p. c. — kodeks postępowania cywilnego, k. p. n. — kodeks postępowania niespornego, u. s. p. — prawo o ustroju sądów powszechnych.

PRZEGLĄD NOTARIALNY

W III FAZIE WYDAWNICTWA

(I: KRAKÓW 1922-1933, II: WARSZAWA 1933-1939)

WYCHODZI RAZ W MIESIĄCU, EWENT. W ZESZYTACH POŁĄCZONYCH, W ŁĄCZNEJ OBJĘTOŚCI 500 DO 600 STRONIC DRUKU W KAŻDYM PÓŁROCZU, SKŁADAJĄCYCH SIĘ NA TOM W CIĄGŁEJ NUMERACJI STRONIC.

REDAKCJA: WARSZAWA, UL. KAPUCYŃSKA NR 6, LOKAL NR 12.

ADMINISTRACJA: TORUŃ, UL. CHEŁMIŃSKA NR 6, TEL. 428.

Prenumerata — tylko **kwartalna.** Za **kwartał 1947 r. — 250 zł,** dla sędziów, asesorów i aplikantów zawodów prawniczych oraz pracowników notarialnych i sądowych — **150 zł.**

Cena poszczególnego zeszytu — zależna od objętości i osobno oznaczana. Cena niniejszego zeszytu **150 zł.**

Wpłaty — **wyłącznie przez PKO:** konto czekowe Nr **VI-163 PKO w Bydgoszczy,** Bank Gospodarstwa Spółdzielczego — Oddział w Toruniu (z podaniem na odwrocie blankietu nadawczego tytułu wpłaty — z przeznaczeniem dla Administracji „Przeglądu Notarialnego“ w Toruniu na konto czekowe Nr 378).

Drukarnia Toruńska Nr 4 — Spółdz. Wyd. „Wiedza"
Toruń, ul. Św. Katarzyny nr 4 — 040694